



SKAD POBIERAĆ  
LEŚNE MATERIAŁY

NAMIOT EDUKACYJNY  
NA PIĄTKĘ

# GŁOS LASU

Leśnik w zarządzie  
O spółkach z kapitałem  
Lasów Państwowych

20 proc. bez tajemnic  
Propozycja kryteriów wyłączeń

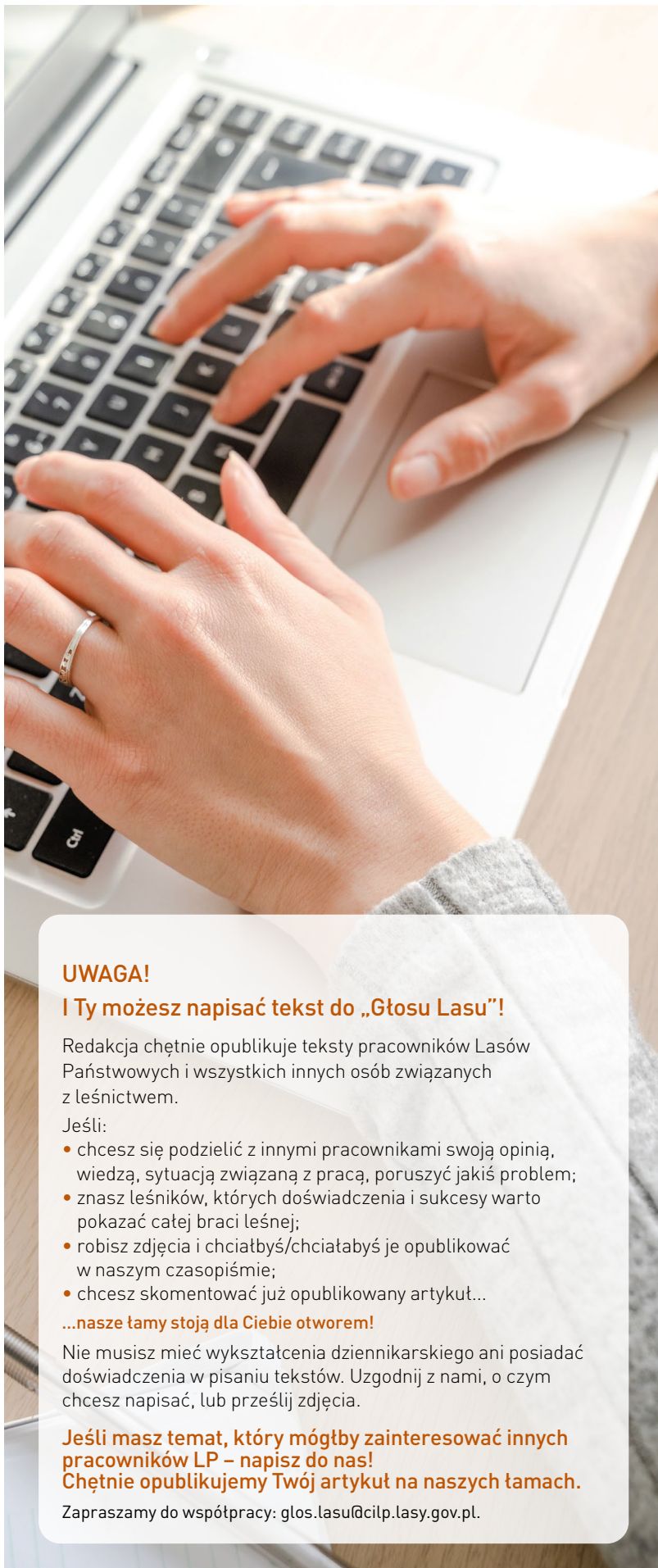
Tworzyć czy nie?  
Różne opinie na temat  
powoływania nowych  
parków narodowych

LASY  
DLA LUDZI

ROZMOWA Z BOGDANEM JAROSZEWICZEM  
ZASTĘPCĄ DYREKTORA GENERALNEGO LP



SPAKUJ SIĘ  
NA ROWER



## UWAGA!

### I Ty możesz napisać tekst do „Głosu Lasu”!

Redakcja chętnie opublikuje teksty pracowników Lasów Państwowych i wszystkich innych osób związanych z leśnictwem.

Jeśli:

- chcesz się podzielić z innymi pracownikami swoją opinią, wiedzą, sytuacją związaną z pracą, poruszyć jakiś problem;
- znasz leśników, których doświadczenia i sukcesy warto pokazać całej braci leśnej;
- robisz zdjęcia i chciałbyś/chciałabyś je opublikować w naszym czasopiśmie;
- chcesz skomentować już opublikowany artykuł...

**...nasze łamy stoją dla Ciebie otworem!**

Nie musisz mieć wykształcenia dziennikarskiego ani posiadać doświadczenia w pisaniu tekstów. Uzgodnij z nami, o czym chcesz napisać, lub prześlij zdjęcia.

**Jeśli masz temat, który mógłby zainteresować innych pracowników LP – napisz do nas!  
Chętnie opublikujemy Twój artykuł na naszych łamach.**

Zapraszamy do współpracy: [glos.lasu@cilp.lasy.gov.pl](mailto:glos.lasu@cilp.lasy.gov.pl).



MAGAZYN  
PRACOWNIKÓW  
LASÓW  
PAŃSTWOWYCH  
**NR 05 (634)**  
**MAJ 2024**  
NAKLAD 10 000  
EGZEMPLARZY

FOT.  
TADEUSZ BARANIECKI



**CENTRUM INFORMACYJNE  
LASÓW PAŃSTWOWYCH**

#### WYDAWCA:

Centrum Informacyjne Lasów Państwowych

#### P.O. DYREKTOR:

Wojciech Siwec

#### ADRES REDAKCJI:

ul. Grójecka 127  
02-124 Warszawa  
tel. 22 185 53 89  
e-mail: [glos.lasu@cilp.lasy.gov.pl](mailto:glos.lasu@cilp.lasy.gov.pl)

#### REDAKTOR NACZELNA:

Bogumiła Grabowska

#### SEKRETARZ REDAKCJI:

Kinga Nagrabecka

#### REDAKTORZY:

Tomasz Esmen, Szymon Wojtyszyn

#### STALE WSPÓŁPRACUJĄ:

Tomasz Dębiec, Małgorzata Kotodziejczyk,  
Paweł Kosin, Edward Marszałek, Wojciech  
Mędrzak, Izabela Randak, Bartosz Szpojda

#### KOREKTA:

Matylda Pawtowska

#### OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Katarzyna Lubańska

#### PROJEKT:

Novimedia Content Publishing

#### DRUK:

Drukarnia Kolumb

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.  
Nie zwracamy artykułów niezamówionych.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania  
i adiacji tekstów oraz zmiany  
ich tytułów.

## W Lasach Państwowych

04 | MIGAWKI

06 | W LASACH PAŃSTWOWYCH

### Wszystkie nasze spółki

Skąd się właściwie wzięły i czemu służą spółki należące do Lasów

### Co (nam) zaplanowano?

Omawiamy projekt planu finansowo-gospodarczego na 2024 r.

### Trwałość wynika z dialogu

Wywiad z Bogdanem Jaroszewiczem, zastępcą dyrektora generalnego LP ds. ochrony zasobów przyrodniczych

## Praktyka

16 | WOKÓŁ LP

### Parki na porolnych

O plusach zakładania parków narodowych na terenach rolniczych

### Twórzmy z głową!

O potrzebie patrzenia na sieć obszarów chronionych w szerszym kontekście

### Kłopotliwe procenty

Kryteria wyłączeń wg LP

24 | KROK PO KROKU

### Gorące ścieżki

Poznaj „układ nerwowy” swojego lasu

26 | NIEZBĘDNIK PRACOWNIKA

### Poradnik koordynatora, czyli stoisko dla początkujących

Jak przygotować miejsce atrakcyjne dla odwiedzających?

STR. 34  
Bliżej Europy



## Ludzie

29 | WSPOMNIENIE

### Tomasz Zawila-Niedźwiecki

30 | KADRY

## Branża

34 | LASY UE

### Bliżej Europy

Po co powstał EUSTAFOR

36 | DOBRE PRAKTYKI

### Baza pełna dobra

Gdzie szukać leśnych zdjęć?

38 | PORADY PRAWNE

### Przedemerytalne podwyżki

## Po godzinach

39 | LEŚNICY CZYTAJĄ

### Dawno temu w trawie

Lektury dla fanów robali

40 | KARTKA Z PODRÓŻY

### Ważki, traszki, żaby i czerwony mech

Zwiedzamy szkockie torfowisko Red Moss of Balerno

42 | SPOTKALIŚMY SIĘ W...

### Cracovia Maraton IX Maraton Leśników

44 | Z JEZYKA LEŚNIKA

### Ortograficzna rewolucja

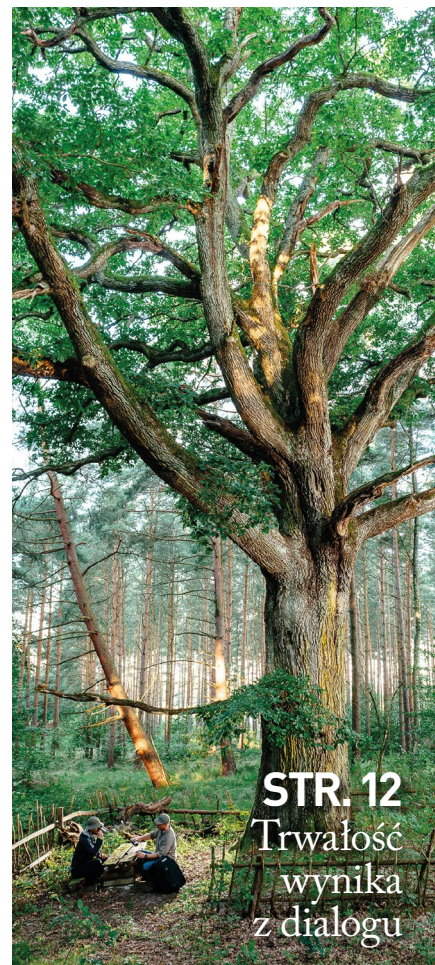
Wyjaśniamy nowe zasady pisowni

45 | Z JEZYKA LEŚNIKA

### Time for English

46 | MOJA OSADA

### Na rower bez plecaka



STR. 12  
Trwałość  
wynika  
z dialogu

# 100 rezerwatów na 100-lecie LP

Prawie 220 nowych rezerwatów o łącznej powierzchni blisko 14 tys. ha zaproponowali leśnicy w związku z inicjatywą utworzenia 100 nowych rezerwatów przyrody na 100-lecie LP. Propozycje będą teraz analizowane i przygotowywane do realizacji.



MIROSLAW ANDRZEJEWSKI

**W** każdej regionalnej dyrekcji LP zostaną powołane zespoły robocze ds. wyznaczania nowych rezerwatów. Największą szansę na objęcie tą formą ochrony przyrody będą mieć te z zaproponowanych terenów, które mają już dokumentację przyrodniczą i najbardziej aktualne opracowania. Dokumenty zostaną przeanalizowane we współpracy z RDOŚ i organizacjami pozarządowymi, po to by wybrać najcenniejsze i najbardziej różnorodne obszary spośród zaproponowanych. Kolejnym krokiem będzie utworzenie ostatecznej listy planowanych rezerwatów.

– Idea powołania 100 rezerwatów na 100-lecie Lasów Państwowych to bardzo cenna inicjatywa. Generalna i regionalne dyrekcje ochrony środowiska mają w tym procesie swą rolę. Tworząc wspólnie rezerваты przyrody, gwarantujemy, że

wytypowane obszary zasługują zarówno na ochronę rezerwatową, jak i niezakłócone przetrwanie w przyszłości – podkreśla Piotr Otawski, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

RDOŚ może uznać za potrzebne wykonanie dodatkowych prac w ramach dokumentacji. Mogą to być np. prace geodezyjne przy wyznaczaniu granic rezerwatów, ewentualnie uzupełnienie dodatkowych prac terenowych o inwentaryzację, ekspertyzy itp.

– Wszystkie zgłoszone przez RDLP propozycje, które nie zostaną uwzględnione jako rezerваты przyrody, zostaną wyłączone ze względu na swoją wyjątkową wartość przyrodniczą z użytkowania gospodarczego. Dotyczy to rezerwatów o charakterze leśnym – podsumowuje Witold Koss, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych. RED.

## Kolegium w nowej odstonie

24 kwietnia br. odbyło się pierwsze posiedzenie Kolegium Lasów Państwowych w odnowionym składzie. Weszli doń przedstawiciele organizacji reprezentujących zakłady usług leśnych, a także organizacji społecznych – Klubu Przyrodników i Centrum Strategii Środowiskowych. Łącznie gremium liczy

62 osoby. Jednym z jego zadań, zapisanych w Statucie Lasów Państwowych, jest opiniowanie planu finansowo-gospodarczego. Członkowie kolegium zapoznali się z gospodarczym i finansowym podsumowaniem poprzedniego roku, przegłosowali pozytywną opinię nt. planu finansowo-gospodarczego PGL LP na ten rok (więcej na temat wyników i planów finansowych przeczytasz na s. 10–11). RED.

## Po Naradzie o Lasach

W dn. 22–23 kwietnia br. odbyła się pierwsza Ogólnopolska Narada o Lasach zainicjowana przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Lasy Państwowe z satysfakcją przyjęły rozpoczęcie dialogu nt. przyszłości leśnictwa z udziałem szerokiego grona interesariuszy. Po raz pierwszy dyskusja potoczyła gremia, które w ostatnim czasie nie miały okazji spotykać się w bezpośredniej rozmowie i konfrontować swoich poglądów w atmosferze wzajemnego szacunku. Leśnicy przygotowali propozycję kompleksowych rozwiązań dotyczących zwiększania społecznych i ochronnych funkcji lasów. Rozwiązania te bazują na jednolitych kryteriach, wg których będą proponowane obszary do wyłączenia i częściowego wyłączenia z pozyskania drewna. Kryteria odnoszą się do charakterystyki przyrodniczej siedlisk leśnych. Ostateczny wybór zostanie potwierdzony przez nadleśnictwa, po uwzględnieniu lokalnych uwarunkowań. Lasy proponują, by współdecydowanie o przyszłym sposobie zagospodarowania tych obszarów odbywało się przy udziale lokalnych zespołów reprezentujących różne środowiska. RED.



TOMASZ RÓŻYCKI

## Noworodek w żubrzej zagrodzie

W niedzielę 12 maja w Zagrodzie Pokazowej Żubrów w Mucznej przyszło na świat pierwsze w tym roku żubrzątko. Jego matką jest krowa Muczna przywieziona z Francji, a ojcem młody Spovid przybyły z Niemiec.

Żubrzyce najczęściej wycielają się w czerwcu. – Tak wczesne narodziny zanotowaliśmy ostatnio w 2021 r. – mówi Ewelina Baran z Nadl. Stuposiany. I dodaje, że noworodek dość rażno zabrał się do ssania mleka i zaczyna biegać. W ub.r. w tutejszej zagrodzie przyszły na świat cztery żubrzątko, których imiona wygrały w ogólnopolskim konkursie. Do księgi rodowodowej zapisano byczka Puerto oraz jałowki Pustynkę, Putapkę i Pudynę. Imiona bieszczadzkich żubrów urodzonych w niewoli zgodnie z przyjętymi zasadami zaczynają się od „Pu”.

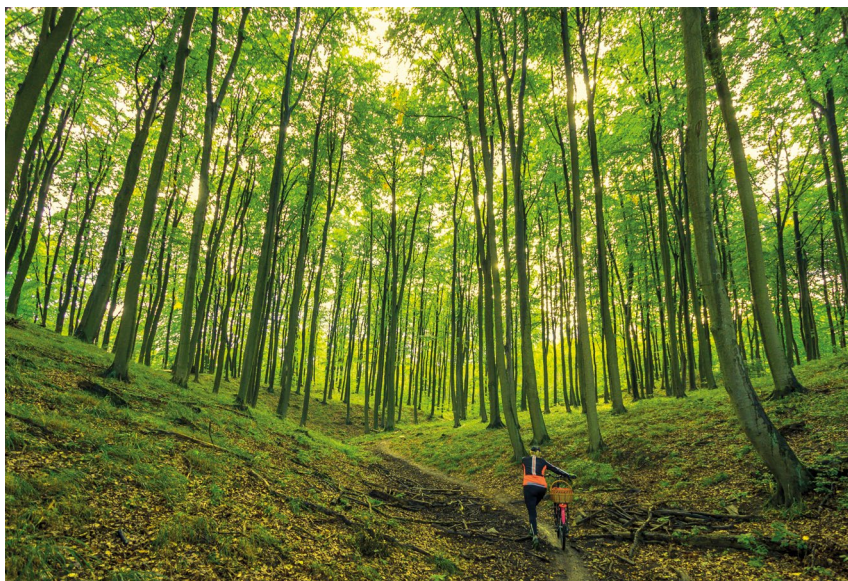
EDWARD MARSZAŁEK

# Puszcza Bukowa lasem dialogu

Szczecińscy leśnicy w ramach projektu „Las synergii – społeczny model gospodarki leśnej” otwierają nowy rozdział zarządzania lasami. Społeczny model gospodarki leśnej w Puszczy Bukowej uzgodniony zostanie w trakcie prac Zespołu Lokalnej Współpracy, powołanego przez dyrektora RDLP w Szczecinie.

**P**uszcza Bukowa to ważny obszar dla lokalnych społeczności korzystających z tego lasu. Gospodarka leśna i ochrona przyrody od lat współistnieją tu z codziennymi potrzebami społeczności lokalnej – potrzebą wypoczynku i rekreacji. Po wysłuchaniu głosu przyrodników zrealizowany został postulat wstrzymania pozyskania drewna w tutejszych lasach – starszych niż 80 lat. Teraz czas na kolejny krok – otwarcie dialogu i debaty z przedstawicielami wszystkich lokalnych społeczności.

W powstającym Zespole Lokalnej Współpracy zasiądą reprezentanci lokalnych samorządów, mieszkańców Szczecina i okolicznych miejscowości, społecznych i przyrodniczych organizacji pozarządowych, naukowców, instytucji odpowiedzialnych za ochronę przyrody, a także wykonawców usług leśnych i przedstawicieli przemysłu drzewnego. W przypadku nieodnalezienia wśród wybranych grup swojego reprezentanta, uwagi można zgłosić również drogą elektroniczną. RED.



TADEUSZ PRZYBYL

## Konsultacje LP z przemysłem drzewnym

25 kwietnia br. w siedzibie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych odbyło się spotkanie informacyjno-konsultacyjne LP z przedstawicielami przemysłu drzewnego.

**Z**gromadzeni omówili wykonanie planów pozyskania i sprzedaży surowca drzewnego w tym roku, podsumowali też zakończone procedury sprzedaży drewna w II okresie 2024 r. Podczas spotkania poddano analizie zgłoszone przez przemysł propozycje zmian zasad sprzedaży drewna.

– Mam nadzieję, że do końca czerwca wspólnie wypracujemy zarys nowych zasad, które będą obowiązywały od 2025 r. – mówił po spotkaniu Marcin Polak, zastępca Dyrektora Generalnego LP ds. Ekonomicznych. Lasy Państwowe

przygotowały ankietę skierowaną do użytkowników portalu leśno-drzewnego, której wyniki mają jak najbardziej zbliżyć założenia nowych zasad do oczekiwań przemysłu. Treść pytań ankiety została przedyskutowana na spotkaniu.

To nie ostatnie z zaplanowanych spotkań w takim gronie. Następne, dwudniowe odbędzie się w maju, a kolejne w czerwcu. – Myślę, że majowe spotkanie pozwoli w szerszym zakresie skonsultować wszystkie propozycje i przeanalizować ankietę – mówił dyrektor Polak.

SW



PIOTR LICHOROBIEC

# Wszystkie nasze spółki

To była jedna z pierwszych spraw, którym przyjrzało się nowe kierownictwo Lasów Państwowych. Już pod koniec lutego br. podczas organizowanej w siedzibie DGLP konferencji dyrektor generalny LP Witold Koss tłumaczył nieprawidłowości związane ze zleceniem przeprowadzenia procedury zakupowej ponad 2 tys. bilbordów. W proceder zaangażowany były Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie oraz Zakład Budowlano-Drogowy „Bieszczady” Sp. z o.o.



SHUTTERSTOCK/RS00LL

**W** DRUGIEJ POŁOWIE 2022 R. ÓWCZESNY DYREKTOR LASÓW PAŃSTWOWYCH ZDECYDOWAŁ O URUCHOMIENIU PROGRAMU LEŚNYCH BILBORDÓW. Jego budżet opiewał na 65 mln zł, a głównym koordynatorem został gołuchowski OKL. Ośrodek wykonanie i ustawienie metalowych konstrukcji zlecił Zakładowi Budowlano-Drogowemu „Bieszczady” z Ustrzyk Dolnych, spółce z o.o. utworzonej w 2004 r. przez nadleśnictwa Baligród i Brzegi Dolne, które posiadały w niej 231 udziałów. Siedem lat później, w 2011 r., jej wyłącznym właścicielem

została Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych. Główną działalnością spółki „Bieszczady” są szeroko rozumiane usługi budowlane, w tym m.in. umacnianie skarp i cieków wodnych, budownictwo kubaturowe, roboty ziemne i nadzór inwestorski. Stuprocentowe udziały w spółce zwalniają Lasy Państwowe z obowiązku organizacji przetargu na zasadach ogólnych, dlatego skorzystano z procedury „in-house”, która jest jednym z rodzajów tzw. zamówienia „z wolnej ręki”, tym samym rezygnując z zasady konkurencyjności ofert.

Spółka „Bieszczady”, pomimo że wg przepisów Prawa zamówień publicznych

powinna zrealizować zleczone i opłacone zadanie, nie wykonała praktycznie żadnej części przedmiotu umowy. Zlecenie trafiło natomiast do dwóch niezwiązanych z LP podwykonawców, równocześnie ustawianie konstrukcji powierzono także czterem innym firmom. Efekt? Nieopłaćeni podwykonawcy, poniesione przez Lasy Państwowe znacznie zawyżone koszty oraz ponad 300 szkaradnych konstrukcji szpecących leśny krajobraz w całym kraju. A także skierowane do Prokuratury Regionalnej w Warszawie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przeciwko gronu zaangażowanych w nieprawidłowości przedstawicieli kierownictwa LP i OKL,

pracowników wydziału DGLP nadzorującego ośrodek oraz członków zarządu i rady nadzorczej spółki „Bieszczady”.

## OWOCE TRANSFORMACJI

Medialny rozgłos nadany sprawie leśnych billboardów zwrócił uwagę na leśne spółki nie tylko opinii publicznej, ale i pracowników LP. Wielu ze zdziwieniem przyjęło wiadomość, że „Bieszczady” w całości należą do Lasów Państwowych, którym uprawnienia do tworzenia spółek i nabywania w nich udziałów przyznaje Ustawa o lasach. Początku istnienia leśnych spółek we współczesnym kształcie należy dopatrywać się we wczesnych latach 90., czyli w okresie transformacji ustrojowej kraju oraz reformy LP, kiedy to zaczęły one wyłączać ze swoich struktur m.in. przynoszące ogromne straty ośrodki remontowo-budowlane (ORW LP). Na koniec stycznia br. Lasy posiadały udział w kapitale dziesięciu spółek, spośród których najwięcej, bo aż siedem, to spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W całości, oprócz spółki „Bieszczady”, LP są właścicielem także spółki LASBUD, która pierwotnie, wg Krajowego Rejestru Sądowego, zajmowała się m.in. produkcją opakowań drewnianych, budową dróg, instalacji elektrycznych, obiektów inżynierii wodnej, wynajmem sprzętu, naprawą pojazdów. W sumie spółka zarejestrowała 36 kategorii PKD (Polska Klasyfikacja Działalności), które obejmowały jej działalność. Obecnie znacząco zawęziła swoje działanie – do transportu towarów, badań i analiz technicznych, sprzedaży produktów ogrodniczych, umundurowania i odzieży ochronnej.

Na uwagę zasługuje też krakowski Pro-Holding, nabyta w lipcu 2023 r. przez DGLP spółka z o.o., która zajmuje się sprzedażą komputerów i oprogramowania, zarządzaniem urządzeniami informatycznymi, przetwarzaniem danych komputerowych, naprawą i konserwacją komputerów i doradztwem w zakresie informatyki.

Pierwotnie spółki miały wspomagać nadleśnictwa w realizowaniu celów gospodarki leśnej, z czasem ich rola się zmieniła. Otwierając pierwszy sklep „Dobre z Lasu” przy ul. Grójeckiej w Warszawie, ówczesny dyrektor generalny LP Konrad Tomaszewski podkreślał, że zadaniem marki ma być promocja polskich lasów poprzez promocję zdrowej żywności. Marka stała się elementem jednego z oficjalnych

projektów rozwojowych LP. Spółka „Dobre z Lasu” ma zresztą bardzo ciekawą historię. Założona przez kilka olsztyńskich nadleśnictw jako Przedsiębiorstwo Transportu Specjalistycznego Produkcji i Handlu „TRANSPED-Las”, pierwotnie zajmowała się m.in. pozyskaniem i przerobem drewna, naprawą pojazdów mechanicznych oraz transportem. Od 2021 r. jej wyłącznym właścicielem jest DGLP, a na „Dobre z Lasu” nazwę zmieniła dopiero w 2022 r. W tym samym roku jej siedziba została przeniesiona do kompleksu budynków na warszawskiej Ochocie, w którym mieści się dyrekcja LP. Przez lata zmienił się także profil spółki. Zrezygnowano z działalności promocyjnej na rzecz tej biznesowej. Według danych z KRS spółka powinna się zajmować pozyskiwaniem dziko rosnących produktów leśnych, sprzedażą żywności i napojów, sprzedażą detaliczną mięsa i wyrobów z mięsa, sprzedażą internetową, prowadzeniem restauracji i innych placówek gastronomicznych, przygotowaniem żywności, wynajmem i zarządzaniem nieruchomościami oraz działalnością edukacyjną. Otwarto też kolejne sklepy z produktami z naklejką „Dobre z lasu”. Mięsiwa i przetwory kupić można m.in. w Białymstoku i Opolu, ale także we wsi Droszków koło Zielonej Góry.

Warto dodać, że Lasy mają także niewielkie udziały w spółkach notowanych na giełdzie, np. mBank S.A., Bank Ochrony Środowiska S.A., a także PPHU Grandel Sp. z o.o., Inweststar, czy będącej w stanie likwidacji Fabryce Podłóg Biadki Sp. z o.o.

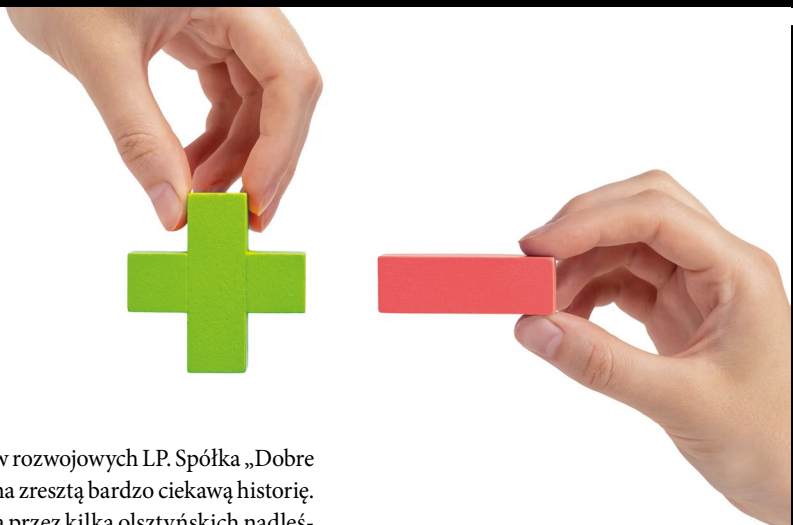
Z informacji przekazanych przez zajmujący się od dwóch lat „leśnymi” spółkami Wydział Projektów Rozwojowych i Nadzoru Właścicielskiego DGLP wynika, że decyzją dyrektora generalnego LP w 2023 r. został rozpoczęty proces sprzedaży 30 proc. udziałów w spółce TRANSLAS Sp. z o.o. Aby do tego doszło, zgodnie z Ustawą o zasadach zarządzania mieniem państwowym, wymagana jest

zgoda Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na zbycie udziałów. W pierwszej kolejności DGLP musiała dokonać wyceny spółki, a następnie przekazać do resortu nadzorującego, w naszym przypadku Ministerstwa Klimatu i Środowiska, wniosek wraz z wyceną. Obecnie trwa proces aktualizacji wyceny udziałów w spółce. Pozostałe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością są weryfikowane i ewentualnie będą poddawane sprzedaży.

## GORĄCE KRZESŁA

„Leśne” spółki budziły emocje leśników od samego początku ich powoływania. W jednym z wydań „Głosu Lasu” w 1992 r. donoszono, że wśród głównych tematów III Zjazdu Krajowej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność” znalazła się kwestia zasad ich funkcjonowania oraz możliwości i poziomu zaangażowania w nich pracowników służby leśnej. Emocje nie opadły do dziś. Tym bardziej że temat osób zasiadających w radach nadzorczych i innych organach spółek z udziałem środków publicznych to częsty wątek medialnych doniesień ostatnich lat. Sprawowanie funkcji członka rady nadzorczej okazało się lukratywne dla wielu osób związanych z polityką.

Nie inaczej działo się na naszym „leśnym” podwórku. Z danych dostępnych w KRS jasno wynika, że w składzie organów nadzoru spółek często pojawiają się nazwiska obecnych czy byłych pracowników LP, w tym DGLP i regionalnych dyrekcji oraz Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych. Nie brakuje w nich także ludzi powiązanych z szeroko rozumianą polityką. Miejsce w organach spółek znalazło się również m.in. dla byłych kandydatów w wyborach samorządowych z list komitetów wyborczych Prawa i Sprawiedliwości.



Jednak sposób, w jaki osoby te trafiają do spółek, nie jest przypadkowy. Reguły wyboru rad nadzorczych czterech spółek w pełni należących do DGLP są ściśle określone. Kandydata wskazuje Dyrektor Generalny LP. Następnie kandydat proszony jest o przygotowanie pełnej dokumentacji zawierającej dyplomy i potwierdzenie posiadanych uprawnień. Potem przygotowany jest wniosek do sekretariatu rad spółek w KPRM wraz ze zweryfikowaną przez DGLP dokumentacją zainteresowanego. KPRM ma siedem dni na wystawienie kandydatowi opinii. Jeśli jest pozytywna, wówczas zarząd odpowiednią uchwałą go wybiera. Następnie zostaje on oficjalnie powołany na członka rady nadzorczej w danej spółce i wraz z pozostałymi członkami pełni nadzór i kontrolę nad jej działalnością.

Organem wykonawczym w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością jest zarząd, do którego zadań należy prowadzenie spraw spółki oraz jej reprezentacja. W praktyce oznacza to, że to członkowie zarządu odgrywają najważniejszą rolę. Na ich barkach spoczywa wiele różnych obowiązków oraz odpowiedzialność za ewentualne błędy, za osiągnięte zyski i straty finansowe. Za to należy im się wynagrodzenie – zależne od majątku, którym obraca spółka.

– W zakresie wynagradzania członków zarządu w spółkach z udziałem Skarbu Państwa obowiązuje Ustawa z 9 czerwca 2016 r. o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami, która daje bardzo wiele możliwości

– tłumaczy radca prawny Monika Drab, ekspertka w zakresie prawa handlowego. Wynagrodzenie składa się z części stałej i zmiennej. – Co do zasady stała część uzależniona jest m.in. od średniorocznego zatrudnienia spółki, wysokości jej rocznego obrotu netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług oraz operacji finansowych – mówi. I dodaje, że od tak wyliczonego wynagrodzenia i tak są odstępstwa. – Może pojawić się projekt uchwały w sprawie zasad kształtowania wynagrodzeń członków zarządu przewidujący inną jego wysokość, np. jeżeli przemawiają za tym wyjątkowe okoliczności dotyczące spółki albo rynku, na którym ona działa. Tak więc są możliwości ustawowe, aby takie wynagrodzenie windować lub też je zmniejszać – dodaje radca prawny.

Część zmienną stanowi wynagrodzenie uzupełniające za rok obrotowy spółki, a jej górną wysokość określa się na 50 albo 100 proc. części stałej, w zależności od rodzaju spółki. W przypadku spółek, w których udziałowcem jest Skarb Państwa, istotnym aktem prawnym nakładającym liczne obowiązki na osoby pełniące w takich podmiotach funkcje jest ustawa o zasadach zarządzania mieniem państwowym.

#### KUŹNIA KADR

Jakie wymogi musi spełniać ten, kto chciałby we władzach spółki zasiadać? Podstawą jest poświadczenie jednego z wymogów uregulowanych w art. 19 ustawy o zarządzaniu mieniem państwowym oraz aktualny wypis z Krajowego Rejestru Karnego. Wśród wymienionych

w ustawie kompetencji jest posiadanie tytułu radcy prawnego, adwokata czy biegłego rewidenta, lub ukończenie studiów podyplomowych Master of Business Administration (MBA). Chcąc działać transparentnie, nowe kierownictwo LP zebrało z terenu informacje na temat liczby pracowników posiadających odpowiednie kwalifikacje, by reprezentować LP w spółkach. Z dostępnych na stronie KPRM danych wynika, że część osób zasiadających w radach nadzorczych spółek z większością udziałów LP przed przeprowadzonymi właśnie zmianami uprawnienia zdobyła w ciągu ostatnich dwóch lat, w czasie szczytu działalności uczelni związanych z politykami ówczesnej władzy – stołecznego Collegium Humanum oraz toruńskiej Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej.

Pewne jest to, że w zarządach spółek z udziałem Skarbu Państwa powinni zasiadać najwybitniejsi fachowcy. Jakie kompetencje miękkie powinni posiadać? – Członek zarządu powinien być przysłowiową alfą i omegą, z czego nie każdy kandydat na członka zarządu zdaje sobie sprawę – tłumaczy mecenas Drab. – Szeroki zakres odpowiedzialności determinuje bowiem kompetencje i kwalifikacje. Członek zarządu odpowiada za każde działanie i zaniechanie niezgodne z prawem i umową spółki lub statutem – dodaje. Ekspertka podkreśla, że dotyczy to przepisów nie tylko kodeksu spółek handlowych, ale wszystkich przepisów, jakie obowiązują. – Oznacza to, że członek zarządu nie może się tłumaczyć np. nieznaną przepisów, albo tym, że nie miał odpowiedniej wiedzy w danym obszarze. Oczywiście istnieją instrumenty zabezpieczające członka zarządu, ale w praktyce wiem, że nie są one powszechnie znane i stosowane. Wyrażając zgodę na bycie członkiem zarządu, trzeba być świadomym odpowiedzialności karnej, odszkodowawczej, a także za zobowiązania spółki – tłumaczy prawniczka. I podkreśla, że wymogi wobec osoby wskazywanej na kandydata na członka zarządu spółki z udziałem Skarbu Państwa są zarysowane w ustawie z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym. Wśród nich są też takie, które kandydata wykluczają, jak np. zatrudnienie w biurze poselskim czy senatorskim, zatrudnienie przez partię polityczną. – W statucie spółki powinny zostać ustalone inne, dodatkowe wymogi, jakie musi spełniać kandydat na członka zarządu, uwzględniające branżę, w której spółka działa, jej zasięg i specyfikę. Przepisy



Wykonanie i ustawienie billboardów „Bieszczady” zlecił podwykonawcom

TOMASZ ZBYŚCZEWSKI



zatem dają podstawę do wprowadzenia w skład zarządów spółek z udziałem Skarbu Państwa menedżerów z krwi i kości, którzy znają i rozumieją zakres swojej odpowiedzialności, mają doświadczenie i są w stanie poprowadzić spółkę do sukcesu – tłumaczy Monika Drab. – Przedsiębiorca publiczny może stać się bardziej efektywny, m.in. jeżeli posiada kompetentny zarząd, a nie zarząd z „rozdania politycznego” – dodaje mecenas.

## KIEŁBASA WYBORCZA

Inaugurując pierwszy sklep „Dobre z lasu” w Warszawie Konrad Tomaszewski mówi: „Sklepy mają być nastawione nie na przyniesienie zysków, ale jedynie na promocję zdrowej, naturalnej żywności oraz jej popularyzację na polskich stołach”. Po latach możemy powiedzieć, że założenie ówczesnego dyrektora wypełniono. W 2022 r. spółka „Dobre z Lasu” przyniosła stratę w wysokości 234 195,81 zł, która ma być, wg ówczesnych władz spółki, „przewidzianym i ujętym w harmonogramie finansowym” wynikiem kosztów ponoszonych m.in. w związku ze zmianą profilu działalności czy koniecznością zatrudnienia nowych pracowników. Na razie nie wiadomo, ani jaki będzie wynik za 2023 r. (nie jest jeszcze znany), ani kiedy spółka zacznie przynosić zyski...

Ta modelowa „leśna” spółka nie jest wyjątkiem. Jak podaje Andrzej Pałasz z portalu Parkiet.com, gdyby istniał indeks WIG-Skarb Państwa, to w okresie ostatnich ośmiu lat wzrósłby zaledwie o 12 proc., gdy w tym samym czasie WIG (indeks szerokiego rynku) wzrósł o 31 proc. Według ekonomistów wynika to głównie z poziomu kadry menadżerskiej oraz instrumentalnego wykorzystywania spółek w celach politycznych. Słowa te odnieść można także do spółek z naszego „leśnego podwórka”. Jak donosiły media, wykonane przez spółkę „Bieszczady” billboardy miały pojawić się w lasach przed wyborami parlamentarnymi, a wg dziennikarzy „Gazety Wyborczej” „Dobre z Lasu” miało stać się beneficjentem zmian w systemie handlu mięsem pochodzącym z polskich lasów. Marka „DzL” widoczna była na wielu leśnych imprezach organizowanych przez poszczególne jednostki LP, także tych, na których pojawiali się politycy, chociażby podczas licznych, szczególnie w okresie przedwyborczym, pikników promujących drewno, na targach łowieckich w Budapeszcie czy akcjach z udziałem głowy państwa #SadziMy i #SprzątaMy.



## Jerzy Fijas

Zastępca dyrektora generalnego LP ds. zrównoważonej gospodarki leśnej

Jednym z pierwszych zadań, jakich podjęliśmy się jako nowe kierownictwo LP, było uporządkowanie sytuacji w spółkach, których jedynym właścicielem są Lasy Państwowe.

Już pierwszy audyt przeprowadzony w spółce „Bieszczady” wskazał na wiele nieprawidłowości, w tym m.in. na niegospodarność. Audyt obejmuje też pozostałe spółki, których działalność, m.in. wykorzystywanie do celów politycznych, jest wątpliwa.

Dużo kontrowersji, również wśród leśników, budził także sposób wyboru członków rad nadzorczych. Patrząc na nazwiska, trudno nie odnieść wrażenia, że wielu z nich wskazywanych było nie ze względu na posiadane kompetencje czy doświadczenie, ale z klucza partyjnego.

Przed przeprowadzonymi zmianami personalnymi w zarządzie spółek chcieliśmy być przygotowani, by uczynić proces wyboru nowych członków transparentnym. Dlatego jakiś czas temu wystąpiliśmy do dyrekcji regionalnych z prośbą o ustalenie, który z ich pracowników posiada odpowiednie kwalifikacje do reprezentowania LP w spółkach. Zarządzamy majątkiem Skarbu Państwa, za wszelką działalność związaną z obrotem publicznymi pieniędzmi powinni odpowiadać fachowcy, a nie osoby z przypadku.

To, czy spółka z udziałem Skarbu Państwa może ponosić stratę, jest ważnym aspektem jej funkcjonowania. – Teoretycznie może, ale nie każda – mówi mecenas Drab. Celem spółki nie musi być konieczne osiągnięcie zysków, lecz także realizacja innych zadań, w tym określonych ustawowo zadań publicznych. – W praktyce oznacza to, że spółki tzw. misyjne mogą nie osiągać zysku ekonomicznego, a nawet generować straty, ważne jednak, aby była realizowana należyta ustalona misja publiczna. Oczywiście taki podział spółek z udziałem Skarbu Państwa powinien być traktowany jako obowiązek określania celów spółki, które będą determinowały sposób zarządzania nią przez członków zarządu. W spółkach tzw. misyjnych członkowie zarządu powinni zostać rozliczeni przede wszystkim z realizacji misji publicznej, a w pozostałych z zysku – mówi. I podkreśla, że za każdym zyskiem i stratą w spółce stoją członkowie zarządu. – Zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych to nikt inny, tylko członkowie zarządu prowadzą sprawy spółki i ją reprezentują. To ich działania czy też zaniechania generują dla spółki zysk lub stratę. Za swoje decyzje w trakcie zarządzania, choć często to bagatelizują, ponoszą odpowiedzialność majątkiem prywatnym – podkreśla ekspertka.

Co ciekawe, do pociągnięcia członka zarządu do odpowiedzialności wcale nie jest konieczne, aby wskazać konkretny naruszony przez niego przepis prawa. – Wynika to z tego, że przy podejmowaniu decyzji dotyczących prowadzenia spraw spółki członek zarządu powinien kierować się wyłącznie jej interesem. Dlatego każde zawinione działania dokonane z przekroczeniem granic ryzyka gospodarczego może być uznane za sprzeczne z interesem spółki – mówi Monika Drab.

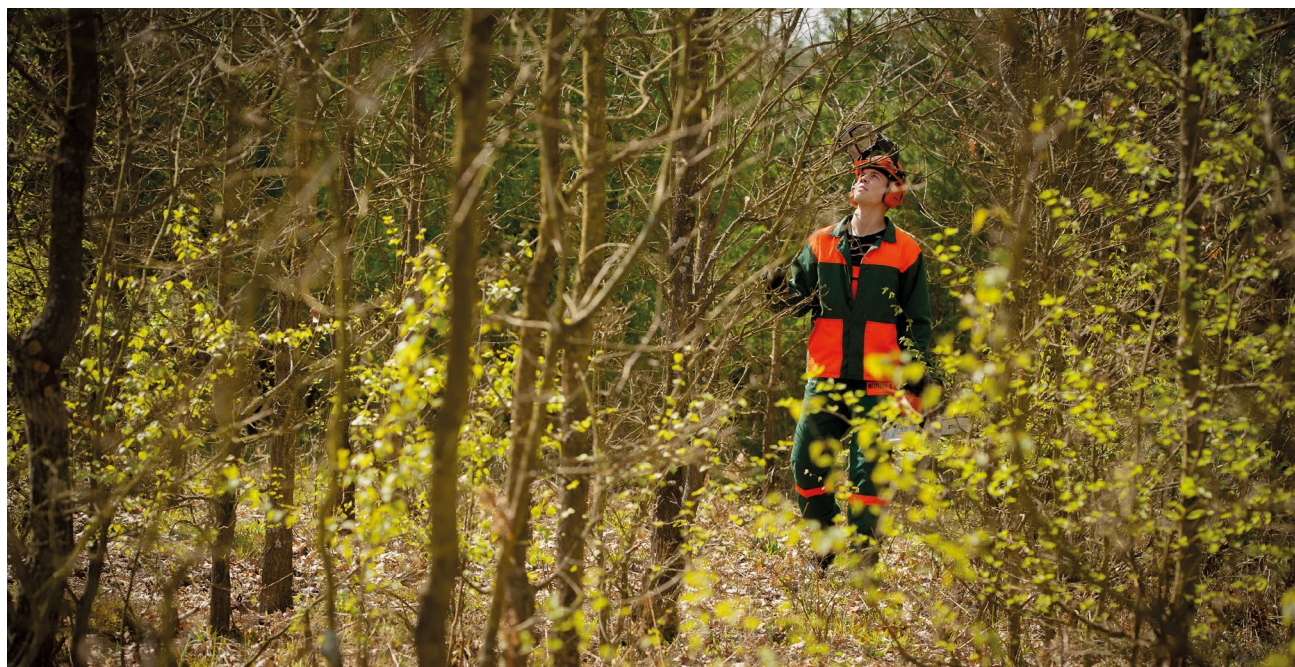
Jakie zatem znaczenie dla członka zarządu ma poniesiona strata? – Strata w spółkach z udziałem Skarbu Państwa, szczególnie tych, które nie są spółkami tzw. misyjnymi, jest porażką członków zarządu i osób ich rekomendujących do pełnienia tych funkcji. W kategoriach prawnych powinna się wiązać, po stosownym audycie, z wytoczeniem przez ich następców procesów o odszkodowanie za działanie na szkodę spółki. Strata oznacza bowiem, że nieudolne zarządzanie, brak kompetencji, przekraczanie uprawnień doprowadziło do naruszenia interesu państwa – ocenia mecenas Drab.

TOMASZ ESMAN  
tomasz.esman@cilp.lasy.gov.pl  
BOGUMIŁA GRABOWSKA  
bogumila.grabowska@cilp.lasy.gov.pl

# Co (nam) zaplanowano?

Na ostatnim posiedzeniu Kolegium Lasów Państwowych, które odbyło się 24 kwietnia br., pozytywnie zaopiniowano projekt planu finansowo-gospodarczego na 2024 r.

Częściowo zmieniony skład Kolegium miał okazję do recenzji założeń finansowo-gospodarczych LP. Co zawiera plan oraz jak kształtuje się sytuacja ekonomiczna firmy?



MARTA BARANOWSKA

**P**LANOWANIE W LP TO ZAWSZE OKRES WZMOŻONEJ, ALE I NUDNEJ PRACY. Plan finansowo-gospodarczy jest jednym z ważniejszych dokumentów dla każdej jednostki, dlatego jest to również niezmiernie ważna praca. Zatwierdzony przez dyrektora generalnego Lasów Państwowych plan dla Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe powoduje kaskadowe zatwierdzenie planów we wszystkich nadzorowanych jednostkach w kraju. Ten ważny dokument podlega również surowej ocenie, nie tylko ministerstwa nadzorującego działanie LP, lecz także Kolegium Lasów Państwowych. Skład tego drugiego został w tym roku mocno odświeżony – wzbogacił się o przedstawicieli

przedsiębiorców świadczących usługi dla leśnictwa, organizacji społecznych i środowisk działających na rzecz ochrony przyrody. Rolą tego organu jest opiniowanie i doradzanie dyrektorowi generalnemu. – Chcemy działać transparentnie, również w aspekcie finansowym. Dlatego ponad 1/3 osób w Kolegium reprezentuje stronę społeczną, w tym naszych partnerów biznesowych i organizacje pozarządowe. Publikujemy dane finansowe w sprawozdaniach i raportach, ale chcemy je także pokazywać na etapie planowania i dyskutować o nich – mówi dyrektor generalny Lasów Państwowych Witold Koss podczas posiedzenia Kolegium.

W czasie tego spotkania Kolegium zapoznało się także z finansowym podsumowaniem poprzedniego roku.

## ROK 2023, CZYLI JAKI?

Rok 2023 skończył się dla LP z wynikiem 744,9 mln zł, przy zakładanych w planie 338,2 mln zł. Realizacja planu sprzedaży drewna oscylowała we wszystkich regionalnych dyrekcjach w okolicy 100 proc., z nieznacznymi odchyleniami od planu. Jedynie dyrekcja szczecińska przekroczyła planowane pozyskanie o ponad 13 proc. w ujęciu mięszszościowym. Za ubiegły rok najlepszy wynik finansowy osiągnęła dyrekcja wrocławska (153,5 mln zł), następnie były dyrekcje olsztyńska (140,7 mln zł) i szczecińska (128,5 mln zł). Tylko jedna z dyrekcji – lubelska – zanotowała stratę (w wysokości 531,8 mln zł). Najniższy wynik finansowy osiągnęły dyrekcje: zielonogórska (9,5 mln zł), radomska (37,2 mln zł) oraz pilska (37,9 mln zł).

– Strata finansowa wystąpiła w jednej dyrekcji – lubelskiej. Nie było możliwe jej skompensowanie innymi przychodami – mówi Marcin Polak, zastępca dyrektora generalnego LP ds. ekonomicznych. – Ta strata to bezpośredni skutek specustawy w sprawie zamiany gruntów, dotyczyła właśnie zamiany gruntów w Nadleśnictwie Rozwadów (miasto Stalowa Wola) i związana była z zamianą gruntów na inne inwestycje. Strata powstała w wyniku tego, że operacja nie została ujęta w planie. Ponadto zamiana, do której tam doszło, nastąpiła bez ekwiwalentności pieniężnej, tzn. że nie otrzymaliśmy w zamian gruntów o takiej samej wartości, jedynie o takiej samej powierzchni. Mówiąc prościej: była to zamiana hektar za hektar – wyjaśnia dyrektor Polak.

## HISTORIA W ŚRODKACH TRWAŁYCH

Jak mówi Jarosław Piekutin, naczelnik Wydziału Analiz Ekonomicznych i Planowania DGLP, zestawienie nakładów na środki trwałe na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat jest odwzorowaniem zarówno sytuacji ekonomicznej Lasów Państwowych, jak i gospodarki narodowej oraz światowej. – Każdy wzrost lub spadek na wykresie ma swoje głębokie uzasadnienie. Wykres nakładów na środki trwałe określam mianem kroniki ekonomicznej Lasów Państwowych, bowiem pokazuje to, jak zmieniała się sytuacja ekonomiczna na przestrzeni ostatnich dwudziestu paru lat – podkreśla naczelnik Piekutin.

Ostatnie trzy lata to wzrost nakładów na środki trwałe. Tylko w 2023 r. LP na ten cel przeznaczyły 1 465 523 tys. zł. W zestawieniu zbiorczym od 2001 r. można zauważyć, że spadki w wydatkowaniu pieniędzy na środki trwałe korelują z ważnymi momentami w historii, np. globalnym kryzysem gospodarczym w 2009 r. czy z daniną, którą LP wpłaciły do budżetu państwa w 2015 i 2016 r., lub też pandemią w latach 2020–2021.

Niezmiennie najwięcej inwestujemy w drogi. W ubiegłym roku nakład na nie wyniósł 425 205 tys. zł – co stanowi 29 proc. nakładów na środki trwałe ogółem. W tym roku planowana na ten cel kwota to 466 428 tys. zł (34 proc.). Z kolei 347 324 tys. zł (24 proc.) to nakłady na zakup i budowę środków trwałych, a 299 697 tys. zł (20 proc.) to inwestycje w budynki. W 2024 r. będzie to odpowiednio 267 696 tys. zł i 400 764 tys. zł. Warto dodać, że w ubiegłym roku przeznaczyliśmy

271 419 tys. zł (19 proc.) na zakup gruntów. W 2024 r. plan zakłada przeznaczenie na ten cel (w planie nie ujmuje się nabywania gruntów w ramach prawa pierwokupu) kwoty 152 066 tys. zł (11 proc.).

## PLAN NA 2024

Planowany w tym roku przychód ogółem wynosić ma 12 731 675,8 tys. zł, z czego przychody ze sprzedaży drewna to 11 134 625,8 tys. zł. Planowane koszty wynoszą 12 332 049,8 tys. zł, co daje prognozowany zysk 399 626,0 tys. zł brutto. Niezmiennie najwyższymi kosztami w zakresie gospodarki leśnej są koszty pozyskania i zrywki drewna – 3 287 mln (koszty bezpośrednie), które rosną w porównaniu z poprzednimi latami. W 2023 r. zrealizowane koszty pozyskania i zrywki wynosiły 3 181 mln zł. Jednak szybciej niż koszty pozyskania i zrywki, rosną koszty zagospodarowania lasu. W 2023 r. koszty hodowli lasu ukształtowały się na poziomie 1 353 mln zł, a w 2024 r. zaplanowano już na ten cel 1 544 mln zł. Plan kosztów ochrony lasu w 2023 r. wynosił 438 mln zł, zaś w 2024 to kwota 475 mln zł.

Koszty usług leśnych ogółem (ujmując koszty pozyskania i zrywki drewna oraz zagospodarowania lasu), od 2021 r. do 2024 r. kształtowały się następująco: 2,90 mld zł, 3,58 mld zł, 4,44 mld zł, 4,83 mld zł. Zaś koszty zagospodarowania lasu w tym samym okresie to kwoty: 0,75 mld zł, 0,97 mld zł, 1,38 mld zł i 1,66 mld zł. – Wzrost kosztów zagospodarowania lasu i pozyskania drewna na pewno będzie miał miejsce. Nie wiadomo jednak, jakie będzie tempo tego wzrostu, o tym będą decydowały rynek i rozstrzygnięcia postępowania przetargowych. Większą dynamiką wzrostu charakteryzują się koszty zagospodarowania lasu niż koszty pozyskania i zrywki drewna. I to nas cieszy, bo to jest dobry kierunek – mówi Marcin Polak. – Przez lata pakiety na usługi leśne obejmowały zarówno prace związane z pozyskaniem, jak i ze zrywką. Dzięki wprowadzeniu Opisu Standardu Technologii Wykonawstwa Prac Leśnych niektóre prace są wyceniane w sposób, który wydaje nam się bardziej właściwy. To znaczy, że wcześniej firmom zawsze zależało na tym, żeby mieć lepszą stawkę na pozyskanie i zrywkę, a zaniżane były koszty zagospodarowania lasu. Wprowadzenie jednolitego w skali Lasów Państwowych standardu prac leśnych powoduje, że ta praca jest godziwiej wyceniana – tłumaczy dalej Marcin Polak. – Od 2021 r. wolumen

kosztów na prace z zakresu zagospodarowania lasu uległ podwojeniu. W 2021 r. przeznaczyliśmy na ten cel ok. 750 mln zł. W 2024 r. w planie mamy na ten cel ponad 1 600 mln zł – kończy.

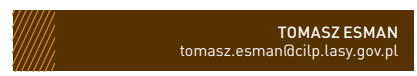
## A FUNDUSZ LEŚNY?

Podczas prezentowania planu wydatków z funduszu leśnego przedstawiono mapę, na której kolorem czerwonym zaznaczono te regionalne dyrekcje, w których sumaryczny wynik finansowy, bez środków z funduszu leśnego, będzie ujemny. Wywołała ona niemałe zaniepokojenie, bowiem pokazuje, że zdecydowana większość (11 z 17 dyrekcji) w 2024 r., bez wsparcia środkami z funduszu leśnego, osiągnie ujemny wynik finansowy na działalności leśnej. Zastępca dyrektora generalnego ds. ekonomicznych tłumaczy, że właśnie po to został stworzony fundusz leśny – aby wyrównywać niedobory w jednostkach, które gospodarują w zróżnicowanych warunkach przyrodniczo-ekonomicznych. – Przepływy środków funduszu leśnego w skali LP mają przede wszystkim wyrównywać możliwości finansowe gospodarujących nadleśnictw. W strukturze organizacyjnej LP funkcjonują zarówno nadleśnictwa, które realizują przede wszystkim funkcje społeczne i przyrodnicze, a w niewielkim stopniu funkcje gospodarcze, i odwrotnie, są też jednostki, w których wiodącą jest funkcja gospodarcza, co ma bezpośrednie przełożenie na ich poziom deficytowości lub dochodowości – mówi Marcin Polak.

Według zestawienia najwyższy wynik finansowy w 2024 r. (bez środków z funduszu leśnego) osiągną nadleśnictwa dyrekcji olsztyńskiej (90 799 800 zł). Największy prognozowany deficyt wystąpi w dyrekcji katowickiej (71 730 912 zł).

Plan wydatków z funduszu leśnego lasów innych własności zakłada przychody w wysokości 65 912 tys. zł, zaś wydatki w wysokości 81 939,1 tys. zł – z czego, zgodnie z wnioskiem Ministerstwa Klimatu i Środowiska – 54 200 tys. zł zostanie przeznaczone na dofinansowanie zadań w parkach narodowych. Wcześniejsze środki zaplanowane na ten cel wynosiły 40 mln zł.

Planowane zatrudnienie w 2024 r. to 26 280 osób, co stanowi wzrost o 481 osób względem wykonania poprzedniego roku.



# Trwałość wynika z dialogu

Praca nad poprawą wizerunku Lasów Państwowych wymaga przede wszystkim działań zmierzających do zmiany kultury pracy w naszej organizacji. W tym sposobu, w jaki komunikujemy się z otoczeniem. Tu kluczową rolę mają do spełnienia pracownicy terenowi. To oni, będąc na pierwszym froncie, wyjaśniają, co, dlaczego i jak robimy. Nieporozumienia i protesty biorą się często stąd, że ludzie nie rozumieją, dlaczego w danym miejscu wycięto drzewo – mówi prof. Bogdan Jaroszewicz, zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych ds. ochrony zasobów przyrodniczych.

**Jest pan absolwentem Wydziału Leśnego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, ale na poważnie z pracą w Lasach Państwowych zetknął się pan dopiero na stanowisku zastępcy dyrektora generalnego LP. Jakie są pana odczucia po pierwszych miesiącach w dyrektorskim gabinecie?**

Z pewnością jest to bardzo ciekawe doświadczenie. Szczerze powiedziawszy, nie spodziewałem się, że praca w Dyrekcji Generalnej LP tak wygląda i wiąże się z tak wieloma biurokratycznymi obowiązkami, sprawami, które trzeba codziennie załatwiać, bo następnego dnia będzie ich dwa razy więcej. Nowością dla mnie jest to, że nie panuję nad swoim kalendarzem. W moim poprzednim życiu sam sobie organizowałem pracę, a tu jestem wrzucony w tryb, do którego muszę się dostosować. No i nie mogę teraz często bywać w prawdziwym lesie...

**Jakie doświadczenia ze świata spoza LP chciałby pan przenieść na leśny grunt?**

W dyskusjach i przy podejmowaniu różnych decyzji próbuję przede wszystkim wykorzystać wiedzę teoretyczną i badawczą, którą zgromadziłem w ciągu 13 lat pracy w parku narodowym oraz 19 lat na Uniwersytecie Warszawskim. To m.in. wyniki badań z całego świata, z którymi miałem okazję się zapoznać lub w których osobiście brałem udział. Daje mi to trochę inny punkt widzenia chociażby na problem zmian klimatu. Uważam, że w nasze decyzje musimy wkalkulować ryzyko, że będą one powodowały prawdopodobnie bardzo szybkie zmiany w lasach, którymi zarządzamy. Czasami odnoszę wrażenie, że chodzimy po utartych szlakach, a nasze reakcje są wciąż uwarunkowane dotychczasowymi zwyczajami. Z wiedzy naukowej i dostępnej literatury jasno wynika, że postawy



i działania ustalone kilkadziesiąt lat temu niestety nie pozwalają nam przewidywać skutków zmian klimatu, bo zjawiska te zachodzą bardzo szybko i często są oparte na losowych czynnikach. Potrzebujemy zatem dużej elastyczności oraz nowych rozwiązań. Myślę też, że swoją wiedzą i doświadczeniem mogę wesprzeć Lasy Państwowe w procesie dostosowywania się do nowych oczekiwań społecznych, np. przy opracowywaniu kryteriów do wyznaczania lasów cennych przyrodniczo i ważnych społecznie.



DANIEL KLAWCZYŃSKI

**Rozumiem, że proces ten już się rozpoczął, szczegółów jednak nie znamy. Może chociaż wiadomo, do kiedy te tereny będą wyznaczone?**

To też jest nadal dyskutowane. Z punktu widzenia Lasów Państwowych najlepiej byłoby, gdyby można ten proces rozciągnąć na 10 lat i kolejne wyłączenia przewidywać w nowych Planach Urządzenia Lasu. Presja drugiej strony jest jednak bardzo duża i są oczekiwania, że zrobimy to w jak najkrótszym czasie. Będziemy musieli spotkać się gdzieś

pośrodku. Na razie nie zapadły żadne decyzje.

Z całą pewnością dobre jest to, że jesteśmy w dialogu, nie okopujemy się na swoich stanowiskach, tylko rozmawiamy i próbujemy powoli wypracowywać pewne rozwiązania, które będą równie akceptowalne – bądź równie nieakceptowalne – dla wszystkich stron. Na tym polega kompromis.

**Można odnieść wrażenie, że przez ostatnich kilka lat Lasy Państwowe były zamknięte na dialog. Jak przekonać naszych pracowników, że jest on ważny?**

Na tym polega demokracja. Doświadczenia krajów o bardzo ugruntowanej demokracji pokazują, że jedynie rozwiązania wypracowane w wyniku dialogu mają szansę na trwałość. Przykładem, który lubię podawać, jest proces tworzenia Parku Narodowego Fulufället w Szwecji. Jest on położony w dużym stopniu na gruntach prywatnych, a trwającemu 30 lat procesowi tworzenia towarzyszył duży opór społeczności lokalnych. Nikt jednak przez ten czas nie przerywał rozmów, ciągle powracano do stołu negocjacyjnego i nikt na nikogo się nie obrażał. Szwedom udało się w końcu osiągnąć kompromis. Mam nadzieję, że i nam w wielu kwestiach uda się wypracować rozwiązania akceptowalne dla wszystkich stron. Pierwsze spotkanie w ramach Ogólnopolskiej Narady Leśników dowiodło jednak, że nie będzie to łatwy proces.

**Emocje wzbudzają także pomysły tworzenia nowych parków narodowych. Czy ma to w dzisiejszych warunkach głębszy sens?**

Tak, jak najbardziej, i to z wielu powodów. Pierwszym jest różnorodność biologiczna. Prawdą jest, że w lasach zagospodarowanych pewne gatunki organizmów mają optymalne warunki, są wśród nich liczni beneficjenci działań gospodarki leśnej, z reguły gatunki leśne światłolubne i ciepłolubne. Tego typu lasów w Polsce, jeśli uwzględnimy też lasy prywatne, mamy grubo ponad 90 proc. Organizmy z nimi związane są zatem często pospolite, w przeciwieństwie do tzw. gatunków starych lasów, które wymagają nie tylko martwego drewna, ale często też bardzo starych drzew przechodzących przez trwający kilkadziesiąt lat proces obumierania. Ich zachowanie też jest bardzo ważne

i potrzebne przyrodzie. Oczywiście możemy dyskutować, czy w skali globalnej jakiś „grzybek” czy „robaczek” ma jakiegokolwiek znaczenie, ale zgodnie z obowiązującą w ekologii teorią wypadających nitów, wiemy, że mają. Wyobraźmy sobie lecący samolot, z poszycia którego wypada jeden nit. Symbolizuje on właśnie jeden wymierający gatunek w ekosystemie. Ten jeden nit jeszcze nie decyduje o tym, że samolot się rozpadnie, jednak nie jesteśmy w stanie przewidzieć, po wypadnięciu ilu nitów to się stanie. Nie umiemy też powiedzieć, po wymarciu ilu gatunków ekosystem przestanie funkcjonować w dotychczasowy sposób. Dlatego zachowanie każdego gatunku jest tak ważne.

Jest też kwestia odpowiedzialności w stosunku do przyszłych pokoleń. Na przykład wiele z żyjących dzisiaj gatunków, głównie grzybów, wskazywanych jest jako źródło ważnych substancji czynnych biologicznie, na bazie których produkowane są leki, w tym te na nowotwory czy inne choroby cywilizacyjne. Utrata każdego takiego gatunku dzisiaj jest odebraniem szansy na leczenie tych chorób przyszłym pokoleniom. Dlatego potrzebujemy miejsc, w których przyroda, w tym i lasy, może przechodzić pełny cykl życiowy bez ingerencji człowieka.

**Czyli parki narodowe powinny skupiać się na ochronie procesów przyrodniczych?**

Jestem zdecydowanie zdania, że tak. Choć oczywiście są też sytuacje wyjątkowe, bo przecież w parkach narodowych żyją też gatunki, o których wspominałem wcześniej, np. światłolubne, i w tych przypadkach, jeśli są to gatunki zagrożone, bardzo nieliczne, powinno się też wykonywać zabiegi czynnej ochrony przyrody, które zabezpieczą ich stanowiska i pozwolą im tam przetrwać. W parkach każde działanie powinno mieć na celu przede wszystkim ochronę jakiegoś gatunku, siedliska czy ekosystemu. W lasach zagospodarowanych podchodzimy do tego troszeczkę inaczej, bo tutaj jako główny mamy cel hodowlany i koncentrujemy się przede wszystkim na drzewostanie.

**Przeciwnicy pomysłu powoływania nowych parków narodowych często podnoszą kwestię ich finansowania...**

Tworzenie nowych parków narodowych i ich finansowanie jest domeną państwa, a nie Lasów Państwowych. My – na

tyle, na ile możemy – powinniśmy natomiast wspierać lokalne społeczności, które w związku z tworzeniem nowych parków narodowych musiałyby przejść transformację gospodarczą. Narzędziami, którymi dysponujemy, są m.in. wspólne inwestycje z samorządami. Sądzę również, że moglibyśmy pomagać ludziom w przebranzawianiu się, jeśli grozi im związana z powołaniem na danym terenie parku utrata pracy w sektorze leśnym. Nie zapominajmy, że w wielu przypadkach te same osoby mogłyby znaleźć zatrudnienie w parkach narodowych, bo i tam są do wykonywania pewne zabiegi. Zresztą przez ten czas, kiedy pracuję w LP, zdarza mi się słyszeć, że już w tej chwili mamy problemy ze znalezieniem wykonawców prac w lesie, co pokazuje, że nie ma nadmiaru tego typu pracowników. Jako Lasy Państwowe możemy służyć też zaopatrzeniem w drewno, bo też częstym zarzutem podnoszonym przez społeczności lokalnej jest to, że park narodowy ograniczy dostęp do tego surowca.

### **Skoro już mowa o parkach narodowych, to nie sposób nie wspomnieć o Puszczy Białowieskiej. Jaki jest pański, jako osoby odpowiedzialnej m.in. za ochronę zasobów przyrodniczych, sposób na Puszczę?**

Pomysł jest usankcjonowany istniejącym stanem prawnym. Ciągłe znajdują się osoby kontestujące konwencję o ochronie dziedzictwa światowego, ale musimy pamiętać, że Polska jest jej stroną. Jeśli jako państwo wystąpiliśmy do UNESCO o uznanie całej Puszczy za Obiekt Światowego Dziedzictwa i w ramach tego wniosku określiliśmy jako Lasy Państwowe strefowanie i obowiązujące w tych strefach zasady zarządzania ekosystemami, to jest to międzynarodowe, bardzo nobilitujące zobowiązanie. Obiekty tego typu są *crème de la crème* systemu ochrony przyrody. Powinniśmy się po prostu wpisać w to, co istnieje, i pokazać, że leśnicy potrafią chronić przyrodę i zarządzać tym wyjątkowym, najcenniejszym przyrodniczo obiektem w naszym kraju.

### **Czy możliwy jest powrót do koncepcji sprzed lat i stworzenie z Puszczy Białowieskiej centrum przyrodniczo-edukacyjno-turystycznego?**

Myszę, że to dobra koncepcja, zwłaszcza jeśli wyniesiemy ośrodki edukacyjno-przyrodnicze poza Białowieżę, bo to pozwoli ożywić większą część regionu.

W tej chwili turystyka i edukacja koncentrują się w samej Białowieży i z naszych obserwacji wynika, że na obrzeżach Puszczy zatrzymuje się niewielki procent odwiedzających. Przeniesienie tego ruchu na pogranicze, do nadleśnictw Hajnówka i Browsk, sprawi, że tamtejsze społeczności też skorzystają na szczególnym charakterze tego terenu.

### **Czyli możemy zapewnić, że leśnicy będą tam potrzebni?**

Oczywiście. Każdy teren, zwłaszcza udostępniany społeczeństwu, wymaga opieki i nadzoru. W mojej ocenie wszyscy pracownicy terenowi, nie tylko ci pracujący w Puszczy Białowieskiej, powinni przejść przeszkolenie w zakresie komunikacji społecznej i interpretacji przyrody, czyli informowania o lesie w jasny i angażujący sposób. Gospodarz terenu powinien potrafić wytłumaczyć w zrozumiałym sposób każdej spotkanej w lesie osobie, co się wokół dzieje: nie tylko dlaczego są wykonywane różne zabiegi z zakresu gospodarki leśnej, ale też dlaczego ten grzybek jest cenny i nie należy go deptać, dlaczego nie należy śmiecić. I żeby robili to nie w formie nakazów czy zakazów, ale dialogu.

### **Bo leśnik w terenie jest nie tylko gospodarzem, ale i pierwszym ambasadorem firmy.**

Tak. Praca nad poprawą wizerunku Lasów Państwowych wymaga przede wszystkim działań zmierzających do zmiany kultury pracy w naszej organizacji. W tym sposobu, w jaki komunikujemy się z otoczeniem. Tu kluczową rolę mają do spełnienia pracownicy terenowi. To oni, będąc na pierwszym froncie, wyjaśniają, co, dlaczego i jak robimy. A różne nieporozumienia i protesty biorą się często stąd, że ludzie nie rozumieją, dlaczego w danym miejscu wycięto drzewo. Według mnie powrót leśników terenowych do bycia przede wszystkim przyrodnikami jest kierunkiem dla całych LP. Jest nam to potrzebne.

### **To, o czym pan mówi, zahacza trochę o kolejną kwestię, która jest w pańskiej gestii. Na fundamentach dawnego wydziału zajmującego się edukacją odbudował pan Wydział Społecznych Funkcji Lasu DGLP.**

Chcę podkreślić, że nie mówimy już tylko o edukacji, bo ta jest oddziaływaniem jednostronnym. Wydział Społecznych

Funkcji Lasu ma zająć się wejściem w dialog ze społeczeństwem. Chcielibyśmy usłyszeć, czego ludzie oczekują, jakie mają potrzeby, i spróbować na nie odpowiedzieć, używając do tego jakichś form edukacyjnych, odpowiedniej informacji czy nawet wprowadzając zmiany w sposobach gospodarowania w lesie.

Uważam, że te zmiany nie zawsze musiałyby polegać na modyfikacji gospodarki leśnej, czasami wystarczy usprawnienie sposobu przekazywania informacji. W krajach zachodnich w konfliktogennych miejscach każda zmiana w przyrodzie jest poprzedzana szeroką informacją skierowaną do społeczeństwa. Tę informację należy przedstawić tak, żeby każdy, do kogo informacja dotrze, wiedział, co się stanie. Jeśli powiemy społeczeństwu, że zamiast rębni „I” zastosujemy „IVd”, i do tego „u”, to 99 proc. ludzi tego nie zrozumie. Musimy jasno komunikować, co naprawdę zamierzamy zrobić, po co to robimy, oraz jak będzie wyglądał las po wykonaniu danego zabiegu.

Zadaniem Wydziału Społecznych Funkcji Lasu jest pomoc jednostkom LP w wytworzeniu tego typu podejścia w terenie, żebyśmy lepiej komunikowali społeczeństwu to, co robimy. Wtedy łatwiej będzie nam zmniejszać liczbę konfliktów pomiędzy LP a szeroko pojętym społeczeństwem.

### **Jak odebrani zostali powołani niedawno w nadleśnictwach konsultanci społeczni?**

Zależy od konfliktogenności regionu. Dostaliśmy informacje, że w niektórych nadleśnictwach jak tylko pojawiła się wieść, że jest taki konsultant, to od razu został przytłoczony stale dzwoniącymi telefonami. Są też miejsca, gdzie odzewu nie ma prawie żadnego, więc albo nie ma tam drażliwych kwestii, albo ludzie nie mają potrzeby kontaktu. I to też jest w porządku.

Próbujemy stworzyć taki kanał komunikacyjny po to, żeby najpierw sygnały o ewentualnych problemach trafiały do nas, żebyśmy mogli spróbować rozwiązać je, zanim się rozleją i zostaną opisane w mediach. Czasami są to naprawdę zwykle nieporozumienia, błahy z naszego punktu widzenia sprawy, ważne jednak dla osoby zgłaszającej. Nie możemy takich spraw lekceważyć. To nie są tylko kwestie związane z pozyskaniem drewna, bardzo wiele dotyczy

np. rozjechanych dróg leśnych. Myślę, że czasami wystarczyłoby wyjaśnienie, że to jest efekt wywozu drewna, ale że zaplanowany jest remont i po nim będzie jak należy. Lepiej, żeby tego typu sprawy trafiały do konsultantów, a nie do mediów. To znowu przełoży się na poprawę wizerunku leśnika i Lasów Państwowych.

### **Jak ocenia pan system ochrony przyrody w Polsce?**

Pytanie powinno brzmieć, jak oceniam systemy ochrony przyrody, bo tak naprawdę, mimo że jest jedna Ustawa o ochronie przyrody, to mamy kilka wydzielonych systemów. Są parki narodowe nadzorowane bezpośrednio przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, są rezerwy przyrody i obszary Natura 2000 pozostające w gestii regionalnych i Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Są też ustanawiane przez sejmiki parki krajobrazowe czy tworzone na poziomie gminy pomniki przyrody i użytki ekologiczne. Każdy z tych systemów ma trochę inne podejście, ale najgorsze w mojej opinii jest to, że większość tych form po ustanowieniu nie ma tak naprawdę właściwej opieki. Przykładowo rezerwy – na papierze zarządza nimi RDOŚ, który jednak nie ma pracowników mogących je nadzorować. Bardzo często nadzór polega jedynie na tym, że dyrekcja opracowuje plan ochrony, a potem oczekuje, że to Lasy Państwowe będą realnie rezerwatem zarządzać... Pytanie, czy rzeczywiście każdy leśnik jest do tego przygotowany.

Kolejnym problemem jest stopień skomplikowania systemu, zwłaszcza jak nam się te różne formy ochrony przyrody zaczynają na siebie nakładać. W samej Puszczy Białowieskiej mamy czasami kilka pięter różnych form nałożonych jedna na drugą. Jedne mają plany ochrony, inne nie muszą mieć. Nie wiem, czy sami gospodarze terenu nie gubią się w tych przepisach i nakazach. Miałem okazję współpracować z różnymi badaczami z Europy Zachodniej i stąd wiem, że człowiek z zewnątrz nie jest w stanie przegryźć się przez nasz system. Liczba zezwoleń od różnych instytucji, które badacz musi uzyskać, żeby prowadzić badania np. w parku narodowym, jest dla człowieka z zagranicy nie do pojęcia: z ministerstwa powinien dostać zgodę na odejście od zakazów w parku narodowym, od dyrektora parku pozwolenie na prowadzenie badań, a do tego zgodę

z RDOŚ, jeśli obiektem badań ma być gatunek chroniony, a jakaś jego próbka ma wyjechać poza granice kraju...

### **A może dałoby się prościej?**

Można sobie wyobrazić prostszy system, bo takie istnieją, ale nie oszukujmy się – i one mają swoje wady. Na przykład na Węgrzech to na dyrektorze parku narodowego i jego pracownikach spoczywają obowiązki ochrony przyrody nie tylko na terenie parku, ale i w całym regionie, odpowiedniku naszego województwa. U nas mogłyby to robić regionalne dyrekcje ochrony środowiska, które musiałyby mieć jednak wielokrotnie więcej pracowników – by móc otoczyć opieką wszystkie formy ochrony przyrody. Już to uprościłoby system. Być może też różnice między poszczególnymi formami ochrony są tak niewielkie, że można by je ujednoczyć. Przykładowo stanowisko dokumentacyjne mogłoby być w mojej opinii pomnikiem przyrody. Trzeba zwerifikować, czy takie dwie osobne formy ochrony przyrody są potrzebne. Być może mamy za dużo bytów.

### **Nie mogę nie zapytać o demonizowany europejski Zielony Ład. Mamy czego się obawiać?**

Póki co jest to jedynie strategia, a nie wiążące przepisy. Zaczęlbym od przypomnienia, że każda duża zmiana powoduje w ludziach pewien opór i strach, a w efekcie demonizowanie tej zmiany.

### **Pamiętamy obawy sprzed 20 lat odnośnie sieci NATURA2000.**

Jakoś od wprowadzenia NATURA2000 pozyskanie wzrosło, a LP funkcjonują bez problemów. Demon został oswojony. Zresztą cofnijmy się do dyskusji o wejściu Polski do Unii Europejskiej. Też straszono nas, że utracimy suwerenność, będziemy niewolnikami w krajach zachodnich. Z perspektywy właśnie mijających 20 lat widać, jak dużo skorzystaliśmy.

Dzisiaj potrzebna jest rzetelna informacja, co rzeczywiście Zielony Ład dla LP oznacza, trzeba reagować na nieprawdziwe informacje, które nakręcają strach. Przecież nikt z Brukseli nie będzie przyjeżdżał i urządzał nam lasów. Mamy wspólną politykę rolną – czy rolnicy na tym stracili? Dlaczego nie mielibyśmy mieć wspólnej polityki leśnej?

*Rozmawiała*

*Bogumiła Grabowska*

*bogumila.grabowska@cilp.lasy.gov.pl*



### **Bogdan Jaroszewicz**

Zastępca dyrektora generalnego ds. ochrony zasobów przyrodniczych

Absolwent Technikum Leśnego w Białowieży oraz leśnictwa na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej im. Hugona Kottłataja w Krakowie. Doktor nauk biologicznych – tytuł zdobył na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Habilitację obronił na Wydziale Biologii Uniwersytetu Warszawskiego.

W 2019 r. otrzymał tytuł profesora nauk ścisłych i przyrodniczych.

Wieloletni pracownik Białowieskiego Parku Narodowego oraz kierownik Białowieskiej Stacji Geobotanicznej Uniwersytetu Warszawskiego. Członek Komitetu Biologii Środowiskowej i Ewolucyjnej, Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz Komisji Ochrony i Zarządzania Zasobami Przyrodniczymi PAN. Współpracownik IUCN.

Autor ponad 140 publikacji i rozpraw naukowych z zakresu ekologii, zwłaszcza ekologii ekosystemów leśnych i ekologii funkcjonalnej. Jako główne zainteresowania naukowe wskazuje poznawanie czynników i procesów kształtujących ekosystemy leśne, ich różnorodność biologiczną i dynamikę, klimat i jego zmiany oraz użytkowanie ekosystemów leśnych przez człowieka.

# Parki na porolnych

Obecnie istniejące parki narodowe obejmują w naszym kraju głównie tereny leśne. Nowe parki powinny być zakładane na cennych pod względem przyrodniczym siedliskach występujących na terenach rolniczych. Podniesienie stopnia bioróżnorodności tych terenów stanowi obecnie wyzwanie.



W zdewastowanych przez jelenie lasach pod zarządem Nadleśnictwa Bircza wzrasta bioróżnorodność

AGATA IMATEUSZ MATYSIAKOWIE

Dlatego niemożliwa jest ocena udziału w powierzchni parków narodowych w powierzchni całego kraju. Można jedynie podać, że udział powierzchni leśnej parków narodowych w powierzchni leśnej Polski sięga 2,06 proc., a udział terenów nieleśnych w parkach stanowi 0,53 proc. powierzchni nieleśnej kraju.

## EKOLOGIA W PARZE Z EKONOMIA

Występowanie cennych obszarów leśnych posiadających wysoki stopień bioróżnorodności to efekt prowadzenia przez nadleśnictwa zrównoważonego i wielofunkcyjnego modelu gospodarki leśnej. Tworzenie tam „czapy” administracyjnej w postaci dyrekcji parku narodowego jest nieuzasadnione ekologicznie, ekonomicznie i społecznie.

Dobrym przykładem jest historia terenów leśnych na Pogórzu Przemyskim, gdzie obecnie wysuwa się postulaty utworzenia tzw. Turnickiego Parku Narodowego. W przeszłości znajdowały się tam drzewostany zdewastowane przez przegęszczone populacje jelenia utrzymywane w ramach ośrodka łowieckiego „Arlamów”. Przejęcie tych terenów przez Nadleśnictwo Bircza umożliwiło prowadzenie działań zwiększających stopień bioróżnorodności środowiska leśnego. Brak racjonalnych argumentów, aby zakładać tam park narodowy. Dodatkowo agresywne działania przyjezdnych grup osób żądających utworzenia tam parku narodowego w stosunku do osób pracujących w lesie i myśliwych ostatecznie skompromitowały wśród lokalnego społeczeństwa ideę parku narodowego jako elementu ochrony przyrody.

## TROCHĘ TRUDNIEJ, ALE SENSOWNIEJ

Wyniki publikowanych badań naukowych nad składem gatunkowym dzikich jednorocznych roślin i bylin oraz populacjami ptaków i owadów zapylających

**Z**WOLENNICY TWORZENIA NOWYCH PARKÓW NARODOWYCH POSŁUGUJĄ SIĘ WYKRESEM PRZEDSTAWIAJĄCYM UDZIAŁ POWIERZCHNI PARKÓW W OGÓLNEJ POWIERZCHNI POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW EUROPY. W tym zestawieniu Polska zajmuje 29. miejsce (1,05 proc.). Mniejszy udział ma 9 państw, w tym Hiszpania, Irlandia, Portugalia, Szwajcaria i Belgia, a najwyższy (na poziomie między 17 a 9 proc.) Norwegia, Islandia i Wielka Brytania. Zestawienie takie można znaleźć w opracowaniu Piotra Kluba „Propozycja uzupełnienia sieci polskich parków narodowych” opublikowanym przez Fundację Dziedzictwo Przyrodnicze w 2023 r. Autor sugeruje, że w Polsce, głównie na terenach leśnych, należy założyć 25 nowych parków narodowych, gdyż obecnie, w porównaniu do większości europejskich państw, udział parków narodowych w powierzchni naszego kraju jest zbyt niski.

## ARGUMENTY OBARCZONE BŁĘDEM

Powyzszy wniosek wprowadza opinię publiczną w błąd. Jest oparty na błędnej interpretacji danych. W licznych krajach Europy tereny definiowane jako parki narodowe zostały utworzone na podstawie odmiennych kryteriów ochrony przyrody niż w Polsce. Nie można porównywać powierzchni naszych parków narodowych z powierzchnią uznawaną za parki narodowe w Wielkiej Brytanii, gdyż kryteria ochrony przyrody są tam podobne do tych, jakie w naszym kraju obowiązują na terenie parków krajobrazowych. Argumenty ze wspomnianej publikacji nie opierają się na głębokiej naukowej analizie.

Porównywanie udziałów powierzchni parków narodowych w powierzchni danego kraju jest również ryzykowne. Przykładowo w Polsce udział lasów w powierzchni całego kraju (312,7 tys. km kw.) wynosi 29,6 proc., natomiast udział lasów w parkach narodowych (3066,0 km kw.) jest znacznie wyższy i sięga 62,2 proc.



jednoznacznie wskazują, że poziom bioróżnorodności jest zdecydowanie wyższy w ekosystemach leśnych niż w agrocenozach. Brakuje dowodów na to, że obecne programy rolno-środowiskowe wpływają na stopień bioróżnorodności agrocenoz. Funkcjonowanie parków narodowych na terenach rolniczych pomogłoby testować nowe rozwiązania służące do modyfikowania skuteczności obecnie stosowanych programów rolno-środowiskowych.

Lasy stanowią własność ogólnonarodową, czyli w praktyce niczyją. Dlatego stanowią łatwe „pastwisko” dla polityków i przyrodników, dążących do realizacji różnych działań dla ochrony przyrody. Na terenach rolniczych dominuje własność prywatna. M.in. dlatego założenie parku narodowego na terenach rolniczych będzie zadaniem trudnym i kosztownym. Rolnicy w ramach utworzenia parku narodowego powinni otrzymać odpowiednie rekompensaty finansowe (m.in. za straty w produkcji żywności spowodowane brakiem stosowania nawozów i środków ochrony roślin).

Typować tereny przeznaczone pod parki narodowe powinny profesjonalne zespoły ekspertów złożone zarówno z naukowców, jak i praktyków. A ich dane personalne powinno się podać do wiadomości opinii

publicznej – by umożliwić weryfikację ich osiągnięć w dziedzinie ochrony przyrody.

Obecne działania związane z ochroną przyrody na terenach rolniczych ze względu na stosowanie na szeroką skalę nawozów i środków ochrony roślin nie podnoszą tam stopnia bioróżnorodności. Nie można, jak to sugeruje europejski Zielony Ład, obniżyć poziomu ich stosowania w skali ogólnopolskiej, gdyż spowodowałyby to spadek produkcji żywności i dochodów lokalnej ludności oraz protesty społeczne. Wydaje się, że możliwe jest zrekompensowanie negatywnych skutków nawożenia i środków ochrony roślin poprzez wyłączenie ich stosowania na ok. 5 proc. powierzchni obszarów rolniczych. W takich warunkach straty finansowe rolników, rekompensowane z budżetu, byłyby niskie i akceptowane przez administrację państwową. Podniesienie stopnia bioróżnorodności terenów rolniczych stanowi obecnie duże wyzwanie dla nauki, praktyki rolniczej i agencji rządowych. Tworzenie parków narodowych na tych terenach byłoby jednym z istotnych elementów ochrony przyrody w agrocenozach.

PROF. DR HAB. BOGUSŁAW BOBEK



**Prof. dr hab. Bogusław Bobek**

Pracował w Instytucie Biologii Środowiskowej (obecny Instytut Nauk o Środowisku) Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Instytucie Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Członek Polskiej Fundacji Ochrony Dzikich Zwierząt oraz Międzynarodowego Instytutu Ekologii. Autor i współautor wielu opracowań naukowych na temat gospodarki łowieckiej i ochrony dzikich zwierząt.

# Twórzmy z głową!

Tekst „ekologów” na temat tego, czy i gdzie tworzyć nowe parki narodowe, powinien rozpoczynać się od jednego z utartych stwierdzeń. Pierwszym jest to, że już od 23 lat nie powołano w Polsce żadnego nowego parku, drugim, że ich łączna powierzchnia jest mniejsza niż w sąsiednich krajach, kolejnym, że winne temu wszystkiemu jest w dużej mierze przyznane samorządom w zakresie tworzenia i poszerzania parków weto.

**W**ODPOWIEDZI OPONENCI W DYSKUSJI POWINNI NATOMIAST POWTÓRZYĆ, ŻE W NASZYM KRAJU MAMY AŻ 23 PARKI NARODOWE, POWSTAWANIE NOWYCH OGRANICZA MOŻLIWOŚCI ROZWOJU GMIN, PRZYRODA JEST ŚWIETNIE CHRONIONA, ZWŁASZCZA NA OBSZARACH NATURA2000,

ORAZ ŻE JEDNĄ Z FORM OCHRONY PRZYRODY JEST GOSPODARKA LEŚNA, KTÓREJ ZRESZTĄ ZAZDROŚCI NAM CAŁY ŚWIAT. Wymiana tych argumentów ma charakter rytualny, w opinii wielu niczego nie zmienia i w najmniejszym nawet stopniu nie przyczynia się do zrozumienia problemu.

Być może pora już wyjść poza schematy myślowe i przełamać polaryzację

charakteryzującą naszą debatę publiczną, nie tylko w zakresie ochrony przyrody.

## **PORÓWNAĆ NIEPORÓWNYWALNE**

Na pierwszy ogień weźmy porównania między krajami. Mają one sens o tyle, o ile dotyczą mniej więcej tego samego. Czy park narodowy Vjosa w Albanii, chroniący całą dziką rzekę od źródeł do ujścia, jest tym samym, co zagospodarowane parki

w Wielkiej Brytanii? Czy można porównywać powierzchnię parków lądowych i morskich? W bliskich nam przyrodniczo Niemczech powierzchnia parków lądowych – po wyjęciu ze statystyk tych morskich – jest mniejsza niż w Polsce. Z drugiej strony jednak jest tam więcej rezerwatów. Powstaje też pytanie, czy w Europie wszędzie tworzy się nowe parki, a jeśli tak, to jak często? Nikt z pewnością nie stwierdzi, że w Szwajcarii przyroda chroniona jest źle, a przecież istnieje tam tylko jeden park narodowy i to w dodatku stworzony ponad sto lat temu! Przy tym porównaniu nasze 23 lata bez nowo parku nie robią już takiego wrażenia. I wreszcie, czy istotą parków narodowych nie powinno być pozostawienie procesów naturze, a jeśli tak, to czy Biebrzański Park Narodowy jest nim w istocie, skoro stan jego siedlisk, a co za tym idzie gatunków podtrzymywany jest dzięki działalności człowieka? Nie ma sensu także zestawianie obiektów pod względem nazwy, ponieważ w każdym z krajów „park narodowy” oznacza co innego.

Jednym z kryteriów, które w bardziej obiektywny sposób porównują między sobą objęte ochroną przyrody powierzchnie w poszczególnych krajach, jest zestawienie wszystkich obszarów chronionych pod względem klasyfikacji IUCN (Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody, ang. *International Union for Conservation of Nature*). Jednak nawet i takie podejście nie jest wolne od pułapek, bo klasyfikacje dotyczą nie tylko stanu przyrody i jej ochrony, ale też obranego modelu zarządzania. Ponadto sama definicja „obszarów chronionych”, w tym parków narodowych, oraz ich klasyfikacja wg IUCN ewoluowały w czasie. Pierwotnie skupiano się na walorach przyrodniczych i krajobrazowych, obecne definicje mocno podkreślają również powiązane z przyrodą usługi ekosystemowe i wartości kulturowe.

## ZNAKI CZASU

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy powinniśmy tworzyć nowe parki,

nie ma sensu bez odpowiedzi na pytania, po co je tworzyć i jak mają się one wpisywać w cały system ochrony przyrody w kraju. Podejście systemowe odróżnia obecny stan wiedzy od tego, co o ochronie przyrody sądzili jej prekursorzy, nie bez podstaw nazywani po angielsku *conservationists*, czyli tymi, którzy chcą coś zachować, konserwować. Kiedyś gdy coś było dzikie, po prostu zamykano to dla działalności gospodarczej – tak było w przypadku najstarszego parku narodowego na świecie Yellowstone, który powołano w 1872 r. To wydawało się być panaceum na wszystkie problemy. W XXI w. parki narodowe spełniają jednak zupełnie inną rolę: mają służyć nie tylko przyrodzie, ale też, i to w dużej mierze, ludziom, których



Park narodowy nie musi oznaczać dla gminy strat finansowych

MARCEL SZPIEG

na świecie jest coraz więcej i nic nie wskazuje na to, żeby ten trend miał się zatrzymać. Parki nie mają też już monopolu na ochronę przyrody – jej elementy chroni się na innych obszarach, tak jak choćby w USA, gdzie prawdziwą dziką przyrodę można zobaczyć w tzw. *wilderness areas*.

Czy zatem w naszym kraju potrzebne są nowe parki narodowe? Oczywiście odpowiedź jest „tak”, jednak z wieloma

zastrzeżeniami. W Polsce nacisk na tworzenie parków wynika ze słabości realnej ochrony przyrody na innych obszarach, z pominięciem w miarę dobrze funkcjonujących rezerwatów przyrody. Mamy zatem parki narodowe, a potem długo, długo nic. Jeśli jednak takim formom jak parki krajobrazowe „wyrósł ostre zęby” i uzyskają one realny wpływ, decyzyjność oraz środki finansowe, to konieczność tworzenia nowych parków narodowych nie będzie tak paląca.

Już dziś w ramach tzw. leśnego okrąglego stołu toczą się prace nad realizacją programu rządzącej koalicji, polegającym na wyłączeniu z intensywnej gospodarki leśnej 20 proc. lasów. Nie wiadomo do końca, jaką formę prawną przybiorą te re-

gulacje, jednak jeśli oznaczać to będzie trwałe wyłączenie z intensywnej gospodarki leśnej dużych obszarów, w tym tych z listy planowanych nowych parków narodowych, powstanie pytanie: po co tam je tworzyć? Jak mawiał Deng Xiaoping, „nieważne, czy kot jest biały, czy czarny, ważne, żeby łapał myszy”, tak więc po ustaleniu wyłączeń cel zostanie osiągnięty – przyroda będzie już chroniona.

Jest jeszcze sprawa pieniędzy, tego, czy i jak państwo powinno rekompensować mieszkańcom i samorządom terenów położonych wokół parków narodowych ewentualne straty. Wyjściem do dyskusji powinno być tutaj określenie, czy straty faktycznie istnieją i jak długo będą się utrzymywać. Kwestie finansowe nie są bowiem jednoznaczne – gospodarka gminy Bircza może być poszkodowana na pierwszym etapie istnienia Turnickiego Parku Narodowego, ale nie

można powiedzieć, że gmina Kościelisko traci na sąsiedztwie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Dlatego potrzebne jest przemyślane działanie.

## PLAN NA SUKCES

Istnieje w naszym kraju podstawowy, przez lata nierozwiązany problem: brak podejścia systemowego. Nowoczesne prace nad krajowym systemem obszarów

chronionych powinny bazować na planie obejmującym wszystkie ekosystemy, siedliska i gatunki. Plan powinien definiować cele obszarów chronionych oraz pomagać w osiągnięciu równowagi między różnymi, niekiedy sprzecznymi celami. Powinien również określać relacje między obszarami chronionymi a innymi rodzajami użytkowania terenu oraz między różnymi sektorami i grupami społeczeństwa. Niezbędne jest też to, żeby pomógł zidentyfikować ważne powiązania z innymi aspektami rozwoju gospodarczego i pokazać, w jaki sposób różni interesariusze mogą współdziałać na rzecz skutecznego i zrównoważonego zarządzania obszarami chronionymi. Wreszcie taki plan powinien być środkiem do ustalania priorytetów dla funkcjonującego krajowego systemu obszarów chronionych, wśród których głównym jest zdefiniowanie celów, uzasadnień oraz kategorii ochrony przyrody, które pomogą kształtować przyszłe działania.

Istotne jest regularne monitorowanie skuteczności ochrony, stanu różnorodności biologicznej oraz zdolności zarządzania różnymi jednostkami systemu. Plan powinien również obejmować analizę tego, jak dokładnie system reprezentuje naturalne i kulturowe dziedzictwo kraju, co jest kluczowe dla jego długoterminowej skuteczności. Ważne jest także rozwijanie procedur dla wyboru i projektowania nowych obszarów chronionych, co pozwoli na uzupełnienie i poprawę charakterystyk całego systemu. Plan musi również umożliwiać koordynację działań na szczeblach krajowym, regionalnym i lokalnym, by wspierały one osiąganie celów zarówno narodowych, jak i regionalnych. Osiągnięcie integracji obszarów chronionych z innymi planami, takimi jak strategie bioróżnorodności oraz planowanie przestrzenne, jest kluczowe dla zapewnienia spójności i efektywności działań. Wreszcie niezbędne jest przeglądanie i optymalizowanie istniejącego systemu instytucjonalnego, co obejmuje ocenę relacji, powiązań oraz odpowiedzialności instytucji za zarządzanie obszarami chronionymi.

Pierwszym krokiem powinno być jednak przygotowanie na podstawie wielowariantowej analizy uzupełnienia systemu obszarów chronionych. Trzeba wziąć pod uwagę m.in. reprezentatywność ekosystemów lądowych, słodkowodnych i morskich, łączność ekologiczną, potencjał sekwestracji dwutlenku węgla i inne usługi ekosystemowe. Szczególnie

należy uwzględnić retencję i poprawę jakości wody, ochronę przed erozją, łagodzenie skutków ekstremalnych zjawisk pogodowych, potrzeby rekreacji i turystyki, ze szczególnym uwzględnieniem lasów podmiejskich i uzdrowiskowych, zapobieganie rozprzestrzenianiu się inwazyjnych gatunków obcych, ochronę rzadkich i zagrożonych gatunków. I na koniec ważnej w dzisiejszych czasach kwestii: potencjału obronnego kraju, w szczególności w północno-wschodniej i wschodniej Polsce.

## W SYSTEMIE

Nie powinniśmy kłaść nacisku na pojedyncze obszary chronione, ale na relacje między wieloma takimi miejscami; powinniśmy patrzeć na sieć obszarów chronionych w szerszym kontekście. Planowanie systemowe prowadzi do sytuacji, w której skuteczność krajowego systemu obszarów chronionych jest znacznie wyższa od skuteczności sumy jego części.

Pamiętajmy też, że efektywne zarządzanie obszarami chronionymi wymaga też poparcia społecznego. Konflikty dotyczące sposobów zarządzania zasobami naturalnymi i krajobrazem, problemy z podziałem zysków oraz kosztów tego zarządzania, nie zostaną rozwiązane poprzez nadanie obszarom statusu ochronnego lub wyłączenie z gospodarowania. Konieczne jest do tego zrozumienie oczekiwań społeczeństwa, prowadzenie dialogu oraz działań edukacyjnych i informacyjnych.

Wielowariantowe systemowe planowanie dotyczące obszarów chronionych nie zostało do tej pory w Polsce wdrożone. Chociaż pewne procesy, takie jak wyznaczanie sieci Natura2000, uwzględniały np. dokładną ocenę występowania i reprezentatywności siedlisk oraz gatunków, to jednak wciąż brak nam całościowego planowania. Dotyczy to zwłaszcza krajowych form ochrony przyrody jak parki narodowe. Ta sytuacja prowadzi do konfliktów, niezrealizowanych możliwości oraz często do utraty wartości przyrodniczych konkretnych obszarów. W świetle aktualnych wyzwań związanych z realizacją celów dla obszarów chronionych wynikających z międzynarodowych konwencji, a w szczególności Konwencji o różnorodności i Konwencji Ramsarskiej, unijnej Strategii na Rzecz Bioróżnorodności oraz przyszłego unijnego Prawa Odbudowy Zasobów Przyrodniczych, wdrożenie systemowego podejścia do planowania byłoby pożądane.



**Tomasz Pezold Knežević**

Specjalista w dziedzinie ochrony przyrody z ponad 20-letnim doświadczeniem, w tym w organizacjach takich jak IUCN i WWF, oraz jako niezależny konsultant w kilkunastu krajach i terytoriach. Członek WCPA (Światowej Komisji ds. Obszarów Chronionych IUCN i jej grup specjalistycznych).



**Dr Antoni Kostka**

Prezes Centrum Strategii Środowiskowych, przez ostatnie 8 lat związany z Fundacją Dziedzictwo Przyrodnicze. Z wykształcenia geolog i biolog, przez wiele lat niezależny przedsiębiorca.

Oczywiście, że potrzebne są pieniądze i wykwalifikowane kadry. Jeśli państwo, w co wszyscy chcemy wierzyć, na serio zamierza tworzyć polityki działające w perspektywie wielu lat, to musi uporządkować system ochrony przyrody. Ale że na razie takiego systemowego podejścia nie widać, pozostaje nam używanie tych form ochrony przyrody, które obecnie mamy do dyspozycji. Polskie parki chronią przyrodę, więc twórzmy je, poszerzajmy istniejące. Ale nie zapominajmy, że ta formuła wymaga zmian, oraz że parki nie mogą być rajskimi wyspami funkcjonującymi w oderwaniu od otoczenia.

TOMASZ PEZOLD KNEŽEVIĆ  
ANTONI KOSTKA

# Kłopotliwe procenty

Na początku roku Ministerstwo Klimatu i Środowiska podjęło decyzję o wstrzymaniu lub ograniczeniu w dziesięciu lokalizacjach w kraju zaplanowanego na ten rok pozyskania. Z komunikatu wydanego z tej okazji płynęło jedno przesłanie – ochrona cennych lasów jest priorytetem rządu i realizacją zobowiązań wobec UE.

# MORATORIUM OBJĘŁO NIE TYLKO LASY CENNE PRZYRODNICZO, ALE I SPOŁECZNIE, W TYM DRZEWOSTANY BLISKO MIAST CZY LASY WOKÓŁ UZDROWISK.

I tak z dnia na dzień, na sześć miesięcy, tj. do 30 czerwca 2024 r., wstrzymano lub znacznie ograniczono wynikające z PUL pozyskanie w lasach Bieszczadów, puszczy Boreckiej, Świętokrzyskiej, Augustowskiej, Knyszyńskiej, Karpackiej i Puszczy Romińskiej, a także Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego oraz okolic Iwonicza-Zdroju i Wrocławia. Ostatecznie ograniczenia dotknęły 28 nadleśnictw na obszarze 94 tys. ha, co stanowi ok. 1,3 proc. gruntów w zarządzie LP. W trakcie odbywającej się 8 stycznia br. konferencji prasowej minister Paulina Hennig-Kloska podkreślała, że ograniczenie pozyskania zaplanowanego na 2024 r. wynika z potrzeb i uwarunkowań przyrodniczych, prawnych, ekonomicznych, ale przede wszystkim społecznych. – Pracujemy nad systemowym rozwiązaniem, w którym znajdzie się więcej obszarów, i które będzie konsultowane z przedstawicielami Lasów Państwowych, samorządami i lokalnymi społecznościami – zapewniła minister, zapowiadając równocześnie, że ograniczenia obejmujące użytkowanie lasu zostaną wprowadzone także w innych częściach kraju.

W zamyśle resortu to tymczasowe rozwiązanie miało otworzyć dyskusję między wszystkimi interesariuszami oraz stanowić środek zapobiegawczy do momentu wypracowania trwałych i powszechnie akceptowalnych rozwiązań prowadzących do wyłączenia 20 proc. polskich lasów z pozyskania.

## SPECJALNY LEŚNY ZESPÓŁ

Podjęta przez resort decyzja była zaskoczeniem nie tylko dla właścicieli zakładów usług leśnych mających podpisane umowy z jednostkami, które znalazły się na objętych wyłączeniami terenach, lecz także dla odbiorców drewna oraz, przede wszystkim, dla lokalnych leśników, którzy związani obowiązującymi ciągle wieloletnimi i realizowanymi planami urzędzenia lasu oraz podpisanymi

z wykonawcami prac leśnych umowami postawieni zostali przed faktem dokonanym. W odpowiedzi na nieoczekiwaną decyzję ministerstwa Lasy Państwowe przeprowadziły z przedstawicielami resortu serię konsultacji. W ich efekcie powstał dokument określający rodzaje prac gospodarczych dopuszczanych na terenach objętych moratorium, w tym m.in. wywóz pozyskanego już drewna czy czyszczenia.

Analizą wskazanych przez ministerstwo obszarów do objęcia zwiększonym reżimem ochronnym zajął się, decyzją dyrektora generalnego, specjalnie do tego celu powołany zespół złożony z pracowników merytorycznych wydziałów DGLP, w tym Wydziału Ochrony Przyrody, Wydziału Urządzania Lasu, Wydziału Prawnego, Wydziału Marketingu, Wydziału Społecznych Funkcji Lasu. Do zespołu należą także osoby ze ścisłego kierownictwa LP – Bogdan Jarszewicz, zastępca dyrektora generalnego ds. ochrony zasobów przyrodniczych, oraz Jerzy Fijas, zastępca dyrektora generalnego ds. zrównoważonej gospodarki leśnej, przewodniczący zespołu.

Głównym zadaniem postawionym przed członkami zespołu było przeprowadzenie analizy oraz zebranie danych dotyczących obszarów potencjalnie interesujących stronę społeczną, we współpracy z powołanym przez MKiŚ zespołem ds. wzmocnienia ochrony lasów cennych przyrodniczo i ważnych społecznie. – Sami również będziemy proponować takie obszary. Leśnicy na co dzień pracujący w terenie mają bardzo dobre rozeznanie, które fragmenty ich nadleśnictw zasługują na objęcie ochroną – zapewniał podczas powoływania zespołu jego przewodniczący Jerzy Fijas, dodając, że jako strona LP będzie wszechstronnie analizować każdą propozycję i każdy obszar. – Społeczeństwo stawia przed nami poważne wyzwania. Musimy robić wszystko, by ludzie, których byt zależy od pracy w lesie czy od przerobu drewna, nie odczuli negatywnych konsekwencji – dodał.

## KRYTERIA PODSTAWA

Najważniejszą i najbardziej pracochłonną kwestią okazało się ustalenie kryteriów,

które należałoby brać pod uwagę przy wyznaczaniu drzewostanów wyłączanych w przyszłości z planowanej gospodarki leśnej. W tym celu do każdej z regionalnych dyrekcji LP dyrekcja generalna wystosowała prośbę – o przygotowanie przykładowych kryteriów na podstawie danych pochodzących z nadleśnictw. W efekcie w ręce członków zespołu trafiło 17 propozycji, na podstawie których po intensywnych dyskusjach wybrano te, nad którymi zespół się pochylił. Dzięki wielu merytorycznym dyskusjom udało się wypracować kryteria, które posłużą do wskazywania obszarów podlegających ograniczeniom bądź wyłączeniom z użytkowania.

Na podstawie wypracowanych kryteriów grunty leśne mają zostać zaliczone w poczet czterech grup. Pierwszą są tereny z całkowicie wstrzymanym użytkowaniem, określone przez 15 kryteriów, wśród których znajdują się: siedliska związane z ochroną zasobów wodnych, bagienne i zalewowe, nowe rezerwy oraz siedliska priorytetowe dla UE, definiowane w systemie Natura 2000. Drugą grupę, określoną na podstawie 14 kryteriów, stanowią obszary częściowo wyłączone ze zmodyfikowanym sposobem użytkowania, na których gospodarka leśna uwzględniać będzie estetykę krajobrazu i oczekiwania społeczne. W trzeciej grupie znajdują się nieleśne obszary cenne przyrodniczo (wybierane na podstawie dwóch kryteriów), a w czwartej obszary ważne społecznie (na podstawie czterech kryteriów).

Do wypracowanych przez leśny zespół propozycji odniósł się w trakcie poświęconej tematowi 20-procentowych wyłączeń Witold Koss, dyrektor generalny LP. – Przedkładamy ją jako naszą drogę do celu, jakim jest wyznaczenie 20 proc. najbardziej wartościowych lasów. Jesteśmy przekonani, że jest to propozycja bezpieczna, sprawiedliwa, uwzględniająca aktualnie obowiązujące regulacje prawne. Chcemy przy tym zdecydowanie zaakcentować, że harmonogram dochodzenia do celu powinien uwzględniać akceptowalne tempo procesu transformacji w sektorze leśno-drzewnym, który jest filarem dobrobytu Polek i Polaków – zapewniał dyrektor.

## KRYTERIA WYŁĄCZEŃ PRZEDSTAWIONE PRZEZ LASY PAŃSTWOWE

## GRUPA

## 1

**Leśne obszary cenne przyrodniczo, w których nie będą prowadzone działania z zakresu pozyskania drewna, które zostaną wyłączone bądź już je wyłączone z użytkowania na etapie planowania urzędzeniowego:**

- siedliska bagienne (BB, BMb, LMb, OL, BGb, BMGb w 3 wariantach uwilgotnienia); z możliwością zmiany kategorii w kolejnym PUL w przypadku przesuszenia i zmiany stopnia uwilgotnienia,
- siedliska zalewowe (Lł i OLJ, las tęgowy w 2 wariantach uwilgotnienia), w pierwszej kolejności siedliska 91E0 (tęgi wierzbowe, topolowe, olszowe i jesionowe) w najlepszym stanie zachowania,
- siedliska priorytetowe, wszystkie podtypy siedlisk przyrodniczych z wyjątkiem płatów ze wskazanymi działaniami ochronnymi, poza obszarem N2000; wszystkie w stanie FV i U1 (w SILP odpowiednio A i B,
- użytki ekologiczne, wszystkie z wyjątkiem płatów wymagających aktywnego działania,
- powierzchnie wyznaczone w SILP jako te do objęcia szczególną ochroną – kategoria „szczchr”,
- rezerваты przyrody i powierzchnie będące w trakcie procedury ustanawiania lub poszerzania rezerwatu przyrody lub parku narodowego – powierzchnie z ustanowioną lub planowaną do ustanowienia ochroną bierną,
- lasy na stromych stokach lub w wąwozach, powierzchnie o nachyleniu pow. 30 st.,
- zalewiska, czyli obszary zalewane na skutek działalności przyrody, np. przez bobry lub przez zaprzestanie eksploatacji górniczej i zmian w układzie hydrologicznym,
- strefy ochrony ostoi, miejsc rozrodu lub regularnego przebywania gatunków (ptaków, roślin, grzybów), objęte catoroczną ochroną,
- drzewostany zachowawcze – stare drzewostany przeszłorebne pozostawione do naturalnego rozpadu,
- obszary leśne nieobjęte zagospodarowaniem i innymi kryteriami,
- drzewostany na wyspach – selekcja na podstawie topografii terenu,
- enklawy – drzewostany stanowiące enklawy śródpolne o pow. do 4 ha, szczególnie drzewostany bez dostępu, do których dojazd wymaga ingerencji w grunty poza LP; drzewostany z niską zasobnością i/lub daleką zrywką, których użytkowanie jest nieuzasadnione ekonomicznie, enklawy śródpolne, które wymagają zrywki przez grunt obcej własności,
- bagna – opisane w opisie taksacyjnym, rodzaj powierzchni w SILP: BAGNO,
- obiekt światowego dziedzictwa UNESCO: strefy 2 i 3.

## GRUPA

## 2

**Leśne obszary cenne przyrodniczo, w których działania z zakresu pozyskania drewna będą prowadzone w sposób zmodyfikowany:**

- drzewostany na siedlisku Bs (według opisu w SILP),
- wyłączone drzewostany nasienne (według opisu w SILP),
- drzewostany położone wzdłuż brzegów naturalnych cieków i zbiorników wodnych i źródlisk, bufor w odległości 30 m od brzegu,
- siedliska wilgotne nieujęte w 1 grupie: BW, BMW, LW, LMW, BMwyzw, LMwyzw, BWgW, BGw, BMGw, LMGw, LGw,
- siedliska bagienne OL w 1 i 2 wariantach uwilgotnienia oraz
- otulina wokół siedlisk bagiennych bez względu na wariant,
- remizy, wszystkie powierzchnie o kodzie REMIZA, z wyjątkiem płatów wymagających aktywnych działań,
- wszystkie strefy ochrony ostoi, miejsc rozrodu lub regularnego przebywania gatunków objęte ochroną okresową,
- wszystkie powierzchnie klasyfikowane jako zabytek archeologiczny,
- wszystkie otuliny parków narodowych i rezerwatów,
- wszystkie podtypy siedliska przyrodniczego z przypisanymi zadaniami ochronnymi,
- otulina wokół bagien 25 m lub na wysokość drzewostanu opisana w opisie taksacyjnym,
- obiekt światowego dziedzictwa UNESCO – strefa 4,
- drzewostany i siedliska unikatowe w skali nadleśnictwa nieobjęte innymi kategoriami (np. siedliska gatunków chronionych, wymagające ochrony czynnej w ramach reintrodukcji, obszary poligonowe i popolygonowe, drzewostany „postrzelane”),
- powierzchnie badawcze – stałe powierzchnie badawcze i doświadczalne, powierzchnie badań wieloletnich, użytkowanie zgodne z zaleceniami opracowań naukowych.

GRUPA  
3

### Nieleśne obszary cenne przyrodniczo:

- nieleśne siedliska przyrodnicze – powierzchnie nieobjęte innymi kategoriami, np. torfowiska przejściowe, trzęsawiska, łąki trzęślicowe, murawy kserotermiczne, wrzosowiska i inne obszary unikatowe w skali nadleśnictwa; dopuszczalne utrzymanie dotychczasowego sposobu użytkowania pozwalającego na zachowanie charakteru tych powierzchni,
- inne tereny nieleśne niebędące siedliskami przyrodniczymi – obszary mokradłowe (bez siedliska przyrodniczego), grunty do sukcesji itp., z wyjątkiem obszarów oddanych pod dzierżawę; utrzymanie dotychczasowego sposobu użytkowania pozwalającego na zachowanie charakteru tych powierzchni.

GRUPA  
4

### Obszary ważne społecznie:

- lasy intensywnie użytkowane rekreacyjnie lub turystycznie,
- lasy kluczowe dla tożsamości kulturowej lokalnych społeczności (przyrodniczo, kulturowo, historycznie, religijnie),
- tereny leśne w okolicach ośrodków wypoczynkowych, hoteli itp.,
- lasy uzdrowiskowe w strefach A i B w rozumieniu Ustawy z dn. 28 lipca 2005 r. o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz gminach uzdrowiskowych.

BOGUMIŁA GRABOWSKA  
bogumila.grabowska@cilp.lasy.gov.pl



### Jolanta Błasiak Naczelnik Wydziału Ochrony Przyrody DGLP

Ministerstwo Klimatu i Środowiska zorganizowało Ogólnopolską Naradę o Lasach, na którą zaproszono przedstawicieli głównych grup interesariuszy, w tym przedstawicieli Lasów Państwowych, przemysłu drzewnego, zakładów usług leśnych, organizacji ekologicznych i społecznych. W obradach wzięli także udział naukowcy związani z leśnictwem, przedstawiciele administracji państwowej i innych organów. Naradzano się w sześciu ok. 12-osobowych grupach tematycznych. Pierwsza miała za zadanie określenie kryteriów wyboru obszarów o szczególnych walorach przyrodniczych. Celem drugiej było określenie kryteriów wyboru obszarów ważnych społecznie. Trzeci temat dotyczył organizacji procesu wyznaczania tych obszarów, harmonogramu i działań organizacyjnych. Kolejna grupa opracowywała kierunkowe zasady prowadzenia gospodarki leśnej na obszarach o szczególnych walorach przyrodniczych i społecznych. Piąta koncentrowała się wokół identyfikacji ryzyka, niezbędnych działań ograniczających negatywne skutki oraz działania ostonowe, a szósta, ostatnia, określała niezbędne działania gwarantujące trwałość rozwiązań (zmiany legislacyjne) i system finansowania. Główne grupy interesariuszy spotkania poproszono o wstępne opracowanie powyższych zagadnień i przesłanie do ministerstwa jeszcze przed naradą. W grupie zajmującej się opracowaniem kryteriów wyboru obszarów o szczególnych walorach przyrodniczych skonfrontowano projekt Lasów Państwowych z propozycjami ekologicznych organizacji pozarządowych. Spotykano się i dyskutowano przez trzy dni. Kilka kryteriów uzgodniono, ale praca nie została zakończona z powodu braku wspólnego stanowiska przy kilku innych. Aktualnie wykonywane są merytoryczne analizy, które mają pomóc w uzgodnieniu stanowisk.

# Gorące ścieżki

Trwa dyskusja o szerszym udostępnianiu lasu społeczeństwu. W ramach konsultacji, spotkań czy wymiany doświadczeń wyznaczane są nowe tereny, które mają w najlepszy sposób służyć wszystkim użytkownikom lasu. W poszukiwaniu takich terenów pomóc mogą... sportowcy. Biegacze, rowerzyści i kijkarze, którzy trenując w lesie, rejestrują swoją aktywność w różnych aplikacjach.

**W**YZNACZANIE NOWYCH TRAS, ŚCIEŻEK CZY PUNKTÓW PRZYPOMINA CZASEM WYTYCZANIE CHODNIKÓW W PARKU. Sztab planistów i architektów krajobrazu rysuje piękne projekty, inwestor buduje, a po dwóch latach okazuje się, że trawniki wydeptane są w zupełnie innych miejscach, niż powstały chodniki.

Czy można tego uniknąć, planując zagospodarowanie turystyczne czy rekreacyjne w lesie? Nie do końca, ale na pewno można

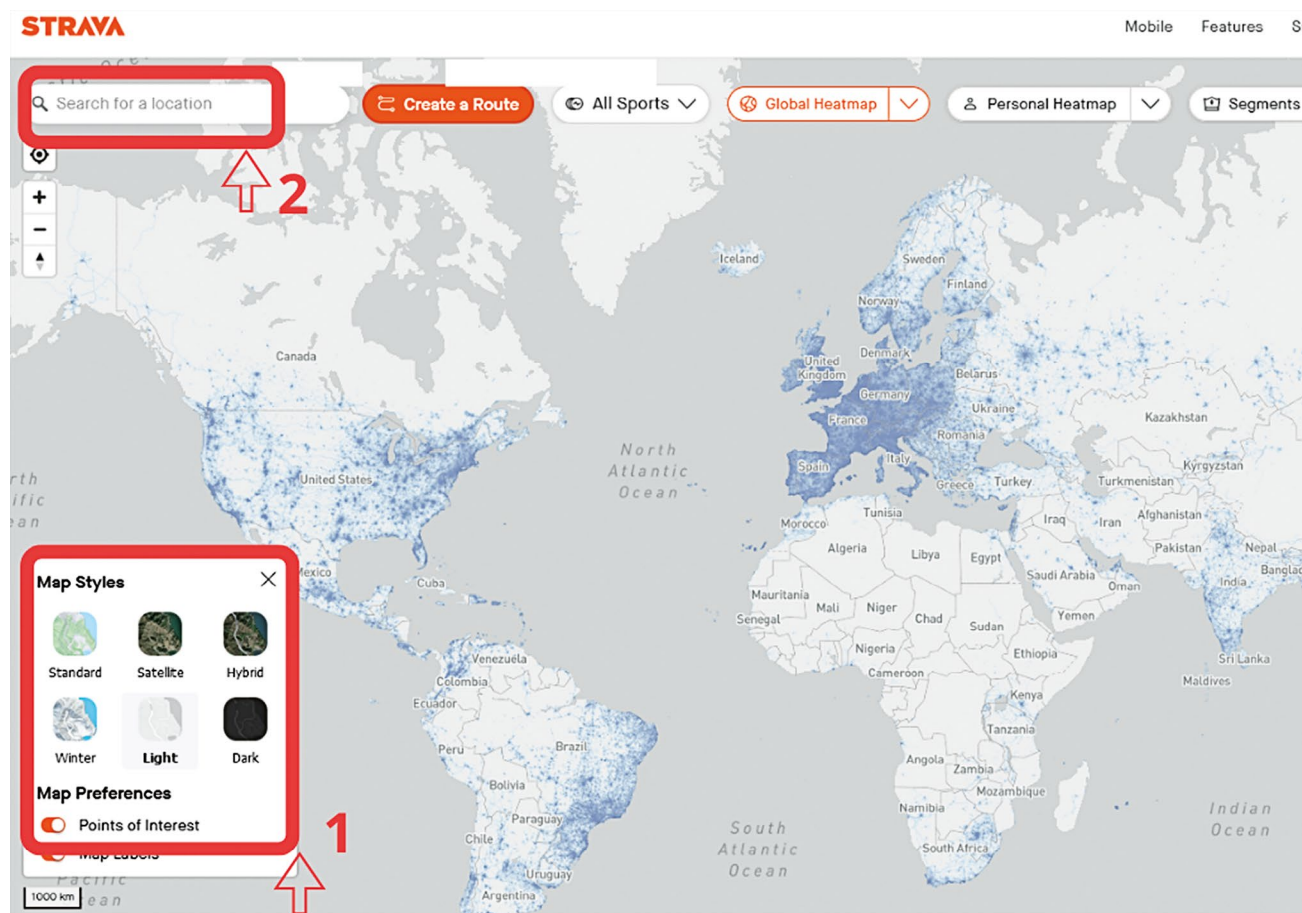
np. skorzystać z danych, które zbiera jedna z największych światowych aplikacji służąca do rejestrowania aktywności sportowych. Zanim wytyczymy nowy szlak czy ścieżkę edukacyjną, warto obejrzeć tzw. gorące mapy – HeatMap. Są one ogólnodostępne w przeglądarce internetowej, darmowe i bardzo łatwe w obsłudze.

## STRAVA HEATMAP

Wejść na stronę <https://www.strava.com/maps/global-heatmap>. Zobaczysz mapę świata w różnych barwach. Po kliknięciu

przycisku z warstwami w lewym dolnym rogu (1) możesz zmienić podkład mapy – są mapy podstawowe, obraz satelitarny lub hybrydowe wyświetlanie mapy. Od razu rzuca się w oczy, że najwięcej rejestrujących użytkowników serwisu Strava można znaleźć w Europie. Wynika to z popularności sprzedaży urządzeń (zwykle zegarków) rejestrujących treningi.

Zmień mapę na najbardziej spełniającą twoje oczekiwania. W pole wyszukiwania (2) wpisz nazwę lokalizacji lub





zbliż się do miejsca, które cię interesuje, za pomocą myszki.

### GDZIE BIEGAJĄ, GDZIE PARKUJĄ?

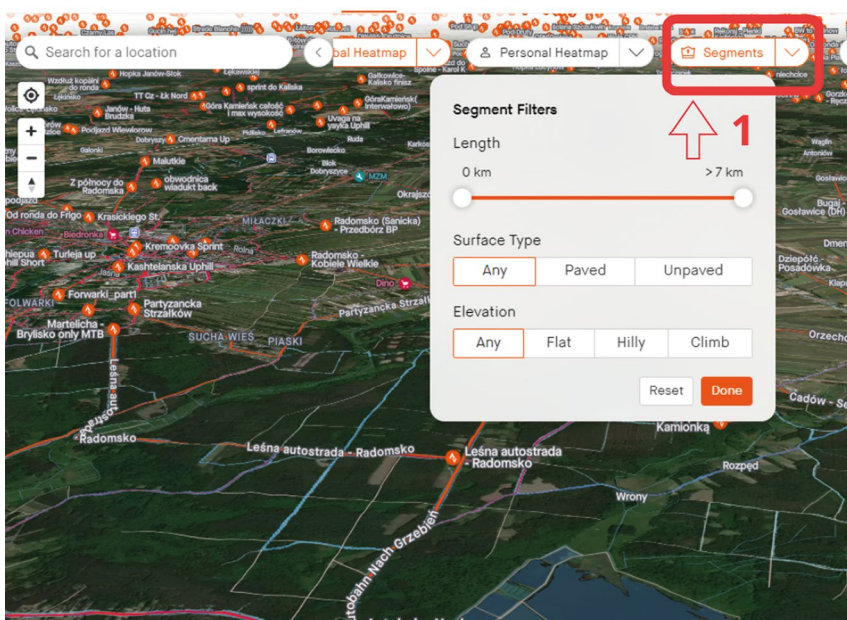
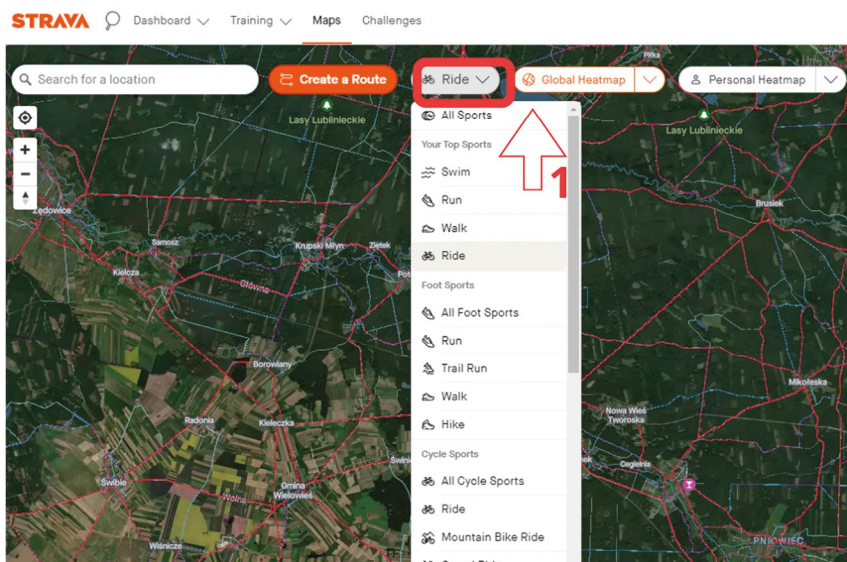
Najlepsze zobrazowanie okolicy można uzyskać na hybrydowej kompozycji mapy. Pod rozwijanym menu możesz zmieniać aktywności, które w danym terenie są rejestrowane. Zależnie od tego, jakich danych potrzebujesz, wybierz interesującą cię sport (1) lub pozostaw wybór „All sports”.

Analizując obszar, warto przeklikać się przez trzy główne aktywności, czyli bieganie, chodzenie i rower. Są one zdecydowanie najpopularniejsze, a porównując mapy aktywności, łatwo można dostrzec, że rowerzyści wybierają inne trasy niż biegacze. Może będzie to miało kluczowe znaczenie dla wyboru przyszłej ścieżki rowerowej? Jeśli jednak macie w okolicy dużo jezior, koniecznie przejrzyjcie wodne aktywności – dowiedzie się, przy którym brzegu jeziora czy rzeki ludzie zatrzymują się na postój najczęściej.

### SEGMENTY – DOBRY POMYSŁ NA ZAANGAŻOWANIE

Użytkownicy aplikacji Strava mają możliwość tworzenia segmentów z ulubionych tras, po których się poruszają. Jeśli jakaś trasa jest dla nich wyjątkowo atrakcyjna pod względem sportowym, krajobrazowym lub jakimkolwiek innym, to mogą tworzyć zapisane dla wszystkich użytkowników mapy z trasami. To bywa niezwykle dopingujące, bo na takich trasach trwają rywalizacje i ogłaszani są zwycięzcy, którzy najszybciej albo najczęściej taką trasę pokonują.

Dlaczego jeszcze warto tam zajrzeć? Po pierwsze dlatego, że często segmenty mają bardzo ciekawe nazwy, np. „Do Sarenki”, „Leśna prosta do nieba” – to może być cenne uzupełnienie wiedzy o okolicznych lasach. Po drugie taka trawająca na danym segmencie rywalizacja może zdopingować nadleśnictwo do zaangażowania się, do nawiązania kontaktu ze społecznością sportowców amatorów. Może stworzyć rywalizację, w której nagrodą będzie np. najnowszy numer „Ech Leśnych” – dla biegacza, który stał się „lokalną legendą” danego segmentu? Ludzie naprawdę lubią rywalizację. Polecam taki pomysł do rozważenia – jako propozycję wakacyjnych aktywności w lesie lub gdy potrzebujemy skanalizować ruch turystyczny lub przekierować go w inne miejsce (np. gdy często używana trasa musi zostać na jakiś czas zamknięta).



Aby segmenty pojawiły się na mapie, wybierz z rozwijanego menu (1), jaki interesuje cię dystans, typ nawierzchni i ewentualnie wzniesienia. Zatwierdź przyciskiem „Done”. Dodatkowo w lewej dolnej części ekranu możesz zmienić obraz mapy z 2D na 3D i odwrotnie. Trójwymiarowe zobrazowanie może dać ciekawy obraz terenu nadleśnictwa.

Po przeglądzie danych może się okazać, że nasze lasy mają swój „układ nerwowy”, oraz że poruszają się po nim ludzie – i to

w miejscach, w których się zupełnie nie spodziewaliśmy! Warto je poznać.

A jeśli sam trenujesz i rejestrujesz swoje treningi, to być może, często biegając po swojej ulubionej ścieżce, wpłyniesz na to, że zostanie wyremontowana. Jeśli jednak chcesz, żeby ścieżka pozostała tylko twoja, poszukaj w ustawieniach swojej biegowej aplikacji możliwości wyłączenia udostępniania danych. Darmowe wersje zwykle jednak nie pozwalają na wyłączenie tego typu usług.

IZA RANDAK  
izabela.randak@lodz.lasy.gov.pl

Nadleśnictwo Radomsko  
administrator SILP  
korespondent terenowy „Głos Lasu”



# Poradnik koordynatora, czyli stoisko dla początkujących



Wystawy, targi, spotkania autorskie, festyny, dożynki. Jednostki organizacyjne LP często zapraszane są do udziału w różnych wydarzeniach plenerowych. Na barkach koordynatora leśnego stoiska promocyjno-edukacyjnego spoczywa wiele obowiązków. Jak dobrze się z nich wywiązać i przygotować miejsce atrakcyjne dla odwiedzających?

**B**YĆ MOŻE NIE WSZYSCY ZDAJEMY SOBIE SPRAWĘ Z TEGO, ŻE PRACA W RAMACH ORGANIZACJI STOISKA WYSTAWIENNICZEGO WPISUJE SIĘ PONIEKĄD W REALIZACJĘ FUNKCJI SPOŁECZNEJ LASÓW – STOISKO STANOWI PRZECIEŻ WIZYTÓWKĘ NADLEŚNICTWA I CAŁEGO PRZEDSIĘBIORSTWA. Dlatego warto przygotować je z należytą pieczołowitością.

## DOKŁADNA CZASOPRZESTRZEŃ

Stoisko promocyjno-edukacyjne organizuje się zwykle w odpowiedzi na zaproszenie, np. od wojewody, starosty, burmistrza, wójta, sołtysa czy przedstawiciela organizacji pożytku publicznego, który zaangażował się w powstanie danej inicjatywy. Kiedy nasz przełożony wyrazi zgodę na udział, rozpoczynamy proces organizacji.

Pierwszym krokiem jest ustalenie szczegółów. Należy zapytać organizatora

wydarzenia, jaki będzie jego nurt przewodni – by wpasować się tematyką stoiska. Dla przykładu: czy postawić na promocję produktów naturalnego pochodzenia leśnego – jeśli to będzie np. piknik rodzinny, czy na organizację zabaw edukacyjnych – z okazji Dnia Dziecka, czy też zaplanować raczej kolportaż ulotek, map i folderów – jeśli spotkanie będzie okazją do prezentacji oferty turystycznej regionu.

Po drugie musimy ustalić miejsce, w którym zorganizować mamy leśne stoisko. Warto wcześniej określić dokładną lokalizację namiotu, szczególnie jeśli impreza będzie duża. Ja dopytuję zawsze o powierzchnię, jaką organizator przewiduje dla stoiska LP, bo wtedy wiem, czy spakować namiot o wymiarach 3x3 czy 3x6 m. Dodam, że na naprawdę duże festyny mojej jednostce zdarzało się zabierać po dwa lub nawet trzy namioty.

Z oczywistych powodów warto zapytać też organizatora o dostęp do bieżącej wody i elektryczności. Ostatnia kwestia to zakres godzin wydarzenia. Przekłada się to bezpośrednio na godziny naszej pracy. Nauczony doświadczeniem wiem, że zawsze warto mieć minimum godzinę zapasu przed imprezą – na przygotowanie stoiska oraz sprawdzenie, czy wszystko jest ustawione, podpięte i rozłożone, jak należy, a także po – na sprzątanie.

### NIEWAŻNE GDZIE, WAŻNE Z KIM

Praca na rzecz promocji nadleśnictwa odbywa się przede wszystkim podczas dni wolnych, najczęściej w soboty, niedziele i święta. Obsada leśnego stoiska pracuje w ramach godzin nadliczbowych. Jak szukać chętnych? Ja po określeniu, ile osób będzie potrzebnych do obsługi imprezy, wysyłam wiadomość do pracowników (o temacie „praca szuka człowieka”). W treści staram się zawrzeć od razu wszystkie ważne informacje: wpisuję datę wydarzenia, miejsce i tematykę, wspominam o ubiorze (czy należy przywdziać mundur galowy, czy wystarczy koszulka z logiem LP oraz schludne zielone spodnie), podaję też orientacyjne godziny pracy. Od razu staram się zamieścić informacje o godzinach nadliczbowych, które wypracujemy, oraz granicznej dacie ich odebrania. (Temat pracy w godzinach nadliczbowych zasługuje właściwie na odrębny artykuł; w nadleśnictwach panują różne praktyki dotyczące ich odbioru czy wynagradzania za pracę dodatkową, dlatego warto tę kwestię ustalać od razu zgodnie z przyjętymi w jednostce zasadami).

Dla koordynatora stoiska edukacyjno-promocyjnego zdecydowanie najważniejszą jest, gdy ma stałą i sprawdzoną grupę pracowników. Osoby mające już doświadczenie w pracy na stoisku szybciej rozkładają namiot, sprawniej radzą sobie z materiałami promocyjnymi oraz – co najważniejsze – nawiązują dobre relacje z odwiedzającymi stoisko ludźmi.

(Co nie oznacza oczywiście, że nie warto co jakiś czas zapraszać do współpracy nowych osób!).

Najbardziej obfitujący w wydarzenia promocyjno-edukacyjne jest, rzecz jasna, sezon letni. Pamiętam, że latem 2019 r. namiot naszego nadleśnictwa był rozstawiany aż 17 razy! Taka intensywność wymaga od koordynatora i jego współpracowników niemałego poświęcenia. Oczywiście wypracowanie godzin nadliczbowych może być zachętą do pracy w weekendy. Jednak z doświadczenia wiem, że czynnikiem decydującym, dla którego pracownicy uczestniczyli w wielu wydarzeniach w jednym sezonie, była... dobra atmosfera. To naprawdę bardzo ważne. Dobre rozplanowanie pracy, dobra komunikacja i poczucie „misji na stanowisku” niewątpliwie wpływają na pozytywne relacje międzyludzkie, co w konsekwencji pozwala zbudować zespół gotowy do intensywnej pracy pod namiotem niezależnie od warunków pogodowych.

### MODY, TRENDY I DOBRY GUST

Wygląd namiotu promocyjnego nadleśnictwa został opisany i zaszeregowany w Księdze Identyfikacji Wizualnej Lasów Państwowych. Dokument jest ogólnie dostępny, można go znaleźć np. w Portalu Pracowniczym. Przypomnijmy jednak: czasza namiotu powinna być jednolita dla wszystkich jednostek – w kolorze korporacyjnym. Na dachu znaleźć się musi znak firmowy Lasów Państwowych, poniżej, na belce nazwa nadleśnictwa, a po prawej stronie logotypy Polski z napisami w języku angielskim. Wnętrze stoiska jest już kwestią bardziej indywidualną.

Podczas prywatnych podróży po kraju staram się bywać na wydarzeniach, na

których mogę odwiedzać leśne namioty. Od lat podglądam dobre rozwiązania kolegów, a później udoskonalam stoisko nadleśnictwa, w którym sam pracuję. Co ciekawe, także na polu stoisk promocyjno-edukacyjnych i wystawienniczych panują różne mody. Kilka lat temu widoczna była potrzeba zabierania ze sobą wypchanych zwierząt leśnych. Nadleśnictwa prześcigały się różnorodnością martwych mieszkańców lasu. Jedni wystawiali dziką, inni jelenia, sarnę, jelenia, borsuka, jeszcze inni kunę leśną, a nawet wilka. Doskonale pamiętam, jak przy organizacji dużego wydarzenia w 2014 r. pracownicy nadleśnictw ustalali ze sobą, kto jakie zwierzęta zabierze, żeby nie zdublować eksponatów. Wydaje się, że wystawianie wypchanych zwierząt odeszło (na szczęście) do lamusa, a nawet stanowi pewnego rodzaju *faux pas*, czyli gafę wizerunkową. Jednak nawet w latach, w których ta praktyka była modna, wiązało się to z pewnymi restrykcjami. Przewożenie eksponatów zwierzęcych pomiędzy województwami wymagało mianowicie pisemnej zgody dyrektora regionalnej dyrekcji ochrony środowiska.

### OSTROŻNIE Z GADŻETAMI

Do niedawna stałym eksponatem na naszych stoiskach były leśne koła fortuny. Prosta zabawa, w której odbiorca kręci drewnianym kołem, losuje kategorię pytań, a następnie odpowiada na zagadki zadawane przez leśnika. Za poprawną odpowiedź otrzymuje nagrodę, np. ołówek, latakę, zeszyt, breloczek. W mojej ocenie koło fortuny nie było dobrym narzędziem. Angażowało wielu pracowników. Do koła ustawiały się kilkudziesięcioosobowe kolejki nastolatków,



Jeszcze niedawno trofea myśliwskie oraz wypchane zwierzęta stanowiły ważny element wystawy. Na szczęście odeszły już do lamusa



Stoisko promocyjno-edukacyjne Nadl. Karwin ze strefą leśnego relaksu (parasole i leżaki) podczas Pikniku Lotniczego w Trzebieczu Nowym

często próbujących swych sił po kilka razy. Liczba oraz zakres pytań zadawanych przez pracowników obsługujących koło były ograniczone. W efekcie zabawa zatracala swój cel dydaktyczny i potęgowała rozdawnictwo gadżetów.

Uważam, że tzw. rozdawnictwo, czyli nadmierne przekazywanie materiałów promocyjnych, nie przynosi Lasom żadnego pozytywnego efektu wizerunkowego. Oczywiście, obdarowanie kogoś z potrzeby serca jest pięknym ludzkim gestem, jednak nadmierne wręczane „za darmo” buduje raczej negatywny wizerunek. Znowu przykład z autopsji: niedługo po jednej z takich imprez, na której naszych gadżetów było w bród, przypięto nam łatkę „bogatej firmy, która rozdaje na prawo i lewo”. Inny, bardziej jaskrawy obrazek: na jednym z festynów rodzinnych w naszym leśnym namiocie rozdawane były w dobrej wierze, ale bez ograniczeń odbłaskowe opaski na rękę. Kolejnego dnia te opaski znalazły się... w płatnej ofercie prywatnego sklepu spożywczego!

### KAWA, HAMAK I MIKROSKOP

Obecnie wygląd stoiska ograniczony jest jedynie przez... granice pomysłowości koordynatora stoiska. Godnym moim zdaniem uwagi pomysłem jest gastronomiczny charakter namiotów. Na takich stoiskach leśnicy częściej odwiedzających dziczyznę, kawą żołądźkową, syropem z mniszka lub innymi skarbami polskich lasów. Niektórzy z uczestników pierwszy raz w życiu próbują takich smaków. Przy serwowaniu jedzenia warto

jednak – dla bezpieczeństwa i uniknięcia ewentualnych roszczeń – skorzystać z usług firmy gastronomicznej albo co najmniej zaopatrzyć pracowników w książeczki sanepidu. Interesującą ekspozycją, która od czasu do czasu pojawia się na leśnych wystawach, a jest z pewnością mniej ryzykowna, są zioła i leki pochodzenia roślinnego, różne biopreparaty (którymi się nie częstuje – tylko się je prezentuje).

Według mnie dużo zyskały nadleśnictwa, które w ostatnim czasie prezentowały ekspozycje związane z programem „Zanocuj w lesie”. Czasem na poprzecznych prętach namiotu wieszano hamaki, a na dole ustawiano kuchenkę gazową, śpiwór, worek na jedzenie, aparat fotograficzny. Taka ekspozycja zachęcała ludzi do rozmowy, do zadawania pytań o program i miejsca, w których można zanoć lub biwakować. Prócz wywoływania merytorycznej rozmowy taka wstawa na pewno wpływała na pozytywny wizerunek leśników i leśnictwa wśród odwiedzających.

Dużym zainteresowaniem cieszą się też zawsze gry i zabawy skierowane do najmłodszych. Można postawić na tradycyjne kolorowanki, łamigłówki, gry logiczne. Niektórzy wykorzystują elementy interaktywne i ustawiają przed namiotem mikroskopy, kioski multimedialne, a nawet Google VR. To na pewno przyciąga. Co bardzo ważne, przy urządzaniu stoisk, których odbiorcami będą dzieci, należy zadbać o to, aby osoby tam pracujące posiadały zaświadczenie o niekaralności za określone grupy przestępstw (obowiązek

wprowadzenia specjalnych standardów ochrony małoletnich nakłada tzw. ustawa Kamilka, która weszła w życie 15 lutego br.).

### CZAS PAKOWAĆ WALIZKI

Uczestnicy imprez plenerowych z reguły ochoczo korzystają z przygotowanych przez leśników atrakcji. Niejednokrotnie zdarza się, że nawiązane podczas pracy kontakty utrzymują się przez długie lata (więc to wymarzona praca dla tych, którzy lubią poznawać ludzi!). Sam kilka razy po powrocie do domu z udanego festynu czułem pewnego rodzaju pustkę. Brakowało mi śmiechu dzieci i rozmów, a nawet dyskusji z dorosłymi. Innym razem z nadmiaru zdarzeń oraz emocji przez pół nocy bolała mnie głowa. Niezależnie jednak od naszego nastroju psychofizycznego na koniec dnia musimy spakować stoisko. Zazwyczaj składamy je pośród bawiących się jeszcze ludzi. Wówczas zalecam, by być ostrożnym, a także by pilnować każdej części wyposażenia. Drewniane skrzynki warto starannie owinąć folią bąbelkową, ekspozyty zabezpieczyć papierem i kartonami przed uszkodzeniem. Warto zadbać o każdy element stoiska, aby podczas kolejnego festynu nasza wstawa była równie atrakcyjna.

### Imprezy plenerowe

odbywają się przy różnej aurze pogodowej. Jeśli podczas naszej imprezy padał deszcz, zalecam zaplanować dodatkowy czas na wysuszenie namiotu. Ja tego rodzaju pracę zazwyczaj wykonuję nazajutrz, podobnie jak układanie gadżetów na regałach magazynu nadleśnictwa. O starannie posegregowane przedmioty zdecydowanie łatwiej dbać, a także je pakować i prezentować. Nie mam na to oczywiście dowodów, ale wydaje mi się nawet, że ekspozycja, o którą należycie się dba, czuje się jakby lepiej i z nadzieją czeka na ponowne pakowanie i rozpakowanie. I ochoczo bierze udział w kolejnym wydarzeniu promocyjno-edukacyjnym ;)



# Tomasz Zawiła-Niedźwiecki

## 1954–2024



W dniu 23 kwietnia br. odszedł nagle i niespodziewanie prof. dr hab. Tomasz Zawiła-Niedźwiecki, naukowiec, leśnik, kartograf, człowiek o wielkim sercu, przyjazny ludziom i oddany polskiemu leśnictwu.

Urodził się 26 listopada 1954 r. w Krakowie. Jego wrażliwość na przyrodę była jednym z głównych powodów wyboru studiów na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (1973–1979). Po stażu w Kampinoskim Parku Narodowym rozpoczął pracę jako asystent w Instytucie Badawczym Leśnictwa. Otwartość na wiedzę i chęć doskonalenia, które zawsze Go cechowały, były przyczyną podjęcia kolejnych studiów – w Instytucie Krajów Rozwijających się na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego (1980–1982).

W 1983 r. podjął pracę w Instytucie Geodezji i Kartografii w Ośrodku Teledetekcji i Informacji Przestrzennej (OPOLIS), w którym w latach 1988–1990 pełnił funkcję zastępcy kierownika, a w latach 1991–1992 kierownika Zakładu Teledetekcji. Zajmował się badaniami i praktycznym zastosowaniem metod teledetekcji w ocenie stanu lasu i kartografowaniu zachodzących w nim zmian. Wtedy dokonał wyboru specjalizacji zawodowej, co potwierdził uzyskaniem stopnia doktora nauk technicznych nadanego przez Radę Naukową IGiK po napisaniu rozprawy pt. „Metoda opracowywania map stanu lasu na podstawie zdjęć satelitarnych Landstat-Thematic Mapper” w 1990 r.

Brał udział w wielu projektach badawczych, jako ich autor lub współautor. Spośród nich należy wymienić międzynarodowe programy Interkosmos, LAORE (*Large Area Operational Experiment for Forest Damage Monitoring in Europe Using Satellite Remote Sensing*) czy FRA 2000 (*Forest Resources Assessment*). Jego aktywność i kompetencje zawodowe sprawiły, że stał się osobą rozpoznawalną i docenianą w międzynarodowym środowisku naukowym. Został członkiem zespołu ekspertów Europejskiej Komisji Gospodarczej, ONZ i FAO ds. wykorzystania zdjęć satelitarnych do badania uszkodzeń lasu (1988–1990) oraz konsultantem projektów FIRS (*Forest Information from Remote Sensing*), a także wykonywanego przez Europejski Instytut Leśnictwa w Joensuu projektu dotyczącego systemu nomenklatury do kartowania lasów Europy oraz utworzenia paneuropejskiego systemu informacji leśnej. W latach 1992 i 1993 gościł w Laboratorium Teledetekcji i Urządzania Lasu Uniwersytetu w Gandawie, w którym w ramach kontraktów naukowych zajmował się realizacją projektów dotyczących teledetekcji i GIS.

Dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem, uczestnicząc w szkoleniach kadry kierowniczej administracji państwowej w 1991 r. i późniejszych latach, organizowanych w wielu krajach przez FAO i Europejską Agencję Kosmiczną. Uczestniczył w kursie zastosowania radarów w monitorowaniu stanu zasobów naturalnych organizowanym przez Międzynarodowy Uniwersytet Teledetekcji (ITC Enschede) oraz Komisję Wspólnot Europejskich. Od 1992 r. brał czynny udział w pracach IUFRO dotyczących teledetekcji

w monitorowaniu lasów. W 1994 r. został członkiem Komitetu Narodowego IUFRO przy Komitecie Nauk Leśnych PAN, a później koordynatorem grupy IUFRO 4.02-05 Teledetekcja i światowy monitoring lasów.

W 1994 r. uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego na WL SGGW. Wrócił do IBL w 1996 r., do Zakładu Ochrony Przeciwpożarowej Lasu. Później podjął pracę w Zarządzie Mazowieckiego i Chojnowskiego Parku Krajobrazowego na stanowisku zastępcy dyrektora. Jednocześnie był ekspertem i recenzentem 5. Programu Ramowego UE oraz programu Erasmus-Mundus w 6. Programie Ramowym UE.

W 2002 r. otrzymał nominację profesorską. W latach 2002–2007 wykładał na Wydziale Lasu i Środowiska Uniwersytetu Nauk Stosowanych w Eberswalde w Niemczech, od 2005 r. jako wicedyrektor niemieckiej części międzynarodowych studiów magisterskich „Technologie informacyjne w leśnictwie” prowadzonych wraz z SGGW. W 2008 r. został dyrektorem IBL. Dokonał zmian struktury organizacyjnej Instytutu, których celem było promowanie interdyscyplinarnych badań oraz poszerzenie oferty naukowej i usługowej. Doprowadził do utworzenia w IBL Biura Polskiego Systemu Certyfikacji Leśnictwa w ramach PEFC.

W latach 2014–2018 pełnił funkcję doradcy dyrektora generalnego LP ds. współpracy międzynarodowej, a następnie zastępcy dyrektora ds. rozwoju. W 2018 r. został dyrektorem CKPŚ, z którego w 2022 r. odszedł na emeryturę.

Od 2014 r. przewodniczył Komitetowi Nauk Leśnych, a następnie Komitetowi Nauk Leśnych i Technologii Drewna PAN. Był członkiem Rady Naukowej IGiK, IBL, Instytutu Dendrologii PAN, Rady Naukowo-Społecznej Mazowieckiego i Chojnowskiego Parku Krajobrazowego oraz Rady Europejskiego Instytutu Leśnego (EFI). Ostatnio wykładał m.in. na WL w Samodzielnym Zakładzie Geomatyki i Gospodarki Przestrzennej SGGW oraz w Akademii Pożarniczej na studiach podyplomowych „Ochrona przeciwpożarowa lasu”.

Prof. dr hab. Tomasz Zawiła-Niedźwiecki był uznanym w kraju i za granicą naukowcem, cieszącym się dużym autorytetem, autorem ponad 200 prac naukowych. Poza pracą zawodową działał społecznie, m.in. w Polskim Towarzystwie Leśnym, Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Leśnictwa, Polskim Związku Łowieckim. Był ekspertem Krajowego Sekretariatu Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa NSZZ „Solidarność”. Odznaczony pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zwykle był uśmiechnięty i dowcipny, zawsze życzliwy. Wsłuchiwał się w to, co inni mają do powiedzenia.

Z wielkim żalem żegnamy wybitnego naukowca leśnika, zaangażowanego w przedstawianie prawdziwego obrazu Lasów Państwowych i pracujących na ich rzecz leśników. Prawego Człowieka, Kolegę i Przyjaciela. Tomku, będziesz zawsze w naszej pamięci.

Ryszard Szczygieł  
Instytut Badawczy Leśnictwa



### Paweł Biernacki

#### ZASTĘPCA DYREKTORA RDLP W KROŚNIE

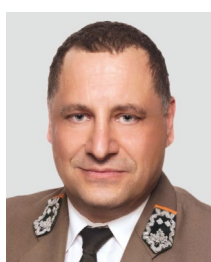
Absolwent AE w Krakowie na kierunku finanse i bankowość oraz leśnictwa na UR w Krakowie. Pracował w Karpackiej Spółce Gazownictwa Zakład Gazowniczy w Jaśle oraz w SBS NHS w Southampton (Wielka Brytania), później w Delphi Poland S.A. jako analityk finansowy. Od 2006 r. w RDLP w Krośnie, a od 2010 r. w Nadl. Brzozów. W 2021 r. został nadleśniczym. Stawia na utrzymanie dobrej organizacji pracy, współdziałanie z otoczeniem. Angażuje się w działalność SITLiD i Fundacji „Pomoc Leśnikom w Krośnie”. Pasjonuje się geografią, podróżami i historią.



### Sławomir Cichoń

#### ZASTĘPCA DYREKTORA RDLP W SZCZECINKU

Absolwent AR w Poznaniu, studiów podyplomowych z hodowli lasu AR w Poznaniu oraz coachingu menadżerskiego na UE w Poznaniu. Pracę rozpoczął w Nadl. Polanów, przechodząc przez różne stanowiska. Pracował jako z-ca dyrektora ds. gospodarki leśnej oraz dyrektor RDLP w Szczecinku. Ostatnio w Nadl. Czarnobór jako nadleśniczy. Najważniejsze na nowym stanowisku to dla niego wspomaganie przepływu informacji, kreowanie i wspomaganie współpracy, szacunek do pracowników w wszystkich szczeblach naszej organizacji. Interesuje się entomologią.



### Marek Czader

#### ZASTĘPCA DYREKTORA RDLP W KATOWICACH

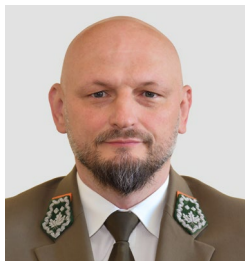
Absolwent WL AR w Poznaniu oraz studiów podyplomowych z organizacji i zarządzania w gospodarstwie leśnym. Karierę rozpoczął w 1997 r. w Nadl. Bielsko, gdzie pracował m.in. na stanowisku inżyniera nadzoru i p.o. z-cy nadleśniczego. W latach 2018–2023 sprawował funkcję nadleśniczego Nadl. Bielsko. W ostatnim czasie pełnił funkcję z-cy dyrektora ds. ekonomicznych w RDLP Katowice (2023–2024). W pracy ceni profesjonalizm i zaufanie, stawia na współpracę z ludźmi. Jego pasją są podróże, od dziecka uprawia turystykę górską. Uwielbia książki.



### Tomasz Michalak

#### ZASTĘPCA DYREKTORA RDLP W SZCZECINKU

Absolwent WL AR w Poznaniu i studiów podyplomowych z siedliskoznawstwa leśnego, BHP i dotacji europejskich dla leśnictwa. Pracował w nadl. Wałcz, Serbia i Płytnica, na stanowiskach: podleśniczego, leśniczego, inżyniera nadzoru, zastępcy nadleśniczego. W pracy stawia na profesjonalizm i uczciwość. Lubi wyzwania i konsekwentnie dąży do zrealizowania celu. Interesuje się dawnym budownictwem, lubi podróże po naszym pięknym kraju.



### Mariusz Sottykiewicz

#### ZASTĘPCA DYREKTORA RDLP W RADOMIU

Ukończył WL UR w Krakowie oraz studia doktoranckie w zakresie leśnictwa w IBL, a także studia podyplomowe z hodowli lasu w AR w Poznaniu. W LP pracuje od 1996 r. Był referentem, inż. nadzoru i z-cą nadleśniczego w Nadl. Starachowice. W latach 2013–2016 był nadleśniczym Nadl. Dobieszyn. W ostatnich latach był z-cą nadleśniczego Nadl. Suchedniów. Stawia na pracę zespołową, komunikację i uczciwość. Interesuje się literaturą, sportem i dobrym kinem.



### Cezary Świstak

#### ZASTĘPCA DYREKTORA RDLP W BIAŁYMSTOKU

Absolwent WL SGGW oraz studiów podyplomowych z zarządzania, menadżerskich i wyceny zasobów. Pracował w Nadl. Żednia na stanowiskach od podleśniczego do z-cy nadleśniczego. Od 1999 r. jako naczelnik planowania, potem z-ca dyrektora ds. ekonomicznych w RDLP Białystok. Przez ostatnich 5 lat kierował Nadl. Bielsk. W pracy ceni rzetelność, zaangażowanie oraz umiejętność dostrzegania obszarów, które można zmodyfikować i ulepszyć. Lubi wyzwania. W wolnym czasie uprawia sport. Eksperymentuje w kuchni przy muzyce.



### Roman Wróblewski

#### ZASTĘPCA DYREKTORA RDLP W RADOMIU

Ukończył WL SGGW. W LP pracuje od 2003 r. Był podleśniczym, specjalistą w dziale technicznym oraz sekretarzem w Nadl. Zagnańsk, następnie w latach 2007–2011 z-cą nadleśniczego Nadl. Kielce. W latach 2011–2018 był nadleśniczym Nadl. Chmielnik. Ostatnio był z-cą nadleśniczego Nadl. Kielce. W pracy ceni zespołowość, uczciwość, umiejętność sprostania wyzwaniom, osiąganie kompromisów i kompleksowość oraz otwartość podejścia do lasu i ludzi. Interesuje się podróżami, sportem i dobrą książką.



### Marzenna Objezta

#### NACZELNIK WYDZIAŁU ORGANIZACJI I KADR (RDLP BIAŁYMSTOK)

Ukończyła Politechnikę w Białymstoku. Pracę rozpoczęła w 1993 r. w Nadl. Dojlidy. Od 10 lat pracuje w RDLP w Białymstoku w Wydziale Organizacji i Kadr. W pracy stawia na odpowiedzialność i otwartość na zmiany. Pasjonuje się literaturą, gotowaniem, podróżami kulinarnymi, ogrodnictwem. Czas wolny spędza z rodziną. Lubi czytać książki i rozwiązywać krzyżówki.



**Marek Bocianowski**  
**NADLEŚNICZY NADL. PRÓSZKÓW (RDLP KATOWICE)**  
Absolwent WL AR w Poznaniu. Ukończył studia podyplomowe gospodarka łowiecka i ochrona gatunkowa dzikich zwierząt w Polsce na WBiNoZ UJ i przedsiębiorczy menedżer na SGH. Pracował w BU-LiGL Oddział w Brzegu jako st. asystent taksatora, a następnie nadl.: Opole, Prószków, Tułowice, Opole. W pracy stawia na profesjonalizm i uczciwość. Najważniejsze na jego nowym stanowisku to zbudowanie zgranego zespołu. Czas wolny spędza w ogrodzie albo w łowisku.



**Tomasz Czarnecki**  
**NADLEŚNICZY NADL. SOLEC KUJAWSKI (RDLP TORUŃ)**  
Absolwent SGGW oraz studiów podyplomowych z organizacji i zarządzania dla kadr kierowniczych na UMK w Toruniu. Pracę rozpoczął w 1994 r. w Nadl. Runowo, następnie w Nadl. Toruń pracował jako podleśniczy, leśniczy, inż. nadzoru. W latach 2013–2019 pracował w RDLP w Toruniu, a w latach 2019–2024 w DGLP jako inspektor LP. W pracy stawia na zaangażowanie, doświadczenie i pracę zespołową. Jego zainteresowania to sport i turystyka górską, czasem rodzinne wędkowanie.



**Michał Farys**  
**NADLEŚNICZY NADL. STARACHOWICE (RDLP RADOM)**  
Absolwent WL SGGW oraz WZ WSEiZ w Warszawie, ukończył też studia podyplomowe z ochrony przyrody na UR w Krakowie. Pracował w Biurze Nasiennictwa Leśnego, w Nadl. Starachowice, a przez ostatnie 10 lat w Nadl. Skarżysko na stanowisku zastępcy nadleśniczego. W pracy stawia na poczucie odpowiedzialności za podejmowane decyzje oraz rozwój osobisty, profesjonalizm i dobrą organizację pracy. Ceni rzetelność, uczciwość i dobre relacje w zespole. Interesuje się muzyką i historią.



**Wojciech Grad**  
**NADLEŚNICZY NADL. ZAGNAŃSK (RDLP RADOM)**  
Absolwent WL oraz studiów podyplomowych z użytkowania lasu i transportu leśnego na AR w Krakowie. Przez 35 lat w Nadl. Jędrzejów. Jest rzeczoznawcą-mediator ds. wyceny szkód łowieckich w uprawach i płodach rolnych oraz biegłym sądowym w zakresie leśnictwa, łowiectwa oraz szacowania szkód w uprawach i płodach rolnych. Stawia na stworzenie zgranego zespołu ludzi, dla których praca na rzecz polskich lasów będzie przyjemnością, a nie koniecznością. Interesuje się łowiectwem i pszczelarstwem, a wolny czas spędza z rodziną. Szczęśliwy mąż, ojciec i dziadek.



**Mateusz Janus**  
**NADLEŚNICZY NADL. PRZYSUCHA (RDLP RADOM)**  
Absolwent WL SGGW. Doktor nauk leśnych. Pracę zawodową rozpoczął w 2005 r. w Nadl. Łągów. Zajmował kolejno stanowiska podleśniczego, specjalisty SL, leśniczego, inżyniera nadzoru oraz zastępcy nadleśniczego. W pracy stawia na wzajemny szacunek, uczciwość, pracę w zespole oraz dobrą atmosferę. Jego pasje: literatura, film, szachy, hymenopterologia.



**Piotr Kamiński**  
**NADLEŚNICZY NADL. KARTUZY (RDLP GDAŃSK)**  
Absolwent WL AR w Krakowie. Ukończył też studia podyplomowe z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, prawno-menedżerskie na Politechnice Gdańskiej. Pracę w LP rozpoczął w 2005 r. w Nadl. Kolbudy. W pracy stawia na profesjonalizm, pracę zespołową i kreatywność. Interesuje się historią, w czasie wolnym lubi nurkować i podróżować z rodziną.



**Tomasz Kuszewski**  
**NADLEŚNICZY NADL. JĘDRZEJÓW (RDLP RADOM)**  
Absolwent WL AR w Poznaniu. Ukończył studia podyplomowe na UW z integracji europejskiej oraz systemu zarządzania środowiskowego na Akademii Świętokrzyskiej. Poprzednio zajmował stanowisko inżyniera nadzoru w Nadl. Stąporków (2016–2024). Wcześniej był nadleśniczym Nadl. Zaganańsk (2008–2016). W pracy stawia na komunikację, dobrą atmosferę i pracę zespołową. Pasjonuje się łowiectwem i strzelectwem myśliwskim, lubi podróżować oraz żeglować.



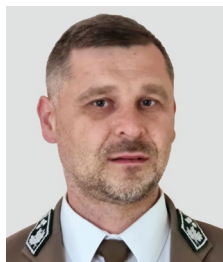
**Krzysztof Miszkiel**  
**NADLEŚNICZY NADL. BORKI (RDLP BIAŁYSTOK)**  
Ukończył WL SGGW w Warszawie. W LP pracuje od 1993 r. Przez większość czasu pracował w Nadl. Borki, gdzie w 1995 r. objął stanowisko leśniczego leśnictwa Duży Kamień, a następnie inż. nadzoru. W 2009 r. został dyrektorem ZTiS Giżycko, a następnie inż. nadzoru w Nadl. Giżycko. Od 2017 r. z-ca nadleśniczego Nadl. Giżycko. W pracy stawia na profesjonalizm, zaangażowanie i rzetelność. Hobby: sadownictwo, historia Indian Ameryki Płn. i sport. W wolnych chwilach czyta, szczególnie Fiodora Dostojewskiego. Fan zespołu Marillion (tego starego, z Fishem).



**Mirosław Niczyporuk**  
**NADLEŚNICZY NADL. TACZANÓW (RDLP POZNAŃ)**  
 Ukończył WL SGGW oraz studia podyplomowe na UP w Poznaniu i UR w Krakowie. Pracę rozpoczął w Nadl. Kalisz jako specjalista, a następnie z-ca nadleśniczego, później pełnił funkcję nadleśniczego Nadl. Taczanów. Za najważniejsze w pracy na moim nowym stanowisku uznaje kompetencje i uczciwość. Interesuje się towiectwem i motoryzacją. Wolny czas spędza z rodziną i przyjaciółmi.



**Ireneusz Niemiec**  
**NADLEŚNICZY NADL. PIASKI (RDLP POZNAŃ)**  
 Absolwent WL AR w Poznaniu. W LP pracuje od 24 lat. Zajmował różne stanowiska, m.in. specjalisty SL, inżyniera nadzoru, nadleśniczego, zastępcy dyrektora RDLP ds. gospodarki leśnej, ostatnio zastępcy nadleśniczego. W 2010 r. uzyskał tytuł dr. n. leśnych. Stawia na merytorykę, życzliwość i zaangażowanie w pracy. Lubi ludzi z inicjatywą i pasją. Hobby: piłka siatkowa, baloniarstwo i sporty motorowe. Wolne chwile poświęca na naukę języków, towiectwo, wędkarstwo i gotowanie.



**Jacek Oleś**  
**NADLEŚNICZY NADL. SUCHEDNIÓW (RDLP RADOM)**  
 Absolwent WL AR w Krakowie, studiów podyplomowych z zamówień publicznych SGH w Warszawie oraz wyceny nieruchomości Politechniki Świętokrzyskiej. W latach 2003–2005 pracował w ZSL w Zagnańsku jako nauczyciel przedmiotów zawodowych, następnie w latach 2006–2024 w Nadl. Stąporków jako specjalista SL, potem sekretarz i przez ostatnie 12 lat jako z-ca nadleśniczego. Stawia na dobrą atmosferę, rzetelność i zaangażowanie. Czas wolny spędza z rodziną, lubi piesze wędrowki, wycieczki rowerowe i słuchanie muzyki.



**Michał Ostrowski**  
**NADLEŚNICZY NADL. CHMIELNIK (RDLP RADOM)**  
 Absolwent WL SGGW w Warszawie. Tytuł doktora nauk leśnych uzyskał w 2013 r. na WL SGGW. Ukończył studia podyplomowe na SGH w Warszawie. W 2006 r. rozpoczął pracę w Nadl. Marcule. W latach 2007–2009 pracował jako specjalista ds. LMN w RDLP w Radomiu. Później jako z-ca nadleśniczego w Nadl. Daleszyce. Ceni zaangażowanie, uczciwość, profesjonalizm i wzajemne poszanowanie. Jego zainteresowania to dobra książka, szesroko rozumiana geometyka leśna oraz sport w szczególności piłka nożna, bieganie.



**Krzysztof Rudnik**  
**NADLEŚNICZY NADL. BYTÓW (RDLP SZCZECINEK)**  
 Pracę rozpoczął w Nadl. Bytów, po ukończeniu studiów na WL AR w Poznaniu. Dotychczasową karierę zawodową, od stażysty, przez robotnika, referenta, specjalisty w dziale technicznym, inżyniera nadzoru po z-cę nadleśniczego, związał z Nadl. Bytów. Najważniejsi dla niego są ludzie. Zespół pracowników Nadl. Bytów uważa za najlepszą załogę na świecie. Osobiście traktuje to jako wielkie wyróżnienie, że może pracować z taką kadrą. Czas wolny spędza w gronie rodzinnym (od roku jest przeszczęśliwym dziadkiem). Jest pszczelarzem. Lubi pływać.



**Krzysztof Skowroński**  
**NADLEŚNICZY NADL. MASKULIŃSKIE (RDLP BIAŁYSTOK)**  
 Ukończył WL SGGW w Warszawie. Pracę zawodową rozpoczął w Nadl. Kudypy. Od 2001 r. pracował jako specjalista SL w Nadl. Spychowo. W latach 2002–2024 związany z Nadl. Pisz, gdzie pracował na stanowiskach podleśniczego, leśniczego i inżyniera nadzoru. W pracy stawia na otwartość, komunikację oraz współpracę. Za najważniejsze na nowym stanowisku uważa odpowiedzialność i doświadczenie. Interesuje się turystyką wędkarską, myślistwem i sportem.



**Robert Stankiewicz**  
**NADLEŚNICZY NADL. NARÓL (RDLP KROSNO)**  
 Absolwent WL i studiów podyplomowych z użytkowania lasu i transportu leśnego na AR w Krakowie. Pracę zawodową rozpoczął w 1992 r. w Nadl. Oleszyce, później pracował w Nadl. Narol, w latach 2008–2016 jako nadleśniczy. Od 2016 r. w Nadl. Lubaczów. W pracy zawodowej stawia na dbałość o pozytywny wizerunek nadleśnictwa, dobrą współpracę z lokalnymi instytucjami, bezpośrednio komunikację z pracownikami. Od załogi oczekuje lojalności oraz dobrych relacji. Hobby: wędkarstwo, towiectwo, rower, książka. Prywatnie mąż, ojciec dwójki dorosłych dzieci.



**Andrzej Stobiński**  
**NADLEŚNICZY NADL. CZARNA BIAŁOSTOCKA (RDLP BIAŁYSTOK)**  
 Absolwent WL SGGW w Warszawie oraz studiów podyplomowych z zarządzania (SGH w Warszawie), prawa (Uniwersytet Białostocki), finansów (AR w Poznaniu) oraz MBA (WSE w Białymstoku). Od początku związany z Puszcza Knyszyńską, pracował w Nadl. Żednia oraz Nadl. Czarna Białostocka. Ostatnie lata w RDLP Białystok. Od wielu lat zaangażowany członek PTL. Ceni otwartość, szacunek i kreatywność. Stawia na współpracę. Aktywny rowerzysta. Lubi podróże, dobry film i muzykę lat 60. – szczególnie The Beatles.





**Michał Urbaniak**  
**NADLEŚNICZY NADL. KONIN (RDLP POZNAŃ)**  
 Absolwent WL UP w Poznaniu. Karierę rozpoczął w Nadl. Grodziec jako stażysta, następnie kontynuował pracę w Nadl. Koto jako referent, podleśniczy, spec. SL i st. spec. SL. Od 2017 r. w Nadl. Konin, gdzie pełnił funkcje st. spec. SL i inż. nadzoru, a od 2022 r. zastępcy nadleśniczego. W pracy zawodowej najbardziej ceni sobie szczerść, zaangażowanie i współpracę w zespole. Interesuje się wędkarstwem, a wolny czas spędza z rodziną na tonie przyrody.



**Robert Wielkowski**  
**NADLEŚNICZY NADL. WYSZKÓW (RDLP WARSZAWA)**  
 Absolwent WL SGGW w Warszawie oraz studiów podyplomowych z zarządzania przedsiębiorstwem w leśnictwie i ochronie przyrody na UP w Poznaniu, gospodarki finansowej w LP na UP w Poznaniu. W latach 1993–2017 pracował w Nadl. Wyszków na stanowiskach podleśniczego, leśniczego, inżyniera nadzoru, zastępcy nadleśniczego. W latach 2017–2024 nadleśniczy Nadl. Pułtusk. W pracy stawia na uczciwość, pracowitość, wiedzę. Interesuje się literaturą, botaniką, ogrodnictwem.



**Jacek Wołoszyk**  
**NADLEŚNICZY NADL. DOBRZEJEWICE (RDLP TORUŃ)**  
 Absolwent WL SGGW. Pracował w Nadl. Myślibórz i Dobrzejewice. W latach 2010–2017 był inspektorem Lasów Państwowych w DGLP. Od roku 2017 zastępca nadleśniczego w Nadl. Dobrzejewice. Ceni uczciwość, profesjonalizm i zaangażowanie. Stawia na kreatywność oraz współpracę w zespole. Interesuje się motoryzacją i informatyką, lubi podróżować. Jego największą pasją jest nurkowanie.



**Artur Zakolski**  
**NADLEŚNICZY NADL. JABŁONNA (RDLP WARSZAWA)**  
 Absolwent WL AR w Poznaniu. Ukończył studium podyplomowe zrównoważone użytkowanie obszarów leśnych w rozwoju regionalnym na WL SGGW. Pracę zawodową rozpoczął w Nadl. Płońsk, gdzie zajmował stanowiska podleśniczego, specjalisty SL i st. specjalisty SL w dziale gospodarki leśnej. W Nadl. Jabłonna od 2007 r. pełnił funkcję zastępcy nadleśniczego. W codziennej pracy stawia przede wszystkim na drugiego człowieka, na rozwój kompetencji, zaangażowanie oraz konstruktywną współpracę.



**Artur Ostrowski**  
**ZASTĘPCA NADLEŚNICZEGO NADL. JABŁONNA (RDLP WARSZAWA)**  
 Absolwent WL SSGW w Warszawie, a także międzywydziałowych indywidualnych studiów natematyczno-przyrodniczych UW na kierunku biologia. Od początku swojej kariery zawodowej w LP związany z Nadl. Drenica, gdzie przez wiele lat kierował działem gospodarki leśnej. Prywatnie jest pasjonatem wypraw motocyklowych i wysokogórskich oraz podróżowania.



**Jan Fiderewicz**  
**ZASTĘPCA NADLEŚNICZEGO NADL. SOLEC KUJAWSKI (RDLP TORUŃ)**  
 Absolwent WL WSZŚ w Tucholi. Karierę rozpoczął w 1987 r. w Nadl. Golub Dobrzyń. W latach 1989–1999 związany z Nadl. Jamy, a w latach 1999–2002 z RDLP w Toruniu. Od roku 2002 pracuje w Nadl. Solec Kujawski. W pracy zawodowej ceni sobie szczerść, zaangażowanie, współpracę i bezpośrednią komunikację. Jego zainteresowania to fotografia, monitoring wilka szarego w Puszczy Bydgoskiej, strzelectwo sportowe, stolarstwo, majsterkowanie.

#### LEŚNICZOWIE:

**Damian Batugowski** – leśniczy leśnictwa Zamoście (Nadl. Ostrowiec Świętokrzyski, RDLP Radom), **Adam Dryl** – leśniczy leśnictwa Brańsk (Nadl. Rudka, RDLP Białystok), **Tomasz Feliński** – leśniczy leśnictwa Świelubie (Nadl. Gościno, RDLP Szczecinek), **Kamil Gęsikiewicz** – leśniczy leśnictwa Promno (Nadl. Czerniejewo, RDLP Poznań), **Daria Gryzto** – leśniczy leśnictwa Rozтока Wielka (Nadl. Nawojowa, RDLP Kraków), **Urszula Grzybczyńska** – leśniczy leśnictwa Szkółki (Nadl. Szczebra, RDLP Białystok), **Piotr Klita** – leśniczy leśnictwa Łaskarczówka (Nadl. Rudziniec, RDLP Katowice), **Mariusz Koziat** – leśniczy leśnictwa Łubnice (Nadl. Staszów, RDLP Radom), **Piotr Nadolski** – leśniczy leśnictwa Wejsuny (Nadl. Maskulińskie, RDLP Białystok), **Zbigniew Orłowski** – leśniczy leśnictwa Nur (Nadl. Rudka, RDLP Białystok), **Dariusz Ostrowski** – leśniczy leśnictwa Gałęźnia (Nadl. Bytów, RDLP Szczecinek), **Piotr Pietrucha** – leśniczy leśnictwa Jezierce (Nadl. Czerniejewo, RDLP Poznań), **Piotr Ponikiewski** – leśniczy leśnictwa Grzybowo (Nadl. Gościno, RDLP Szczecinek), **Wojciech Rosek** – leśniczy leśnictwa Mokre (Nadl. Borki, RDLP Białystok), **Grzegorz Sebulnia** – leśniczy leśnictwa Swarozyn (Nadl. Starogard, RDLP Gdańsk), **Dawid Skorupa** – leśniczy leśnictwa Rabe (Nadl. Ustrzyki Dolne, RDLP Krosno), **Jarostaw Szczerba** – leśniczy leśnictwa Lubiatów (Nadl. Legnica, RDLP Wrocław), **Dawid Tatar** – leśniczy leśnictwa Skąta (Nadl. Miechów, RDLP Kraków), **Jarostaw Trafalski** – leśniczy leśnictwa Leszczowate (Nadl. Ustrzyki Dolne, RDLP Krosno), **Grzegorz Ujma** – leśniczy leśnictwa Sasino (Nadl. Choczewo, RDLP Gdańsk), **Waldemar Wiewióra** – leśniczy leśnictwa Zwierzyniec (Nadl. Ostrowiec Świętokrzyski, RDLP Radom), **Kamil Wojciechowski** – leśniczy leśnictwa Bagicz (Nadl. Gościno, RDLP Szczecinek), **Grzegorz Wotkiewicz** – leśniczy leśnictwa Sichów (Nadl. Staszów, RDLP Radom).

# Blżej Europy

Europejskie Stowarzyszenie Lasów Państwowych EUSTAFOR (ang. *European State Forest Association*) reprezentuje państwowe organizacje leśne, przedsiębiorstwa i agencje, dla których zrównoważona gospodarka leśna i zrównoważona produkcja drewna są istotnymi elementami funkcjonowania. Lasy Państwowe są członkiem Stowarzyszenia i organizatorem tegorocznego spotkania jego przedstawicieli.

**N**AJWAŻNIEJSZYM ZADANIEM STOWARZYSZENIA EUSTAFOR JEST DOSTARCZANIE WIEDZY EKSPERCKIEJ NA TEMAT ZRÓWNOWAŻONEGO I WIELOFUNKCYJNEGO ZARZĄDZANIA LASAMI PAŃSTWOWYMI, A TAKŻE WSPIERANIE EUROPEJSKIEJ POLITYKI W ZAKRESIE LEŚNICTWA, W TYM UDZIAŁU LASÓW W TWORZENIU BIOGOSPODARKI. EUSTAFOR promuje aktywne wykorzystanie państwowych zasobów leśnych w celach społecznych, zwraca też uwagę na kwestie związane z ochroną przyrody i zachowaniem ciągłości, trwałości i witalności europejskich lasów. Służy jako platforma do wymiany doświadczeń i nawiązywania bezpośredniej współpracy.

## NOWY KIERUNEK

Początki Stowarzyszenia sięgają lat dwudziestych, a więc czasu przemian we wspólnotowej polityce europejskiej. U podstaw traktatów z lat 50. ub.w. ustanawiających Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG) oraz Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (EUROATOM) leżały głównie kwestie związane z jednolitym rynkiem europejskim, wymianą handlową i energią, co podyktowane było potrzebą zacieśnienia współpracy gospodarczej między państwami. Jednak od końca XX w. obszar zainteresowań Wspólnoty ulegał stopniowej modyfikacji. W 1992 r. w Rio de Janeiro odbył się Szczyt Ziemi – Konferencja

Organizacji Narodów Zjednoczonych na rzecz środowiska i rozwoju. Od tamtego czasu tematy związane z klimatem i ochroną środowiska powoli zaczęły wchodzić do europejskiej agendy, a polityka energetyczna UE coraz silniej łączyła się z polityką klimatyczną.

W 1993 r. w Helsinkach odbyła się Konferencja Ministerialna w sprawie Ochrony Lasów w Europie (późn. FOREST EUROPE). Coraz więcej mówiło się o roli zrównoważonej gospodarki leśnej i różnych funkcjach spełnianych przez las, o tym, co lasy i leśnictwo mogą wnieść do polityki wspólnotowej i zobowiązań, jakie UE podjęła na różnych forach. W 1998 r. przyjęto pierwszą Rezolucję Rady o strategii leśnej dla Unii Europejskiej.

## BLIŻEJ SIEBIE

Zwiększające się zainteresowanie lasami w międzynarodowych debatach politycznych i inicjatywach związanych ze zrównoważonym rozwojem sprawiło, że ówczesne państwa członkowskie dostrzegły potrzebę poprawy koordynacji, komunikacji i współpracy w obszarach istotnych dla sektora leśnego. Także zarządcy europejskich lasów państwowych zaczęli zdawać sobie sprawę z tego, że na gospodarkę leśną mają wpływ decyzje podejmowane w tak różnych dziedzinach, jak rolnictwo, środowisko, energia, turystyka czy rozwój regionalny. Jednocześnie ten rodzaj wielofunkcyjnego i multidyscyplinarnego zarządzania był dobrze znany leśnikom. Mieli oni świadomość, że podejmowane



MANAGING STATE  
FORESTS RESPONSIBLY

## Konferencja EUSTAFOR w Polsce

Każdego roku odbywa się Konferencja Europejskich Lasów Państwowych. To okazja do wymiany doświadczeń i wiedzy eksperckiej, wspólnego poszukiwania rozwiązań dla problemów, a także konfrontowania różnych podejść do zarządzania lasami, ochrony różnorodności biologicznej czy udostępniania lasów.

W tym roku organizatorem konferencji są Lasy Państwowe. Spotkanie odbędzie się w dniach 10–13 czerwca w Gdańsku i na terenie Lasów Trójmiejskich, a głównym tematem będą funkcje lasów i podejście do zarządzania konfliktami między nimi. Będzie to jednocześnie okazja do świętowania jubileuszu 100-lecia LP w międzynarodowym gronie.

decyzje i proponowane rozwiązania mogą być niezamierzenie sprzeczne, nie tylko z powodu braku wspólnej polityki leśnej UE, lecz także z racji różnych polityk w państwach członkowskich.



SHUTTERSTOCK/GEORGE TRUMPETER

Impuls do założenia organizacji zrzeszającej zarządców europejskich lasów państwowych wyszedł od leśników z Finlandii, Francji, Austrii oraz Łotwy. Owocem wielu lat nieformalnych spotkań stało się utworzenie Europejskiego Stowarzyszenia Lasów Państwowych z siedzibą w Brukseli. Wiosną 2006 r. Stowarzyszenie zorganizowało pierwsze walne zgromadzenie, na którym obecnych było 21 członków, w tym przedstawiciele Lasów Państwowych.

Potrzeba stworzenia organizacji reprezentującej głos europejskich lasów państwowych w UE była oczywista, ale nie była jedynym celem stowarzyszenia. Jak mówił pierwszy dyrektor wykonawczy EUSTAFOR Erik Kosenkranius z Estonii: „Tworząc nasz zbiór historii innowacji oraz projektów badawczo-rozwojowych, wiele się od siebie nauczyliśmy. Połączyliśmy nasze umiejętności i wartości, a także nasze problemy, a to zbliżyło nas do siebie nawzajem”.

## PROMOCJA INTERESÓW LEŚNICTWA

W skład Stowarzyszenia EUSTAFOR wchodzi obecnie 39 członków z 27 krajów europejskich, którzy reprezentują jedną trzecią obszarów leśnych UE i zatrudniają w sumie ok. 100 tys. osób. EUSTAFOR z roku na rok się rozrasta, przybywa nowych członków, dzięki czemu organizacja poszerza swoje wpływy. Tylko w bieżącym roku do Stowarzyszenia przystąpiły dwie kolejne organizacje: Moldsilva (agencja zajmująca się polityką państwa w zakresie

leśnictwa i łowiectwa i zarządzająca lasami państwowymi w Mołdawii) oraz HessenForst (państwowa organizacja leśna w Hesji, środkowo-niemieckim kraju związkowym).

Prezydentem EUSTAFOR-u jest aktualnie Juha S. Niemelä, dyrektor generalny Fińskich Lasów Państwowych Metsäliitto, a wiceprezydentem Georg Schöppl, dyrektor generalny Austriackich Lasów Państwowych (Österreichische Bundesforste AG). Lasy Państwowe są długoletnim członkiem Komitetu Wykonawczego EUSTAFOR-u. Zasiada w nim Jerzy Fijas, zastępca dyrektora generalnego ds. zrównoważonej gospodarki leśnej.

Od 2012 r. dyrektorem wykonawczym EUSTAFOR-u jest Piotr Borkowski. Jego zadaniem jest koordynowanie pracy brukselskiego sekretariatu organizacji oraz promowanie interesów leśnictwa państwowego w Europie. Dyrektor odpowiada za wypełnianie misji Stowarzyszenia i wspieranie organizacji członkowskich w ich dążeniu do wzmocnienia zrównoważonej gospodarki leśnej zorientowanej na wypełnianie wszystkich funkcji lasu.

EUSTAFOR jest uznawany za silny i dobrze skoordynowany głos europejskich organizacji zarządzających lasami państwowymi na poziomie UE. Jego członkowie podzielają ogólnoeuropejską definicję i zasady zrównoważonej gospodarki leśnej wypracowane przez proces ministerialny FOREST EUROPE, a także cele i zasady Strategii Leśnej UE. Zdają sobie sprawę z potrzeby uznania wszystkich funkcji

lasów i długoterminowej perspektywy planowania i zarządzania w leśnictwie, a także konsekwencji prowadzonych polityk i działań. EUSTAFOR zajmuje stanowisko we wszystkich najbardziej aktualnych debatach o lasach, niejednokrotnie wspólnie z innymi interesariuszami, i na bieżąco opiniuje wszystkie wnioski legislacyjne i polityki w UE mające wpływ na leśnictwo. Stowarzyszenie prezentuje głos zarządców lasów państwowych w Brukseli i pracuje na rzecz utrzymania i wzmocnienia ekonomicznie opłacalnej, społecznie korzystnej, kulturowo wartościowej i ekologicznie odpowiedzialnej zrównoważonej gospodarki leśnej.

## WYZWANIA NA NAJBLIŻSZE LATA

Unia Europejska się zmienia. Kulminacją tych zmian stał się opublikowany pod koniec 2019 r. Europejski Zielony Ład, który ma skierować Europę na drogę ku neutralności klimatycznej. Klimat i środowisko stają się ośrodkiem europejskiej polityki, a lasy i leśnictwo wraz z nimi.

Do zagrożeń, jakie niosą lasom zmiany klimatu, i zadań związanych z utrzymaniem ich zdrowotności i stabilności, dochodzą rosnące oczekiwania społeczne. Jeszcze nigdy nie były one artykułowane z taką siłą i mocą. Staje się jasne, że komunikowanie głosu zrównoważonej gospodarki leśnej jest teraz o wiele większym wyzwaniem niż kiedykolwiek wcześniej.

Przed nami wybory do Parlamentu Europejskiego i nowa kadencja Komisji Europejskiej. Od priorytetów ustanowionych przez instytucje europejskie będzie zależało, jaki Unia Europejska wybierze kierunek i jakie stanowisko będzie trzeba zajmować wobec polityk mających wpływ na lasy i leśnictwo. Niewątpliwie jednym z ważniejszych tematów będzie fragmentaryzacja polityki leśnej. Wątki dotyczące leśnictwa i lasów rozproszone są w obrębie różnych aktów prawa, procesów, programów, projektów, inicjatyw, a ich wzajemne wykluczanie się wcale nie należy do rzadkości. Sygnalizowanie powyższych problemów będzie zatem jednym z zadań EUSTAFOR-u w najbliższych latach. Zasadniczo więc, pomimo tylu zmian w europejskiej polityce, wymaganiach i przyjętych zobowiązaniach, ale także i ewolucji samego leśnictwa, pierwotne zadania organizacji pozostają nadal aktualne.

MARTA NURCZYŃSKA-DALEK  
Naczelnik Wydziału  
Współpracy Międzynarodowej w DGLP

# Baza pełna dobra

Lasy Państwowe dysponują całkiem sporym zasobem zdjęć, infografik i tekstów, których można używać do własnej pracy. Z czego i na jakich zasadach można korzystać?



Przyczepka do przewożenia sprzętu obklejona leśnymi infografikami spełnia także rolę edukacyjną

**P**LAKATY, POSTY, ARTYKUŁY NA STRONĘ JEDNOSTKI, PACZKI DLA MEDIÓW, PREZENTACJE DO WYSTĄPIEŃ PUBLICZNYCH. Każdego dnia, niezależnie od piastowanego stanowiska, pracownicy LP przygotowują dziesiątki tysięcy materiałów i wymieniają się pytaniami: „czy ktoś mógłby udostępnić...?”, „czy mógłbym/mogłabym użyć...?”. No właśnie. Czego można użyć, a co udostępnić? I gdzie tego szukać?

## Z ARCHIWUM X, CZYLI BAZA ZDJEĆ

Od wielu lat Centrum Informacyjne Lasów Państwowych prowadzi bazę zdjęć LP. To fotografie zakupione na potrzeby promocyjne, w ramach realizowanych projektów i zgromadzone w czasie różnych konkursów, jak np. „Las w obiektywie leśników”. Część wgrana jest do Portalu Pracowniczego (zakładka Współpraca i podfolder Baza zdjęć). Każde z nich



może być przez nadleśnictwo wykorzystane w mediach społecznościowych, folderach, ulotkach czy prezentacjach. Ważne, by – jeśli tylko jest to możliwe – podpisać autora zdjęcia. Każda fotografia ma w swej nazwie zawarte nazwisko i imię osoby, która ją wykonała.

Jeśli jednostki mają w swoich zasobach fotografie, które mogłyby być wykorzystane także przez inne nadleśnictwa, mogą je przesłać do osoby zajmującej się Portalem Pracowniczym, by umieściła je w repozytorium do wspólnego użytku. Szczególnie dotyczy to wszelkich zdjęć dokumentujących realizowane projekty, zjawiska czy inicjatywy (gradacje, wiatrolomy, ćwiczenia ze strażą pożarną, działania związane z ochroną przyrody itp.). Zdjęcia powinny być wyselekcjonowane, dobrej jakości, podpisane wraz z oznaczeniem autora fotografii, ewentualnie oznaczeniem „arch. Nadleśnictwa X”.

## MĄDRA ROZRYWKA, CZYLI FILMY

Na platformie YouTube istnieją się dwa kanały, które oficjalnie są prowadzone

przez naszą organizację: „Lasy Państwowe” i „Echa Leśne”. Na tym pierwszym znajdują się materiały typowo branżowe związane z leśnictwem. Znajdziecie tu m.in. relacje z oficjalnych wydarzeń, transmisje z konferencji prasowych, jak również serię filmów z cyklu „Las bliżej nas” oraz produkcje poświęcone wilkom i turystyce w LP. Tutaj też znajdziecie wszystkie spoty i materiały wizerunkowe związane z prowadzonymi kampaniami (Międzynarodowy Dzień Lasów, sadziMY). Wszystkie pogrupowane filmy można podejrzeć w zakładce „Playlisty”. Z kolei na kanale „Echa Leśne” znajdują się produkcje o nieco luźniejszej formie i rozrywkowym charakterze, m.in. cykl „Oblicza Lasów”, w którym leśnicy wyjaśniają zagadnienia związane z gospodarką leśną, wywiady w ramach podcastu „Między Drzewami”, serie „10 faktów o...”, „Leśny budzik” i filmy przyrodnicze zrealizowane przez ORWLP w Bedoniu.

Każdy z tych kanałów może być wykorzystywany przez nadleśnictwa, a treści wyświetlane np. w ramach kina letniego lub w czasie zajęć edukacyjnych. Filmy można wyświetlić z YouTube'a w dowolnym miejscu. W przypadku braku dostępu do internetu możecie zwrócić się do ekipy Telewizji Leśnej, która wyśle wam właściwy plik.

Żeby wykorzystać film w mediach społecznościowych, wystarczy w treść posta wkleić link do konkretnego wideo lub udostępnić post z profilu głównego LP, który ten film publikował bezpośrednio z poziomu Facebooka.

W przypadku gdy do nadleśnictwa zwrócą się z prośbą o jakieś wideo dziennikarze lub inni przedstawiciele mediów, istnieje możliwość wykorzystania ujęć z zasobów CILP, w tym realizacji ORWLP w Bedoniu, ale w tym wypadku również za pośrednictwem Leśnej Telewizji obsługującej kanały Lasów Państwowych na YT (kontaktujcie się z nimi śmiało!).

## BEZPŁATNA EDUKACJA, CZYLI INFOGRAFIKI

Materiały graficzne, które opracowywane są przez CILP od kilku lat, dostępne są w PP w zakładce Dokumenty, folderze PR, MEDIA i podfolderze Infografiki. Wszystkie można dowolnie wykorzystywać na stronach internetowych, w druku albo tablicach edukacyjnych. Warunkiem jest wykorzystanie oryginału bez wycinania elementów albo jakiegokolwiek innego edytowania oryginału. Co bardzo ważne, infografiki można nieodpłatnie udostępniać placówkom dydaktycznym, stowarzyszeniom czy innym podmiotom, jeśli materiały będą miały charakter edukacyjny i bezpłatny. Nie są przeznaczone do komercyjnego wykorzystania, np. w książce przeznaczonej do sprzedaży.

Na Portalu Pracowniczym zamieszczone są wszystkie formaty grafik, jakie posiada CILP. Jeśli jakiegoś formatu brakuje, oznacza to, że dana infografika po prostu w nim nie występuje. Jeśli nadleśnictwo chciałoby wykorzystać grafikę w innym układzie niż jej oryginał, co wymagałoby edycji, każdorazowo musi kontaktować się z osobą odpowiedzialną w CILP za grafiki, by uzgodnić warunki i przedstawić projekt do akceptacji.

## DO WYDRUKOWANIA, CZYLI RYSUNKI

W tym samym folderze w PP, co infografiki (PR/MEDIA), znajdują się Rysunki. Są przeznaczone do użytku nadleśnictw. Podobnie jak w przypadku zdjęć, powinniśmy dbać o podpisywanie autorów. Co ważne, rysunki można dowolnie ze sobą zestawiać i wykorzystywać np. na nadruki na leżaki albo koszulki.

## TWÓRCZY RECYKLING, CZYLI TEKSTY

Wszystkie artykuły, w całości bądź fragmentach, które zostały opublikowane na stronie [www.lasy.gov.pl](http://www.lasy.gov.pl), mogą być wykorzystane przez pracowników nadleśnictw przy tworzeniu artykułów, postów czy materiałów prasowych. Podobnie jest z tekstami pojawiającymi się na profilu głównym Lasów Państwowych na Facebooku. W przypadku mediów społecznościowych recykling treści, czyli tzw. wtórne wykorzystanie archiwalnych publikacji, jest normalną praktyką.



## CYTUJCIE „ECHA LEŚNE”!

Lasy Państwowe od niemal stu lat wydają przyrodniczy kwartalnik „Echa Leśne” przeznaczony dla wszystkich miłośników przyrody. Na podstawie prawa cytatu Nadleśnictwa mogą wybrany fragment tekstu wykorzystać w artykule lub poście w mediach społecznościowych. Warunkiem jest podanie źródła, tj. autora, nazwy magazynu i numeru, np. Kazimierz Nóżka, „Echa Leśne” nr 3/2020 – wtedy tekst będzie służył promocji magazynu.

Lasy Państwowe posiadają swoje konto w serwisie ISSUU, gdzie znajdują się nie tylko „Echa Leśne” w formie elektronicznej, lecz także inne publikacje wydawane przez Lasy Państwowe. Bardzo wygodną funkcją tego portalu jest możliwość wygenerowania linku do konkretnej strony danej publikacji czy konkretnego artykułu, co jest bardzo pomocne np. przy tworzeniu postów do mediów społecznościowych.

## PAMIĘTAJCIE O PUBLIKACJACH

Na głównej stronie internetowej Lasów Państwowych w zakładce Informacje i podzakładce Publikacje znajdują się wydawane przez LP wydawnictwa, w tym klucze, poradniki, kolorowanki. Ze strony można ściągnąć samodzielnie PDF, a dla niektórych wydawnictw także wersje mobi na czytniki. Jeśli nadleśnictwo



Te piękne drewniane leżaki rozstawiane są przy okazji wydarzeń edukacyjnych



Gotowa do wydruku ulotka do pobrania z bazy



chciałoby samodzielnie dodrukować sobie którąś z pozycji, należy zwrócić się do zespołu wydawnictw LP z prośbą o udostępnienie plików produkcyjnych wysokiej jakości.

## CZYTAJCIE PRZEGLĄD MEDIÓW

Od lat w Newsletterze LP pracownicy otrzymują wybrane fragmenty z gazet, telewizji, radia czy internetu, które dotyczą Lasów Państwowych. Umowa między LP a dostawcą przeglądu prasy nie pozwala jednak na rozpowszechnianie materiałów osobom spoza LP. Oznacza to, że materiałów z przeglądu prasy nie należy ani wrzucać na stronę internetową, ani do mediów społecznościowych!

\* \* \*

Jeśli w swoich zasobach posiadacie zdjęcia, grafiki, projekty tablic, a nawet same pomysły, które moglibyśmy zrealizować dla waszego użytku, chętnie to zrobimy – skontaktujcie się, zasilimy nimi Portal Pracowniczy. Pamiętajcie, że to miejsce, które ma służyć pracownikom, a materiały, które tam znajdziecie, mają nam wszystkim ułatwiać pracę.



MAGDALENA  
STĘPIŃSKA

[magdalenastepinska@cilp.lasy.gov.pl](mailto:magdalenastepinska@cilp.lasy.gov.pl)

# Przedemerytalne podwyżki

Pracodawcy mogą zawierać porozumienia z osobami odchodzącymi na emeryturę. Jakie zasady obowiązują pracowników w wieku emerytalnym?

**W** LASACH PAŃSTWOWYCH TEMAT ZAKOŃCZENIA STOSUNKU PRACY Z PRACOWNIKAMI, KTÓRZY OSIĄGNĘLI WIEK EMERYTALNY, OD LAT BUDZIŁ WĄTPLIWOŚCI I KONTROWERSJE. Nawet na kilka lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego pracownika zawierano z nim porozumienie o... rozwiązaniu stosunku pracy z dniem osiągnięcia wieku emerytalnego. W teorii porozumienia były dobrowolne, w praktyce bywało różnie. Czasami odbywało się to w zamian za podwyżkę. Pracownicy często nie mieli zagwarantowanego prawa do zmiany zdania – czyli możliwości kontynuowania pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego. Było to uzależnione od uzyskania zgody pracodawcy, a odmowa nie była obarczona negatywnymi konsekwencjami prawnymi. Pracodawcy, znając datę przejścia pracownika na emeryturę, musieli zadbać o kontynuację pracy, zatrudniali więc nowe osoby, które w tzw. okresie przejściowym były przyznawane przez odchodzące osoby.

Porozumienia o przejściu na emeryturę były i są zawierane, ponieważ pracodawca nie może zwolnić pracownika, który nabył prawo do emerytury, wykazując nabycie uprawnień emerytalnych jako jedyny powód do zwolnienia. Osiągnięcie wieku emerytalnego może co najwyżej stanowić jedno z kryteriów doboru pracownika do zwolnienia w razie redukcji zatrudnienia z przyczyn organizacyjnych [por. wyrok SN z 19.01.2016 r., I PK 72/15, LEX nr 2005653]. Obecnie pracownikom, którzy są w wieku emerytalnym, oprócz ochrony wynikającej z Kodeksu pracy przysługuje również podwyżka wynikająca z wewnętrznych źródeł prawa pracy obowiązujących w LP.

Zgodnie z art. 39 Kp pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę

pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Celem tej ochrony jest „stabilizacja zatrudnienia i zapewnienie starszym pracownikom środków utrzymania pod koniec ich aktywności zawodowej do czasu uzyskania świadczenia emerytalnego” [J. Wratny, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 136. Zob. także wyrok SN z 22.09.2020 r., I PK 197/19, LEX nr 3106219]. Ochrona przedemerytalna nie dotyczy przypadku uzyskania przez pracownika prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy (por. art. 40 i art. 41<sup>1</sup> § 1 Kp). Ochrona nie będzie również działała w przypadku rozwiązania umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracownika, z powodu całkowitej niezdolności do pracy czy też poważnego naruszenia obowiązków pracowniczych. Zmiana warunków zatrudnienia możliwa będzie także, jeżeli pracownik utraci uprawnienia niezbędne do wykonywania dotychczasowej pracy. Dodatkowo pracodawca może wypowiedzieć warunki pracy lub płacy pracownikowi objętemu ochroną przedemerytalną, jeżeli wypowiedzenie stało się konieczne ze względu na: 1) wprowadzenie nowych zasad wynagradzania dotyczących ogółu pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy lub tej ich grupy, do której pracownik należy, 2) stwierdzoną orzeczeniem lekarskim utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy albo niezawinioną przez pracownika utratę uprawnień koniecznych do jej wykonywania (art. 43 Kp).

Zarządzeniem nr 18 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dn. 12 marca 2024 r. ujednolicono w LP zasady

przyznawania podwyżek w zamian za dobrowolne odejście z pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zainteresowany przejściem na emeryturę i podwyżką może złożyć wniosek, który upoważnia go do otrzymania podwyżki w wysokości 50 proc. stawki zasadniczej wyjściowej obowiązującej w dniu złożenia wniosku. Pracownik otrzymuje podwyżkę przez okres nie dłuższy niż rok. Wniosek może być złożony nie wcześniej niż 12 miesięcy przed datą nabycia prawa do emerytury i nie później niż w dniu nabycia uprawnień emerytalnych. Wniosek musi zawierać termin rozwiązania stosunku pracy, który nie może być późniejszy niż ostatni dzień 12. miesiąca następującego po terminie złożenia wniosku. Nieuwzględnienie wniosku jest możliwe wyłącznie gdy termin jego złożenia jest wcześniejszy niż 12 miesięcy przed datą nabycia uprawnień emerytalnych, albo gdy termin rozwiązania stosunku pracy wskazany we wniosku jest późniejszy niż 12 miesięcy od dnia złożenia wniosku.

Zarządzenie wprowadza również opcje podwyżki dla pracowników którzy w dniu 1 kwietnia 2024 r. mieli już nabyte uprawnienia emerytalne, jeśli rozwiązanie stosunku pracy nastąpi nie później niż 31 lipca 2024 r. W takich przypadkach podwyżka wynosi 70 proc. stawki wyjściowej obowiązującej z dniem wejścia w życie Zarządzenia nr 18 DG LP. Oprócz podwyżki pracownikowi przysługuje również odprawa (§ 34 PUZP).

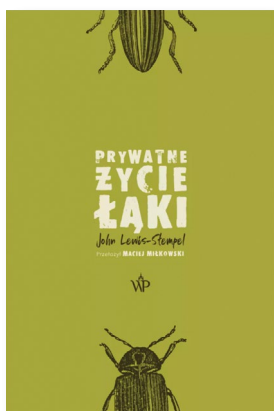
Co istotne zarządzenie, nie mają zastosowania wobec pracowników zatrudnionych na podstawie powołania.

AGNIESZKA MACURA  
radca prawny  
lesneprawo.pl  
kancelaria@amacura.pl



# Dawno temu w trawie

Jak miło leżeć na łące i marzyć. Leżę na plecach z ramionami rozłożonymi na kształt krzyża. To prawdopodobnie instynktowna pozycja, oznaczająca zarówno witanie natury z otwartymi ramionami, jak i pełne jej oddanie. Leżenie z rękami wzdłuż tułowia to pozycja trumienna.



**OHN LEWIS-STEMPEL**  
**Prywatne życie łąki**  
WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE 2017

**B**rytyjski pisarz, rolnik i życzliwy obserwator przyrody John Lewis-Stempel zabiera nas w podróż na sielską angielską łąkę. Jego książka to coś w rodzaju pamiętnika, w którym badacz opisuje aktualnie panującą pogodę i jej wpływ na jego samopoczucie, odnotowuje zaobserwowane odciski łap gronostajów, kopce kretów, polowanie pajaków. Z niezwykłą wrażliwością przybliży sylwetki myszołówów, płomyków, królików i lisów. Tworzy jakby kronikę życia na łące, wytyczonego dobowymi i miesięcznymi rytmemi natury. To nie wszystko – autor cytuje innych pisarzy i biologów, filozofów i poetów. Ale to nie czyni z „Prywatnego życia łąki” traktatu ani rozprawy biologicznej czy zoologicznej (choć mnóstwo w niej treści merytorycznych!). Lewis-Stempel snuje cudowną opowieść o życiu, rozrodzie i śmierci, a czytelnik czuje się nią otulony, jak wówczas, gdy rodzice czytali mu do snu.

„Łąki nie są czymś naturalnym, chociaż wywodzą się od naturalnych przodków: leśnych polan i trawiastych wyżyn” – pisze Lewis-Stempel. I podpowiada, jak z płachetka ziemi stworzyć skwer pełen życia. Opowiada też o hodowanych przez siebie owcach i krowach, nieodłącznych elementach angielskiej łąki, a także o ludziach, którzy przez życie idą niespiesznie, w zgodzie z naturą i sobą nawzajem.

Leśnicy wiedzą doskonale, jak się zatrzymać i popatrzeć. Czasami jednak brakuje nam czasu, by zgłębić historię spotkanego przypadkiem świergotka łąkowego. W trakcie czytania zatęskniłam nie tylko za sielskim krajobrazem, ale i za radością, którą czułam jako dziecko na widok biedronki czy mrówczego kopca. Lewis-Stempel opowie nam więcej i o tej biedronce, i o tym kopcu, w którym sprytnie mrówki budują oddziały położnicze i przedszkola, przenoszą jajeczka na cieplejszą stronę mrowiska, w którym hodują uśpione mszyce na spadź. Później ten kopic stanie się celem łapczywego borsuka lub subtelniejszego dzięcioła zielonego, ale mrówki zmobilizują się raz-raz i odbudują to, co drapieżniki rozkopaly. Tuż obok żyją przebiegła ryjówka, chytra wrona i jeź, o którego ostre kolce poranił się Jack Russell, terrier autora. Wszyscy żyją razem, w symbiozie, nawet jeśli czasem wymaga to przelewu krwi.

Jestem oczarowana przenikliwością i wrażliwością autora. Urzekła mnie prostota jego gawęd, krótkich historyjek poświęconych poszczególnym miesiącom roku. Lewis-Stempel w jednakowym zachwycie opowiada o życiu i o śmierci. Jestem przekonana, że po lekturze „Prywatnego życia łąki” zapragniecie wybiec na zewnątrz, by ze spokojem i akceptacją poobserwować świat.

## CHCESZ ZGŁĘBIĆ TEMAT?



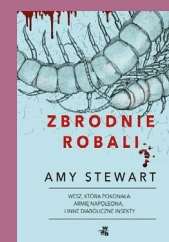
**JEAN HENRI FABRE**  
**Z życia owadów**  
WYDAWNICTWO ALFA,  
WARSZAWA 1994

Bajecznie, choć merytorycznie opisane sceny z życia pospolitych owadów, na które (być może) nie zwracamy większej uwagi. Autor, XIX-wieczny entomolog amator, był prekursorem terenowych badań zachowań owadów. Obserwował żuki gnojowe, poświętniki czczone czy „związane liści” (*Attelabidae*). Dzięki niemu wiemy, że gorliwość pracy gnojarka służy wyższemu celom.



**ANNE SVERDRUP-THYGESON**  
**Terra insecta. Planeta owadów**  
WYDAWNICTWO ZNAK  
LITERANOVA, 2018

Autorka omawia współpracę roślin z owadami, potężne sojusze, przebiegłości i oszustwa, pracę u podstaw każdej pszczoły, walkę o przetrwanie i skomplikowaną architekturę, wychodzącą spod odnóży niezliczonych owadów. To fascynująca opowieść o tych drobnych stworzeniach, które – jak sugeruje Anne Sverdrup-Thygeson – rządzą światem.



**AMY STEWART**  
**Zbrodnie robali**  
WYDAWNICTWO WAB, 2019

Wiedzieliście, że żołnierze wojny secesyjnej żartowali, że nie muszą dźwigać swoich racji żywnościowych, bo robactwo nosi je samo? A wiecie, które roztocza wysysają nam krew, a które niszczą nasze domowe rośliny? „Zbrodnie robali” to przepiękna ciekawostkami opowieść, która pozwoli nieco oswoić łąki przed niektórymi robalami. Lub je wzmocni.

# Ważki, traszki, żaby i czerwony mech

W Balerno, miejscowości położonej kilkanaście kilometrów na południowy zachód od Edynburga, znajduje się jedyne nizinne torfowisko wysokie w obszarze administracyjnym stolicy Szkocji i jedno z 20 torfowisk wysokich, które przetrwały w Lothian, jednym z historycznych regionów tego kraju.



SHUTTERSTOCK/DONNA CARPENTER

**W**PRAWDZIE W SWYCH WĘDRÓWKACH PO SZKOCJI NIE DOTARLEM TAM ANI Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA TORFOWISK – PRZYPADAJĄCEGO 2 LUTEGO, A USTANOWIONEGO DLA UPAMIĘTNIECIA KONWENCJI RAMSARSKIEJ Z 1975 R. o ochronie obszarów wodno-błotnych (mających duże znaczenie międzynarodowe), ani w lipcu – kiedy na torfowisku wiele się dzieje. Odwiedziłem to miejsce dwukrotnie – na początku września zeszłego roku i na przełomie marca i kwietnia tego roku. I uważam, że warto się tam wybrać o każdej porze roku!

## NA DŁUGI SPACER

Torfowisko leży u stóp Pentlandów – gór otaczających Edynburg, na wzniesieniu, które nie jest może bardzo widoczne z drogi biegnącej wzdłuż na wschód, ale rzuca się jednak w oczy – zwłaszcza latem i jesienią, gdy mieni się wpadającymi w czerwień różem i fioletem. Pierwotnie było tu dno płytkiego jeziora, istniejącego we wczesniej epoce lodowcowej. Dzisiejsze torfowisko Red Moss of Balerno (Czerwony Mech w Balerno) to obszar zrehabilitowany. Od kilkunastu lat utrzymywany i zawiadywany przez Scottish Wildlife Trust (Szkocki Fundusz Ochrony Przyrody). Jego kopulasty wierzchołek, składający się głównie z gromadzącego się przez

tysiące lat torfu, porastają m.in. wrzos, wełnianka delikatna, rosziczki torfowe i odmiany mchu torfowca (*Sphagnum*), w tym torfowiec brodawkowaty (*S. papillosum*) i magellański (*S. megellanicum*).

Red Moss to wspaniałe miejsce na spacer. Trzeba się tu jednak mieć na baczności – na tablicach usytuowanych wzdłuż drewnianego pomostu (swoistej promenady, która ma ok. 2,6 km długości!) można przeczytać, że obszar torfowiska wynosi ok. 23,17 ha, a jego głębokość sięga miejscami 6 m. Torfowisko było niegdyś nieco większe, spora jego część została pochłonięta przez utworzenie w XIX w. zbiornika Threipmuir. Zbiornik zasila Edynburg w wodę.



## NA SPOTKANIE Z PRZYRODĄ

Na terenie torfowiska występują całe bogactwo zwierząt i roślin. Spotkać można m.in. ptaki z rodziny świstunek (w tym piecuszkę), są przedstawiciele rodziny jaskółkowatych, a także kukułkowatych. Fruwa tu i gil. Latają motyle, w tym ćmy, oraz ważki równoskrzydłe i różnoskrzydłe. Wesoło skaczą ropuchy szare i żaby trawne, pływają traszki. Obserwowanie ich to prawdziwa frajda, nie tylko dla dzieci!

Oprócz mchu rośnie tu m.in. rosziczka okrągłolistna i inne gatunki flory. Przy czym mech jest stale zagrożony inwazją brzozy brodawkowatej oraz sosny zwyczajnej, a także jarzębiny, które – jeśli nie zostaną usunięte w regularnych odstępach czasu – stopniowo przejmą teren i zmieniają go w las. Dlatego też pracownicy i wolontariusze Scottish Wildlife Trust usuwają samosiewki. Pilnują też odpowiedniego poziomu nawodnienia torfowiska poprzez jego monitoring oraz instalację specjalnych zastawek i przepustów wodnych.

Ciekawostką jest, że w czasie pierwszej wojny światowej to m.in. z Balerno pobierano torf w celach leczniczych – stosowano go jako środek antyseptyczny, przydatny do opatrywania ran.

## RZUT BERETEM

Według Scottish Wildlife Trust rezerwat Czerwony Mech w Balerno rocznie odwiedza od 5 do 7,5 tys. osób. Wśród nich przeważająca większość turystów, ale nie tylko – wśród gości są specjalistyczne grupy przyrodników i badaczy oraz sympatyków przyrody, a także młodzież szkolna. To dla tych ostatnich organizowane są latem różnego rodzaju imprezy, jak np. Wielkie Liczenie Motyli (The Big Butterfly Count) w ramach niedawnego ogólnobrytyjskiego badania mającego na celu ocenę stanu środowiska naturalnego. Podczas tej imprezy uczestnicy wraz z emisariuszami z Butterfly Conservation otwierali specjalnie wcześniej zakładane pułapki. Wylatujące z nich motyle oraz inne owady latające były wspólnie liczone.

Torfowisko Czerwony Mech w Balerno jest oczywiście tylko jednym z godnych uwagi i odwiedzin miejsc w Szkocji. O tyle łatwo go jednak odwiedzić, że leży blisko Edynburga. Można tu dotrzeć nie tylko samochodem (dojazd autostradą A70 na zachód od stolicy zajmuje tylko kilkanaście minut), ale i autobusem (linia nr 44 odjeżdża z centrum miasta, przejazd zajmie nieco ponad godzinę). Naprawdę warto.

Jerzy Drabarczyk



# Cracovia Maraton

## IX Maraton Leśników

Ponad 5,5 tys. biegaczy stanęło 14 kwietnia br. na starcie 21. Cracovia Maratonu.

**M**IMO ŻE DYSTANS BIEGU JEST NIEZMIENNY – WYNOŚI 42,195 KM, TO SAMA TRASA NA PRZESTRZENI LAT ULEGA PEWNYM MODYFIKACJOM. Tegoroczna z pewnością zyskała na atrakcyjności – była bardziej kręta i mniej monotonna, jednak przez to trudniejsza. Nawet dla wytrwałych zawodników. Dokładnie 5 676 biegaczy walczyło – jak co roku – nie tylko o ukończenie królewskiego dystansu, ale również o uzyskanie jak najlepszych wyników.

### UROKLIWA, ALE TRUDNA

Rozpoczynająca się tradycyjnie na Rynku Głównym, u stóp kościoła Mariackiego, trasa maratonu prowadziła najpierw ulicą Grodzką w kierunku Wawelu, następnie wokół Plant, by potem skierować się w aleję Mickiewicza. Po przebiegnięciu dużej pętli wokół Krakowskich Błoni biegacze przekroczyli most Dębnicki, kierując się następnie w stronę nadwiślańskich bulwarów. Po powrocie na północną stronę rzeki aleją Pokoju, a następnie aleją Jana Pawła II maratończycy biegli w kierunku Nowej Huty. Tam zawracali, by znów przybyć do zabytkowego centrum Krakowa. Po minięciu urokliwego Kazimierza, trasa maratonu wiodła u stóp Wzgórza Wawelskiego. Następnie znowu ulicą Grodzką zawodnicy docierali do znajdującej się Rynku Głównym mety.

Początkowo pogoda sprzyjała maratończykom. Rano, o godz. 9, gdy startowali, orzeźwiający chłód stwarzał warunki





Patrycja Tumidajewicz z Nadl. Gromnik (zdjęcie z lewej). Dyrektor RDLP w Krakowie Piotr Kempf i medalisci: Paweł Synowiec, Jacek Gwóźdź, Paweł Kosin



idealne do długodystansowego biegu. Niestety od połowy dystansu, około południa, zrobiło się słonecznie i ciepło, na dodatek na końcowym odcinku prowadzącym przez wiślane bulwary zawodnicy zmagali się z przeciwnym wiatrem, który dodatkowo odbierał im siły.

Zwycięzcami tegorocznego, mającego swój niepowtarzalny klimat maratonu zostali Kenijczycy: Ezekiel Kipkorir pokonał trasę w czasie 02:13:36, a jego rodaczka Vitalyne Jemaiyo Kibii – 02:39:26.

### NAJSZYBSI LEŃNICY

Tradycyjnie w ramach Cracovia Maratonu już po raz dziewiąty zorganizowano Maraton Leśników. W szranki stanęli przedstawiciele leśnej braci, z których najlepsi potwierdzili dobrą formę i osiągnęli wyniki nieodstające od wyników biegaczy z krajowej czołówki.

Spośród leśników jako pierwszy na mecie maratonu zameldował się Jacek Gwóźdź z Nadl. Smolarz (RDLP w Szczecinie), który pokonał trasę w rewelacyjnym czasie 02:45:26 – dało mu to bardzo wysokie, 17. miejsce w klasyfikacji ogólnej i 12. miejsce w kategorii M30. Drugi na mecie – z czasem 03:28:39 – był Paweł Synowiec, audytor FSC i PEFC z Bureau Veritas. Trzecie miejsce wywalczył Paweł Kosin z Nadl. Daleszyce (RDLP w Radomiu), który według informacji z mety pokonał trasę w czasie 03:40:28, jednak z niewiadomych przyczyn został przez organizatorów zdyskwalifikowany. Sprawa jest w trakcie wyjaśnień, więc w chwili,

gdy oddają tekst do druku, to Bartosz Dyliński z Nadl. Strzelce Krajeńskie (RDLP w Szczecinie) z czasem 03:42:39 zajmuje miejsce na podium.

W kategorii kobiet na tym królewskim i jakże wymagającym dystansie wystartowała tylko lub aż jedna leśniczka – Patrycja Tumidajewicz z Nadl. Gromnik (RDLP w Krakowie), która ukończyła trasę z bardzo dobrym czasem 04:15:13.

### SEZON TRWA

W tegorocznym, trzecim już cyklu rozgrywanych w Krakowie zawodów „Królewska Triada Biegowa Leśników” odbywających się pod honorowym patronatem Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych przewidziane są jeszcze dwa biegi: 22 września w ramach 17. Biegu Trzech Kopców – III Bieg Górski Leśników, a 20 października w ramach 10. Cracovia Półmaratonu Królewskiego – IV Półmaraton Leśników. W czasie tego pierwszego zawodnicy pobiegą liczącą 13 km trasą pomiędzy kopcami Krakusa, Kościuszki i Piłsudskiego, a ¼ trasy tego biegu, zawodnicy pokonują poruszając się po nawierzchni nieutwardzonej. Drugi bieg startuje i kończy się na TAURON Arenie Kraków. Meta w blasku świateł na płycie głównej największej hali widowiskowo-sportowej w Polsce, przy doping kibiców zgromadzonych na arenie, to – jak zapewniają organizatorzy – nie lada gratka i zastrzyk endorfin.

WOJCIECH MĘDRZAK



# Ortograficzna rewolucja



Rada Języka Polskiego ogłosiła, że od 2026 r. będą obowiązywały nowe zasady ortografii. Co się zmieni?

**D**O TEJ PORY NAZWY MIESZKAŃCÓW MIAST I ICH DZIELNIC, OSIEDLI I WSI ZAPISYWALIŚMY MAŁYMI LITERAMI, NATOMIAST W PRZYPADKU MIESZKAŃCÓW PAŃSTW, REGIONÓW, KRAIN ITP. obowiązywały wielkie litery. Rada Języka Polskiego postanowiła to ujednolicić. Dlatego od 2026 r. powinniśmy pisać nie tylko *Polak*, *Ślązak* czy *Bawarczyk*, lecz także *Warszawianin*, *Krakowianin*, *Ochocianka*, *Mokotowianin*, *Nowohucianin*, *Łęczyczanin* itd. Dopuszcza się jednak alternatywny zapis nieoficjalnych nazw etnicznych, takich jak *kitajec* lub *Kitajec*, *jugol* lub *Jugol*, *angol* lub *Angol*, *żabojad* lub *Żabojad*, *szkop* lub *Szkop*, *makaroniarz* lub *Makaroniarz*.

## PLAC ZBAWICIELA I PÓŁWYSEP HEL

Sporo zmian wprowadzono w nazwach geograficznych i miejscowych. Nawet jeśli ich drugi człon występuje w mianowniku, to całość będziemy zapisywać wielkimi literami, np. *Morze Marmara*, *Pustynia Gobi*, *Półwysep Hel*, *Wyspa Uznam*. Tak jak do tej pory, stosujemy wielkie litery w nazwach typu *Morze Bałtyckie*, *Pustynia Błędownska*, *Półwysep Helski* czy *Wyspa Sobieszewska*.

W nazwach obiektów przestrzeni publicznej Rada Języka Polskiego wprowadziła pisownię wielką literą stojącego na początku wyrazu *aleja*, *brama*, *bulwar*, *osiedle*, *plac*, *park*, *kopiec*, *kościół*, *klasztor*, *pałac*, *willa*, *zamek*, *most*, *molo*, *pomnik*, *cmentarz*, np. *Aleja Róż*, *Brama Warszawska*, *Plac Zbawiciela*, *Park Kościuszki*, *Kościół Mariacki*, *Pałac Staszica*, *Zamek Książ*, *Most Poniatowskiego*.

W przypadku *ulicy* utrzymano małą literę, np. *ulica Józefa Piłsudskiego*.

Podobnie wielkimi literami zapisywać będziemy wszystkie człony (oprócz przyimków i spójników) nazw lokali usługowo-

*mega-*, *makro-*, które mogą występować również jako samodzielne wyrazy. Będziemy więc mogli zapisać zarówno *miniwieża*, jak i *mini wieża*, a także *ekstrazarobki* lub *ekstra zarobki*, *ekożywność* lub *eko żywność*.

## Już wkrótce zapiszemy łącznie takie wyrazy, jak *nie najlepiej* i *nie miłszy*

wych i gastronomicznych, komet, a także orderów, medali, odznaczeń, nagród i tytułów honorowych, np. *Karczma Słupska*, *Apteka pod Orłem*, *Bar Flisak*, *Restauracja pod Żaglami*, *Kometa Halleya*, *Nagroda im. Jana Karłowicza* i *Poli Nireńskiej*, *Nagroda Kioto*, *Literacka Nagroda Europy Środkowej* *Angelus*, *Mistrz Mowy Polskiej*, *Honorowy Obywatel Miasta Krakowa*.

Od 2026 r. zapisywać będziemy wielkimi literami nie tylko nazwy firm i marek wyrobów przemysłowych, lecz także pojedynczych egzemplarzy tych wyrobów (*samochód marki Ford* i *pod oknem zaparkował czerwony Ford*). Z kolei przyimiotniki tworzone od nazw osobowych zakończonych na *-owski* zawsze będziemy zapisywać małymi literami (np. *dramat szekspirowski*, *wiersz miłoszowski*).

## NIENAJLEPIEJ I MINI WIEŻA

Rewolucyjnym posunięciem jest wprowadzenie pisowni łącznej z przymiotnikami i przysłówkami w stopniu wyższym i najwyższym, np. *niemiłszy*, *nienajmiłszy*, *nielepiej*, *nienajlepiej*. Dopuszczono za to pisownię rozdzielną cząstek, takich jak *super-*, *ekstra-*, *eko-*, *wege-*, *mini-*, *maksi-*, *midi-*

Z kolei cząstki *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście* ze spójnikami będziemy zapisywać oddzielnie, np. *Zastanawiam się, czy by nie pojechać w góry*. Razem natomiast – człon *pół-* w wyrażeniach typu *półzabawa*, *półnauka*; *półzartem*, *półserio*; *półspał*, *półczuwał*.

W parach wyrazów podobnie lub identycznie brzmiących dopuszczono trzy wersje pisowni: z łącznikiem (krótką kreską), np. *tuż-tuż*, *trzask-prask*, *bij-zabij*, z przecinkiem – *tuż, tuż*, *trzask, prask*, *bij, zabij*, a nawet rozdzielnie – *tuż tuż*, *trzask prask*, *bij zabij*.

Zmian jest naprawdę dużo i na pewno potrzebujemy czasu, żeby się z nimi oswoić. Dlatego w kolejnych numerach „Głosu Lasu” omówię poszczególne zagadnienia bardziej szczegółowo, podając zarówno stare, jak i nowe zasady pisowni.



**MAŁGORZATA HAZE**  
m.haze@cilp.lasy.gov.pl

# Time for English

## ANTLER TERMINOLOGY



### I. What do the following definitions refer to? Match the definitions with the terms.

- |  |                         |
|--|-------------------------|
| 1. a complete set of antlers which can be typical or non-typical | A. pedicel              |
| 2. a central axis of the antler                                  | B. pearling             |
| 3. a bony ring surrounding a beam at its base                    | C. non-typical          |
| 4. a branch on a beam  | D. trez tine, trey tine |
| 5. bead-like outgrowth at the lower part of the beam             | E. paddle               |
| 6. the first branch of a beam (counting from the coronet)        | F. bay tine, bey tine   |
| 7. the second branch of a beam (counting from the coronet)       | G. rack                 |
| 8. the third branch of a beam (counting from the coronet)        | H. typical              |
| 9. the point on the skull from which the antler grows            | I. palm                 |
| 10. antlers that have been cast and collected in the forest      | J. brow tine            |
| 11. a flat, broad part of the fallow deer or elk antler          | K. spellers             |
| 12. small outgrowths at the side of the fallow deer palm         | L. beam                 |
| 13. a set of antlers that is symmetrical                         | M. shed antlers         |
| 14. a set of antlers that is asymmetrical                        | N. coronet, burr        |
| 15. the same as palm   | O. tine                 |

### II. Match the English terms in the previous exercise with their Polish equivalents in the box below.

opierak	topata	uperlenie	nietypowe
róża	oczniak	typowe	tyka
zrzuty	sęki	wieniec	możdżeń
	odnoga	nadoczniak	

### III. Match the first part of the collocation with the second.

- |                |                        |
|----------------|------------------------|
| 1. antlers     | A. buck                |
| 2. scrape off  | B. against trees       |
| 3. elk         | C. tine                |
| 4. shed        | D. covered with velvet |
| 5. rub antlers | E. pointer             |
| 6. non-typical | F. velvet              |
| 7. brow        | G. antlers             |
| 8. button      | H. rack                |
| 9. six         | I. rack                |

### IV. What can the following terms mean?

1. forkhorn
2. spike buck
3. royal stag

EX.I 16; 2L; 3N; 4O; 5B; 6J; 7F; 8D; 9A; 10M; 11I; 12K; 13H; 14C; 15E  
 EX.II 1. wieniec; 2. tyka; 3. róża; 4. odnoga; 5. uperlenie; 6. oczniak; 7. nadoczniak; 8. opierak; 9. możdżeń; 10. zrzuty; 11. topata; 12. sęki; 13. typowe; 14. nietypowe; 15. topata  
 EX.III 1D; 2F; 3H; 4G; 5B; 6H/I; 7C; 8A; 9E  
 EX.IV 1. widak; 2. szpicak; 3. inna nazwa dwunastaka = twelve pointer

KEY

ELŻBIETA KŁOC  
 ekloc.ur.krakow@onet.pl

# Na rower bez plecaka

Na wycieczki rowerowe, i te dłuższe, i te krótsze, zabieramy ze sobą jakiś bagaż. Czasem dostownie kilka przedmiotów, jak woda, telefon i płaszcz przeciwdeszczowy, a czasem okazały ekwipunek: ubrania, prowiant i namiot. Plecak, szczególnie w upalne dni, nie jest najbardziej komfortowym rozwiązaniem. Lepiej spakować się w sakwy.

**W**YBÓR JEST OBECNIE OGROMNY. Najważniejsze jest dostosowanie sakw do aktualnych potrzeb, a także roweru, jakim dysponujemy. Rower trekkingowy, który jest wyposażony w jeden lub dwa bagażniki, aż się prosi o użycie dużych sakw. Jeśli mamy gravela czy rower MTB, postawimy zapewne na bikepacking, czyli torby i worki do jazdy „na lekko”, montowane np. do elementów ramy. Jeśli jeździmy głównie po mieście, to naszą uwagę przykuje sposób montażu pojemników – po to, by wchodząc np. do sklepu, móc je sprawnie zdjąć i ze sobą zabrać. A jeśli jeździmy codziennie na krótkie przejażdżki po okolicy, to ważne dla nas będą dodatkowe kieszonki – by zawsze mieć telefon czy portfel pod ręką. Wybierając się na kilkudniową wyprawę rowerową, skupić się trzeba oczywiście na pojemności i wodoodporności sakw, a także na kwestii bezpieczeństwa w trasie.

## ILE ZE SOBĄ ZABRAĆ?

Na krótkie wycieczki w zupełności wystarczą sakwy tylne. Nie musimy kupować dużych – w zupełności wystarczą te kilkunastolitrowe. Małe sakwy co prawda można montować na bagażniku przednim, jednak dociążanie przedniego

koła bez potrzeby nie jest nigdy dobrym pomysłem.

Jeśli wybieramy się w dłuższą rowerową eskapadę, nawet od czasu do czasu, warto od razu kupić sakwy większe. Sakwy na tylnym bagażniku z powrotem możemy stosować pojedynczo, bez strat w sterowności roweru, a w razie potrzeby po prostu doczepić drugą. Dlatego zakup sakw pojedynczych wydaje się lepszym pomysłem niż tych łączonych, montowanych na bagażniku. Jeśli miejsca będzie nam zbyt mało, można je uzupełnić sakwami przednimi lub torbami czy workami montowanymi do innych elementów roweru. To świetne rozwiązanie dla osób przemieszczających się po płaskim terenie, szczególnie wybierających drogi i ścieżki rowerowe. Ci, którzy myślą o wyprawach w teren, szczególnie górzysy, powinni poważnie przeanalizować ilość zabieranego bagażu i... postawić na bikepacking – torby podsiodłowe, montowane na ramie, kierownicy oraz (w ramach uzupełnienia) na widelcu.

## KWESTIA KONSTRUKCJI

Powinniśmy zwrócić uwagę na konstrukcję sakw nie tylko dla wygody, ale także bezpieczeństwa. Sakwy powinny mieć usztywnianą ścianę, by nie zahażały o szprychy. Ważny jest też system

mocowania. Do wyboru mamy rzepy i pasy, haki, a także systemy clip-on. Rzepy są dobrym rozwiązaniem dla np. toreb na ramę, których raczej nie będziemy często ściągać. Odpinanie sakw z takim systemem jest po prostu uciążliwe. Wybierając system haków, należy pamiętać o tym, że wybrana sakwa nie będzie pasowała do każdego typu bagażnika. Z hakami w parze winien iść naciąg u dołu, który stabilizuje sakwę i zapobiega przemieszczaniu się jej podczas jazdy. System clip-on, czyli system szybkiego montażu, jak sama nazwa wskazuje, pozwala na szybkie odpięcie bagażu od roweru. Bagaż taki stabilnie trzyma się roweru i jest wygodny, jednak jest też najbardziej awaryjny.

Warto zwrócić uwagę na kieszonki – czy będziemy mieli do nich bezpośredni dostęp a także komory wewnątrz sakwy – które pozwalają utrzymać bagaż w względny porządku. Zwróćmy uwagę także na materiały, z jakich wykonane są sakwy oraz na łączenie materiałów – szczególnie jeśli zależy nam na wysokiej wodoodporności. Pamiętajmy jeszcze, by wybrany model sakwy, torby czy worka nie zasłaniał światła rowerowych ani odblasków, a najlepiej, by sam miał widoczne elementy odblaskowe.

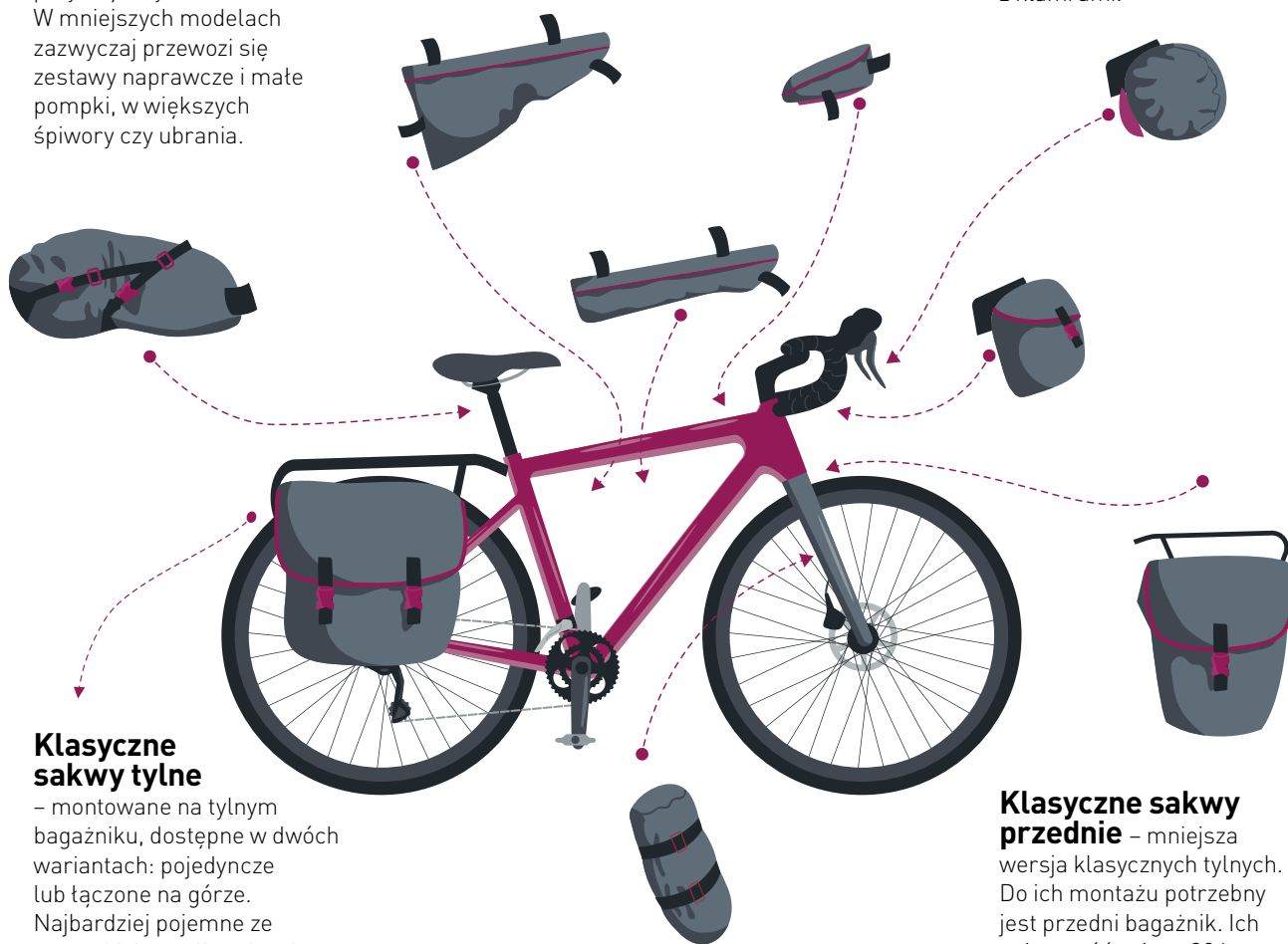
**Worki, sakwy i kufry na bagażnik** – dostępne są niewielkie, kilkilitrowe modele, ale i ponad 20-litrowe. Są uzupełnieniem pojedynczych sakw tylnych, ale mniejsze modele mogą funkcjonować osobno, szczególnie plastikowe kufry, często zamykane na klucz [które, podobnie jak w skuterach, mogą służyć za pojemnik na kask]. Kufry przeznaczone są raczej do przejażdżek po mieście niż w dalekie wyprawy.

**Sakwy i torby podsiodłowe** – dostępne w różnych pojemnościach, nawet do 20 l. W zależności od wielkości montowane są bezpośrednio do dolnej części siodła i/lub sztycy albo do specjalnego wspornika (szczególnie zalecanego przy większych modelach). W mniejszych modelach zazwyczaj przewozi się zestawy naprawcze i małe pompki, w większych śpiwory czy ubrania.

**Torby na ramę** – dostępne w różnych wielkościach, montowane w obrysie ramy lub na górnej/dolnej rurze. Warto kupić te montowane przynajmniej do dwóch rur – to zapewni stabilność bagażu. Modele mocowane na górnej rurze za kierownicą, podobnie jak te na kierownicy, często mają mapik. Największe obejmują cały obrys ramy roweru i są montowane do trzech rur.

## Sakwy, torby i worki mocowane na kierownicy

– pojemności 5–10 l. Podobnie jak klasyczne sakwy przednie, przeznaczone do przewozu lekkich przedmiotów; ich obciążenie nie powinno przekraczać kilku kg. Stosowane jako uzupełnienie sakw tylnych. Można spotkać modele z przezroczystą kieszenią na telefon z nawigacją lub mapę (tzw. mapik). Do ich montażu używany jest specjalny uchwyt, który pozwala na szybkie odpięcie, lub troki z klamrami.



## Klasyczne sakwy tylne

– montowane na tylnym bagażniku, dostępne w dwóch wariantach: pojedyncze lub łączone na górze. Najbardziej pojemne ze wszystkich możliwych sakw, nawet do 60 l na parę, te z górnym łączeniem do 80 l. Otwierane od góry. Można spotkać w wariantach z wieloma komorami lub zewnętrznymi kieszeniami, a także typowo miejskie pojedyncze sakwy tylne, które posłużą za plecak.

## Torby na widelec

– montowane do specjalnych koszy na widelcach roweru. Zazwyczaj sprzedawane w zestawie z nimi. Mają zwykle 4–6 l pojemności. Są wciąż rzadko stosowanym uzupełnieniem systemów bikepackingowych i alternatywą dla klasycznych przednich sakw. Przeznaczone do przewozu lekkich przedmiotów. Lepiej używać ich w parze, by nie ciążyły w jedną ze stron.

## Klasyczne sakwy przednie

– mniejsza wersja klasycznych tylnych. Do ich montażu potrzebny jest przedni bagażnik. Ich pojemność osiąga 30 l w parze. Stosowane raczej jako uzupełnienie sakw tylnych. Doświadczeni rowerzyści zalecają stosowanie ich w parze, pojedyncza będzie negatywnie wpływać na sterowność roweru. Przeznaczone do lżejszego bagażu.

# „Ruszamy na łamy” konkurs na artykuł do „Głosu Lasu”

Wszystkich pracowników Lasów Państwowych  
zapraszamy do udziału w 11. edycji konkursu.



**Zakres tematyczny** artykułów konkursowych obejmuje m.in.:

- dzielenie się doświadczeniem i wiedzą na temat leśnictwa i pracy w LP,
  - przemyślenia na temat pracy w LP,
- propozycje nowatorskich rozwiązań do zastosowania w leśnictwie i pracy w LP,
- sylwetki pracowników LP mających ciekawe hobby lub oryginalne zainteresowania.

Prace należy przysyłać do **30 czerwca 2024 r.** na adres: [szymon.wojtyszyn@cilp.lasy.gov.pl](mailto:szymon.wojtyszyn@cilp.lasy.gov.pl),  
wpisując w tytule wiadomości: „Konkurs na artykuł”.

Jury wyłoni najlepsze artykuły i przyzna następujące nagrody:

**4500 zł** za zdobycie **I nagrody**,  
**3500 zł** za zdobycie **II nagrody**,  
**2500 zł** za zdobycie **III nagrody**,  
**1500 zł** za zdobycie **wyróżnienia**.

Nagrodzone i wyróżnione teksty zostaną opublikowane w „Głosie Lasu”.

Regulamin Konkursu dostępny w Portalu Pracowniczym.

